

Akredytacja **EQUIS**

SGH w gronie najlepszych uczelni
ekonomicznych na świecie

→ STR. 28

ISSN 1644-2237

115 LAT SGH

SGH

**REKTOR
PIOTR WACHOWIAK**
Poszukujcie zawsze
prawdy

→ STR. 8

STREFA SGH
XXX Forum
Ekonomiczne
w Karpaczu

→ STR. 20

**EKONOMICZNY
NOBEL 2021**
David Card,
Joshua Angrist,
Guido Imbens

→ STR. 44

115 LAT SGH
Rozpoczynamy
obchody
jubileuszu

→ STR. 36

Building a better working world



Co najlepiej Ci przyświeca?

Zanim wybierzesz ścieżkę kariery, poznaj w praktyce w czym Ci zawodowo do twarzy. Gwarantujemy bezcenne doświadczenie, a jeśli odkryjemy w Tobie talent - zostaniesz gwiazdą podatków lub transakcji.

Ty też zainwestuj w siebie i weź udział w konkursie **EYe on Tax** lub **EY Financial Challenger**.
Do wygrania nawet 30 000 zł.

Czekamy do 19 listopada na eykonkursy.pl



jesień 2021

str. **3**Inauguracja
w trybie
hybrydowymstr. **20**Strefa SGH
na Forum Ekonomicznymstr. **76**Olimpijczycy
z SGH

LUDZIE I WYDARZENIA

- 5** Czasami sama droga jest ważniejsza niż cel
→ KAROLINA CYGONEK
- 8** Poszukujcie zawsze prawdy → PIOTR WACHOWIAK
- 11** (Nie)łatwy powrót → WOJCIECH GODLEWSKI
- 12** Kalejdoskop: czerwiec-wrzesień 2021
- 20** SGH na XXX Forum Ekonomicznym
w Karpaczu → KAROLINA CYGONEK
- 27** Nagroda Gospodarcza SGH 2021
→ KAROLINA CYGONEK

AKREDYTACJE

- 28** Mamy akredytację EQUIS!
- 30** Droga do kolejnego sukcesu SGH
→ MARCIN WOJTYSIAK-KOTLARSKI

ROZMOWA

- 32** Zrównoważony rozwój SGH w perspektywie
organizacyjnej – rozmowa z doktorem
Marcinem Dąbrowskim, kanclerzem SGH
→ KAROLINA CYGONEK

TEMAT Z OKŁADKI

- 36** Minęło 115 lat → BARBARA TRZCIŃSKA
- 40** Zaczęło się w Królestwie Polskim
→ PAWEŁ TANIEWSKI

PRZYSTANEK EKONOMIA

- 44** Ekonomia z życia wzięta → ELŻBIETA MĄCZYŃSKA

KONFERENCJE, DEBATY,
SPOTKANIA...

- 49** Advanced Analytics & Data Science 2021
→ EWA FRĄTCZAK, PIOTR KRAMEK

OTWARTA NAUKA

- 52** Strategia Science Europe → AGNIESZKA KAMIŃSKA

str.
36Historia SGH
– Początki



Nastąpił wreszcie długo wyczekiwany moment – w mury SGH powrócili wszyscy pracownicy i studenci! Już pod koniec września, kiedy Aulę Spadochronową wypełniły tłumy uczestniczące w tegorocznej edycji Dni Adaptacyjnych, można było poczuć, że wracamy do normalności. Mamy więc nadzieję, że tak będzie wyglądał cały rok akademicki.

Powodów do radości jest oczywiście znacznie więcej. Tegoroczna uroczystość inauguracji roku akademickiego (str. 3 i str. 8) rozpoczęła bowiem obchody 115. rocznicy założenia SGH. Świątowanie tego jubileuszu będzie trwało przez cały rok, nadarza się więc okazja, aby spokojnie i z zadumą bliżej przyjrzeć się historii naszej Alma Mater (str. 36 i str. 40).

Nowy rok akademicki rozpoczęliśmy również wspaniałą informacją. Nasza uczelnia, po wielu latach starań, otrzymała akredytację EQUIS! (str. 28). To nie tylko wielkie wyróżnienie, ale i zobowiązanie na przyszłość dla całej społeczności akademickiej SGH.

Mamy nadzieję, że nie wrócimy do studiów w trybie online, ale wymaga to od nas odpowiedzialności za siebie i innych. Dlatego JM Rektor zaapelował (str. 10), żeby jak największa część naszej społeczności zaszczerpiła się przeciwko COVID-19. Dajmy dobry przykład!

Redakcja



Zachęcamy do lektury numeru specjalnego „Gazeta SGH. Raport”, który jest dostępny na stronie: www.sgh.waw.pl/ForumEkonomiczne2021

JAKOŚĆ KSZTAŁCENIA

- 54 Kształcenie wyższe w SGH za 5–10 lat
→ JAKUB BRDULAK
- 56 Zasady funkcjonowania Szkoły Doktorskiej SGH → WOJCIECH PACHO
- 58 Zajęcia stacjonarne w dobie pandemii
→ KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA, LIDIA TOMASZEWSKA

ETYKA

- 60 Komisja Etyki SGH → GRZEGORZ SZULCZEWSKI

DYDAKTYKA

- 62 Jak pracujemy w Centrum Nauki Języków Obcych SGH → IZABELA GODLEWSKA

WSPÓŁPRACA MIĘDZYNARODOWA

- 65 SGH w The Partnership in International Management → MAŁGORZATA CHROMY
- 66 CEMS MIM SGH → JACEK MIROŃSKI, ANETA SZYDŁOWSKA
- 67 Graducja 2021 → ANETA SZYDŁOWSKA
- 68 SGH na konferencji CEEMAN → GRAŻYNA ANISZEWSKA-BANAŚ, PIOTR GÓRSKI
- 69 Orientation Week 2021 → MARTA SENT-PAWŁOWSKA, MONIKA KOMOREK
- 70 Jak we współpracy międzynarodowej dzielić się doświadczeniami naukowymi i badawczymi → MAŁGORZATA MOŁĘDA-ZDZIECH, MARTA PACHOCKA
- 71 An example of cooperation in the preparation of foreign doctoral dissertations – rozmowa z doktorem Diego Caballero Vélezem

SPORT

- 74 Gratulacje dla najlepszych sportowców SGH!
→ MAGDALENA BRYK
- 76 Z pięcioma kółkami na piersi → MAGDALENA BRYK
- 77 18 medali Masters LA → WITOLD DŻOŃ

ABSOLWENCI

- 78 Uczenie się to proces, który nie ma końca – rozmowa z Michałem Plitem, dyrektorem Departamentu Strategii i Innowacji LUX MED
→ MARTA KASIEWICZ

HISTORIA

- 82 Ułan w SGPiS → PAWEŁ TANIEWSKI

KSIAŻKI

- 86 Nowości Oficyny Wydawniczej SGH
→ ELŻBIETA JEDNOROWSKA

gazetaSGH

PISMO SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ W WARSZAWIE
Numer 4 (363), jesień 2021, ISSN 1644-2237

WYDAWCA

Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie

ADRES REDAKCJI

Szkoła Główna Handlowa
w Warszawie
Biuro Rektora, Zespół Promocji
al. Niepodległości 162
bud. G, pok. 147
02-554 Warszawa
gazeta.sgh.waw.pl
www.issuu.com/gazetaSGH

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD RZECZYOBRAZKOWE

KOREKTA

Violetta Kownacka

REDAKCJA

Redaktor naczelny: Jan Andrzej Nicał (jnical@sgh.waw.pl)

ZESPÓŁ: Lidia Jastrzębska, Anna Wdowińska, Agnieszka Pietrzak-Kirkiewicz, Małgorzata Chromy (programy międzynarodowe), Paweł Tanewski (historia i tradycje akademickie), Magdalena Bryk (sport), Elżbieta Jednorowska (książki)

FOTOGRAFIE

Marcin Flis, Paweł Gołębiowski, Maciej Górski

DRUK I OPRAWA

Zakłady Graficzne TAURUS
Roszkowsky Sp. z o.o.

Opinie wyrażane w piśmie są opiniami autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska Szkoły Główniej Handlowej w Warszawie. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i materiałów promocyjnych, przygotowanych przez firmy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustowania i redagowania tekstów, zmiany tytułów oraz odmowy publikacji tekstów niezamówionych. Zapraszamy do współpracy.

Czekamy na Państwa opinie i uwagi: gazeta@sgh.waw.pl

NAKLAD
2000 egz.



**ROK AKADEMICKI
2021/2022 w SGH
ROZPOCZĘTY!**

FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Czasami sama droga jest ważniejsza niż cel

 **KAROLINA CYGONEK**

Po raz drugi w historii Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie inauguracja roku akademickiego odbywała się w dobie pandemii COVID-19 i w reżimie sanitarnym. W dniu 13 października 2021 r. nowy rok akademicki 2021/2022 uroczystie rozpoczęto w Auli Głównej SGH z udziałem władz rektorskich i administracyjnych oraz części społeczności akademickiej. Na kanale YouTube odbywała się na żywo transmisja tego wydarzenia.

Chociaż ceremonia już drugi rok z rzędu przebiegała w formule hybrydowej, tradycyjnie zainaugurował ją „Mazurkiem Dąbrowskie-

go” Chór SGH, a rektor prof. Piotr Wachowiak powitał zgromadzonych gości. „Mam zaszczyt i przyjemność powitać Państwa na inauguracji roku akademickiego 2021/2022 w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Dzień ten jest ważny dla naszej wspólnoty z jeszcze jednego powodu – oto rozpoczynamy obchody jubileuszu SGH. Dokładnie 115 lat temu – 13 października 1906 r. – miała miejsce pierwsza inauguracja Prywatnych Kursów Handlowych Męskich, które zapoczątkowały wspaniałą historię naszej uczelni” – podkreślił. Rektor podziękował całej społeczności akademickiej SGH za „(...) wytężoną pracę i zaangażowanie w rozwijanie działalności uczelni, zwłaszcza w niełatwym czasie pandemii”. Zwrócił uwagę na społeczną odpowiedzialność uczelni, która jest dla SGH „prawdziwym zobowiązaniem”, a także respektowanie wartości zawartych w Kodeksie etyki pracowników SGH. Na koniec wskazał, że „(...) osiągnięcie celów jest bardzo ważne, ale równie ważny jest

Wystąpienie inauguracyjne
JM Rektora Piotra
Wachowiaka → str. 8.



sposób, w jaki się tego dokonuje. Czasami sama droga jest ważniejsza niż cel”.

Doniosłą część uroczystości podkreśliło odczytanie listu prezydenta RP Andrzeja Dudy przez sekretarza stanu z Kancelarii Prezydenta RP Adama Kwiatkowskiego. „Z okazji rozpoczynającego się roku akademickiego 2021/2022 serdecznie pozdrawiam władze oraz całą społeczność Szkoły Głównej Handlowej w 115. rocznicę powołania tej najważniejszej polskiej uczelni ekonomicznej, w której murach wykształciło się już wiele pokoleń wybitnych ekonomistów, znakomych menedżerów i znawców problematyki gospodarczej” – przekazał prezydent w liście. Wyraził także nadzieję na pełny powrót do tradycyjnych zajęć w czasie pandemii COVID-19.

Po odczytaniu prezydenckiego listu minister Kwiatkowski wręczył odznaczenia państwowe: prof. Markowi Rockiemu – Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski; Małgorzacie Nivette – Medal Złoty za Długoletnią Służbę; Iwonie Górskiej, Dariuszowi Owczarkowi, Katarzynie Wójcickiej – Medal Srebrny za Długoletnią Służbę; Joannie Afrykańskiej – Medal Brązowy za Długoletnią Służbę.

Następnie na inauguracji wystąpił marszałek Senatu RP prof. Tomasz Grodzki. „Muszę powiedzieć, że Państwo nie tylko kształtujecie polską ekonomię i dziedziny pokrewne, ale także ją kreujecie. Dlatego, że absolwenci tej znamienitej uczelni wielokrotnie dali wyraz temu, że ich wiedza i umiejętności służą dobrobytowi Najjaśniejszej Rzeczypospolitej” – zaznaczył marszałek. „Jesteśmy wszyscy częścią zjednoczonej Europy, w której zajmujemy należne nam miejsce. (...) jak mawiał wielki amerykański prezydent Ronald Reagan, »Wolność jest dana na jedno pokolenie, nie jest dane raz na zawsze« – zauważył.



Pełnomocniczka premiera ds. GovTech i pełnomocniczka ministra ds. transformacji cyfrowej Justyna Orłowska (absolwentka SGH) odczytała list ministra edukacji i nauki Przemysław Czarnka, a sekretarz miasta stołecznego Warszawy Włodzimierz Karpiński przeczytał list prezydenta Rafała Trzaskowskiego.

Premier Mateusz Morawiecki napisał do zgromadzonych: „(...) inauguracja roku akademickiego jest czasem nadziei, planów i nowego otwarcia. (...) Już wkrótce będziemy mogli obserwować efekty opracowanego przez Ministerstwo Edukacji i Nauki projektu nowelizacji ustawy – prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, dotyczącego tzw. pakietu wolności akademickiej. Wprowadzone tam zmiany gwarantują nauczycielom akademickim wolność nauczania, słowa i badań naukowych. Jestem przekonany, że jest to dokument kluczowy dla umocnienia autonomicznej debaty na uczelniach i zapewnienia swobodnego rozwoju nauki” – przekazał premier w liście odczytanym przez prorektora ds. współpracy z zagranicą prof. Jacka Prokopa.

Następnie prorektor ds. rozwoju prof. Roman Sobiecki, rektor prof. Piotr Wachowiak i prof. Marek Rocki (przewodniczący kapituły medalu) wręczyli przewodniczącemu Rady Programowej Forum Ekonomicznego Zygmunтови Berdychowskiemu Medal „Za zasługi dla Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie”. Założony przez niego w 1991 r. Instytut Studiów Wschodnich, jest najważniejszym ośrodkiem dialogu między Wschodem a Zachodem, a organizowane przez ISW i pod jego przewodnictwem Forum Ekonomiczne gromadzi co roku kilka tysięcy najważniejszych przedstawicieli świata biznesu, polityki i nauki z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Od czterech lat SGH jest włączona we współorganizację tego wydarzenia, a od tego roku ma status głównego partnera merytorycznego.

Po wystąpieniu przedstawicielki Klubu Partnerów SGH Agnieszki Dziewulskiej z KPMG chór uczelniany zaintonował pieśń „Gaude Mater Polonia”, po czym nastąpiła immatrykulacja studentów i doktorantów. Rektor Piotr Wachowiak wręczył matrikuły czworgu studentom I roku i trojgu studentom II stopnia oraz dwójgu doktorantom i oficjalnie otworzył rok akademicki 2021/2022. W Auli Głównej SGH rozbrzmiała studencka pieśń hymniczna „Gaudeamus igitur” („Radujmy się więc”).

Na inauguracji nie zabrakło też wystąpień przedstawicieli samorządów studentów i doktorantów. „Kto nie idzie do przodu, ten tak naprawdę się cofa. Pragnę, żeby te słowa przyświecały nam wszystkim w trakcie rozpoczynającego się właśnie roku akademickiego” – mówił Wojciech Godlewski, przewodniczący Samorządu Studentów SGH. Zwrócił uwagę na pomoc dla uczelni ze strony UE. „Moim marzeniem jest móc nazywać



FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS (STR. 4-5)

SGH Uniwersytetem Europejskim. Pragnę, żebyśmy wszyscy pamiętali, że wartości SGH, takie jak prawda czy szacunek, są zgodne z najważniejszymi europejskimi wartościami, takimi jak tolerancja czy akceptacja różnorodności” – podkreślił. „Po tylu miesiącach nauki zdalnej mamy możliwość powrotu na uczelnię i bardzo się z tego cieszymy. Jednak tak naprawdę nie wiadomo, jak długo to potrwa. Niemniej wiem, że coraz odważniej patrzymy w przyszłość i właśnie ta odwaga jest czynnikiem koniecznym do zaistnienia zmian w społeczeństwie. Wierzę, że nam, doktorantom SGH, tej odwagi nie brakuje” – zauważyła przedstawicielka Samorządu Doktorantów SGH Karolina Bolestą.

W dalszej części uroczystości prorektor ds. współpracy z zagranicą prof. Jacek Prokop wraz z rektorem prof. Piotrem Wachowiakiem wręczył listy gratulacyjne absolwentom SGH z okazji 50-lecia immatrykulacji: prof. Krzysztofowi Mareckiemu, prof. Grażynie Leśniak-Lebkowskiej i dr Barbarze Trzcńskiej. Następnie prorektor ds. rozwoju prof. Roman Sobiecki wraz z rektorem Piotrem Wachowiakiem wręczył nagrody Żagle Biznesu SGH. W tym roku Grand Prix Żagle Biznesu SGH otrzymała firma TakeTask S.A. Kapituła przyznała także wyróżnienia firmom inSTREAMLY i Epeer. Środowe uroczystości zakończył wykład inauguracyjny „Gospodarka w czasie pandemii” prof. dr hab. Elżbiety Adamowicz. Inaugurację roku akademickiego 2021/2022 w SGH zwieńczył chór naszej uczelni, śpiewając „Ode do radości” – hymn Unii Europejskiej. Uroczystość uświetnił koncert Klaudiusza Barana i Justyny Baran. 📺

KAROLINA CYGONEK, Zespół prasowy SGH

† Kapituła medalu „Za zasługi dla Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie” przyznała w tym roku to szczególne wyróżnienie **Zygmunтови Berdychowskiemu**, przewodniczącemu Rady Programowej Forum Ekonomicznego

Wykład inauguracyjny roku akademickiego 2021/2022 „Gospodarka w czasie pandemii”, który wygłosiła prof. dr hab. **Elżbieta Adamowicz**, dostępny jest na stronie internetowej „Gazety SGH”.

gazeta.sgh.waw.pl



Postanowieniem prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy zostali odznaczeni zasłużeńi pracownicy i wykładowcy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie:

Za wybitne zasługi na rzecz rozwoju nauki polskiej, za działalność państwową i publiczną Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski
– prof. dr hab. Marek Rocki

Za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej Medalem Złotym za Długoletnią Służbę
– Małgorzata Nivette

Medalem Srebrnym za Długoletnią Służbę
– Iwona Górską
– Dariusz Owczarek
– Katarzyna Wójcicka

Medalem Brązowym za Długoletnią Służbę
– Joanna Afrykańska

Listy gratulacyjne z okazji 50-lecia immatrykulacji otrzymali:
– prof. Krzysztof Marecki
– prof. Grażyna Leśniak-Łebkowska
– dr Barbara Trzcińska

Od ostatniej inauguracji roku akademickiego pożegnaliśmy znakomitych profesorów oraz długoletnich pracowników SGH. Na zawsze pozostaną w naszej pamięci:

- prof. Elżbieta Domańska
- prof. Anna Skowronek-Mielczarek
- prof. Klemens Paweł Białecki
- prof. Jerzy Małysz
- prof. Antoni Rajkiewicz
- prof. Franciszek Tomczak
- prof. Paweł Bożyk
- dr Jerzy Kobylecki
- Bożena Andrejuk
- Krystyna Frey
- Krystyna Kurach
- Stefania Pabisiak-Ślusarz
- Halina Swarczewicz
- Czesława Trzcińska
- Kazimierz Żebrowski
- Jacek Siedlecki





„ Społeczna odpowiedzialność nie jest dla nas modnym sposobem promocji czy obecności w przestrzeni publicznej, ale prawdziwym zobowiązaniem.

prof. **Piotr Wachowiak**,
rektor SGH

Zapraszamy do przeczytania pełnej relacji z wydarzenia na stronie internetowej „Gazety SGH” oraz w mediach społecznościowych.





FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

Poszukujcie zawsze prawdy

WYSTĄPIENIE JM REKTORA SGH NA INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2021/2022

*Dostojni Goście!
Droga Rodzino SGH!*

Mam zaszczyt i przyjemność powitać Państwa na inauguracji roku akademickiego 2021/2022 w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Dzień ten jest ważny dla naszej wspólnoty z jeszcze jednego powodu – oto rozpoczynamy obchody jubileuszu SGH. Dokładnie 115 lat temu – 13 października 1906 r. – miała miejsce pierwsza inauguracja

Prywatnych Kursów Handlowych Męskich, które zapoczątkowały wspaniałą historię naszej uczelni. Wykład inauguracyjny na temat doktryn ekonomicznych wygłosił wówczas Jan Kucharzewski – późniejszy szef pierwszej Rady Ministrów Królestwa Polskiego, działającej na przełomie 1917 i 1918 r. Ze względu na pandemię nie mogliśmy obchodzić jubileuszu w minionym roku akademickim, dlatego zdecydowaliśmy o przeniesieniu obchodów na najbliższe miesiące. Cieszę się, że możemy dziś spotkać się i wspólnie świętować.

Serdecznie witam studentów i doktorantów pierwszego roku, którzy dziś dołączają do naszej wspólnoty – wspólnoty ludzi twórczych, zaangażowanych, odpowiedzialnych i przedsiębiorczych. Wybrali Państwo miejsce, w którym rozwijanie osobistych talentów i pasji naukowych jest jedną z podstawowych wartości. Pamiętajcie, że zawsze możecie liczyć na wsparcie całej naszej

„*Poszukujcie zawsze prawdy opartej na rzetelnych badaniach, a nie na domysłach i opiniach. Postępujcie uczciwie i szanujcie innych. To są podstawowe wartości SGH.*

dr hab. **Piotr Wachowiak**, prof. SGH, JM Rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

społeczności, szczególnie nauczycieli akademickich, których celem jest dzielenie się z Państwem wiedzą, umiejętnościami i doświadczeniem.

Niezmierznie miło mi powitać studentów i doktorantów starszych lat, nauczycieli akademickich, pracowników administracji oraz absolwentów naszej uczelni. Szczególnie serdecznie witam naszych emerytowanych pracowników – cieszę się, że utrzymują Państwo z nami stały kontakt i włączają się aktywnie w życie uczelni. Witam również przedstawicieli firm stowarzyszonych w Klubie Partnerów SGH – współpraca z Państwem stanowi cenny wkład w rozwój naszej Alma Mater.

Calej wspólnocie akademickiej SGH składam specjalne podziękowania za wyteżoną pracę i zaangażowanie w rozwijanie naszej działalności, zwłaszcza w niełatwym dla nas wszystkich czasie pandemii. Dziękuję za Państwa udział we wspólnym doskonaleniu naszej organizacji, za konstruktywne uwagi czy propozycje zmian – zawsze mam Państwa głosy na uwadze przy podejmowaniu kluczowych decyzji. Wyrazy podziękowania należą się Państwu za troskę o utrzymanie wysokiej jakości kształcenia, a także za wprowadzanie w życie rekomendacji wypracowanych podczas obrad okrągłego stołu do spraw dydaktyki. Dziękuję również za pełne zaangażowanie w przygotowanie do ewaluacji dyscyplin naukowych. Wierzę, że ten wspólny wysiłek przyniesie trwałe owoce.

Nie tak dawno mówiłem, że misja uczelni wyższych jest spełniona wtedy, kiedy prowadzone w nich badania przynoszą korzyść w postaci postępu gospodarczego i społecznego. W Szkole Głównej Handlowej w Warszawie jest to zasada określająca zarówno sposób działania, jak i cel. Kształtując studentów, prowadząc działalność naukową, chcemy brać czynny udział w rozwoju społecznym i budowaniu gospodarki opartej na wiedzy i innowacjach; chcemy przyjąć rolę wiodącego partnera najważniejszych inicjatyw o strategicznym znaczeniu dla Polski i Europy; chcemy kształtować partnerskie relacje z podmiotami krajowego i międzynarodowego otoczenia społeczno-gospodarczego. Obrona przez nas droga jest w pełni zgodna z zasadami społecznej odpowiedzialności nauki, którą uczyniliśmy jednym z najważniejszych elementów Strategii SGH na lata 2022–2032. Strategia ta wyznacza nasze

kierunki działania. Wiemy, dokąd i w jaki sposób ma płynąć ta piękna fregata, która w naszym godle symbolizuje uczelnię. Obecnie przygotowujemy się do realizacji strategii, opracowując plany operacyjne. Dziękuję całej społeczności SGH za aktywny udział w jej tworzeniu i bardzo proszę wszystkich o czynne włączenie się w jej realizację.

Społeczna odpowiedzialność nie jest dla nas modnym sposobem promocji czy obecności w przestrzeni publicznej, ale prawdziwym zobowiązaniem. Znajdujemy się w momencie dziejowym, który wymaga od ośrodków akademickich szczególnego zaangażowania w kształtowanie u studentów przywódczych postaw, ale i świata przyszłości opartego na zasadach zrównoważonego rozwoju. Turbulentna rzeczywistość – zmiany klimatyczne, społeczne i ekonomiczne – wymaga od środowiska akademickiego aktywnego udziału w procesie tworzenia innowacyjnych odpowiedzi na wyzwania współczesnego świata. Tym bardziej cieszę się, że opracowaliśmy i wdrażamy naszą strategię społecznej odpowiedzialności jako jeden z filarów strategii rozwoju SGH.

W SGH dbamy nie tylko o interes ekonomiczny uczelni, ale także o korzyści dla pracowników, studentów, doktorantów, społeczności lokalnej i środowiska naturalnego. Dlatego zlecieliśmy audyt uczelni w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz zdefiniowaliśmy wskaźniki monitorowania i raportowania w tym obszarze. Za podstawę analizy przyjęto aspekty społeczno-środowiskowe międzynarodowych uznanych standardów. Za słowami podążają działania, także w obszarze naszych inwestycji – z wielką troską o klimat zostało zaprojektowane Centrum Przestrzeni Innowacyjnej SGH, które powstanie przy ulicy Batorego. Dzięki nowoczesnym rozwiązaniom technicznym budynek ten będzie przyjazny środowisku naturalnemu. Z radością informuję, że we wrześniu została podpisana umowa z firmą ERBUD, generalnym wykonawcą, który zobowiązał się do zrealizowania inwestycji w ciągu 24 miesięcy. Dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w ten projekt za wyteżoną pracę. Szczególne słowa podziękowania kieruję do dr. Marcina Dąbrowskiego – kanclerza SGH.

Dbamy także o respektowanie wartości SGH zawartych w Kodeksie etyki pracowników SGH – ważnym wydarzeniem tego roku akademickiego były dla nas wybory powszechne rzecznika etyki SGH. Powołałem również pełnomocnika ds. współpracy z Unią Europejską. Posiadanie przez Polskę statusu pełnoprawnego członka wspólnoty europejskiej jest dla nas fundamentalną i nienaruszalną wartością. Dlatego nie tylko w większym stopniu będziemy propagować wiedzę o Unii Europejskiej, ale także zacieśniać współpracę z jej instytucjami.

Chciałbym również podzielić się z Państwem wspaniałą wiadomością. Z największą przyjem-



FOT. ARCHIWUM SGH/MARCIN FLIS

JM Rektor SGH, prof. Piotr Wachowiak,

dziękując całej społeczności akademickiej za wyjątkową pracę i zaangażowanie w zapewnienie wysokiej jakości kształcenia, podkreślił, że ważna jest przy tym troska nie tylko o interes ekonomiczny uczelni, ale także o korzyści dla pracowników, studentów, doktorantów, społeczności lokalnej i środowiska naturalnego.

nością informuję, że Szkoła Główna Handlowa w Warszawie otrzymała prestiżową akredytację EQUIS. To najważniejsza międzynarodowa akredytacja dla szkół biznesu i zarządzania. Na całym świecie posiada ją jedynie 200 ośrodków akademickich, w tym sześć z Europy Środkowo-Wschodniej, z czego trzy – licząc nas – z Polski.

Jesteśmy niezwykle radzi, że mogliśmy dołączyć do tak zanego grona. To były lata wyjątkowej pracy, bardzo korzystne dla naszej uczelni, bo przygotowując się do akredytacji, doskonaliliśmy naszą organizację. Dziękuję całej społeczności i wszystkim przyjaciółom naszej uczelni za pomoc w jej uzyskaniu – w pracę było zaangażowanych blisko 150 osób. Szczególne podziękowania składam na ręce prorektora prof. Jacka Prokopa i prof. Marcina Wojtyśiak-Kotlarskiego, którzy odpowiadali za przeprowadzenie procesu akredytacyjnego. Musimy jednak pamiętać, że otrzymana akredytacja nie jest dana raz na zawsze. Za trzy lata będziemy musieli potwierdzić naszą jakość w procesie reakredytacji. To poważne zobowiązanie dla nas wszystkich. Ufam jednak, że dzięki wspólnej pracy na rzecz naszej Alma Mater ponownie odniesiemy sukces.

Cieszę się, widząc Państwa na dzisiejszej uroczystości. Mam nadzieję, że przyniesie ona Państwu wiele radości i miłych wrażeń. Życzę dobrego i zdrowego nowego roku akademickiego i przypominam, żebyśmy wspólnie troszczyli się

o nasze zdrowie. Wiem, że decyzja o zaszczepieniu przeciwko COVID-19 jest kwestią osobistego wyboru. Jednak bezpieczeństwo nas wszystkich w dużej mierze zależy właśnie od tych indywidualnie podejmowanych decyzji. Jeśli nie ma medycznych przeciwwskazań, serdecznie zachęcam Państwa do zaszczepienia się. Przyjęcie szczepionki ma jeszcze jeden, bardzo ważny wymiar – naszą powinnością, jako przedstawicieli środowiska akademickiego, jest budowanie zaufania do osiągnięć nauki, co przyczynia się do kształtowania racjonalnych postaw społecznych. Mam również wielką prośbę o przestrzeganie zasad reżimu sanitarnego, wprowadzonych na terenie SGH.

Na koniec chciałbym jeszcze raz zwrócić się do nowych studentów i doktorantów.

Moi Drodzy! Poszukujcie zawsze prawdy opartej na rzetelnych badaniach, a nie na domysłach i opiniach. Postępujcie uczciwie i szanujcie innych. To są podstawowe wartości SGH. Na sztandarze Liceum im. S. Sempołowskiej w Warszawie, do którego uczęszczałem, widnieje napis: „Twa wartością czyni Twoje”. Jestem przekonany, że dewiza ta jest ponadczasowa i wszyscy powinniśmy wziąć ją sobie do serca. Osiąganie celów jest bardzo ważne, ale równie ważny jest sposób, w jaki się tego dokonuje. Czasami sama droga jest ważniejsza niż cel. Życzę Państwu, żebyście czuli się w rodzinie SGH jak najlepiej – rozwijajcie swoje pasje i spełniajcie marzenia. 📖

(Nie)łatwy powrót

 WOJCIECH GODLEWSKI

OTWARTOŚĆ TO NAJWAŻNIEJSZE SŁOWO W OBECNEJ KADENCJI SAMORZĄDU STUDENTÓW SGH



Nowy rok akademicki – nowe wyzwania”. Slogan ten można usłyszeć w różnych wariantach, przy najróżniejszych okazjach. Jednak nie można przejść obojętnie obok jego ponadczasowości i uznawać go za zwyczajny truizm. W październiku 2021 r. studenci SGH, po około 1,5 roku studiów zdalnych, wrócili na uczelnię. W momencie, kiedy piszę te słowa, nie jest dla nas wiadome, czy powrót będzie już na stałe, czy – niestety – po krótszym lub dłuższym okresie powrócimy do nauczania online.

Powrót w mury SGH niesie za sobą wiele wyzwań. Jako niepoprawny optymistą muszę przypomnieć, że każde wyzwanie stwarza również możliwość rozwoju. Tylko współpracując przy rozwiązywaniu problemów, będziemy w stanie wypracować pewne modele, które mogą przyczynić się do doskonalenia naszej Alma Mater.

Mam nadzieję, że do końca czerwca będzie mi dane chodzić po Auli Spadochronowej w zgiełku różnych wydarzeń, projektów czy też promocji firm. Jest to kwintesencja tego, co zapamiętałem z mojego pierwszego roku, a właściwie to pierwszego semestru, który jako jedyny był dla mnie semestrem stacjonarnym.

Jako Samorząd Studentów w tym roku skupimy się na „szlifowaniu diamentu”, jakim jest SGH. Tegoroczne prezydium jest chętne do współpracy z każdą osobą na naszej uczelni. Planujemy ambitne i chcemy dużo zrobić – wiemy jednak, że samemu nic się nie zdziała. Liczymy zatem na miłą współpracę z różnymi jednostkami organizacyjnymi naszej Alma Mater, co i tak funkcjonuje już sprawnie.

”

Jako Samorząd Studentów w tym roku skupimy się na „szlifowaniu diamentu”, jakim jest SGH.

Każdy student tworzy Samorząd Studentów SGH, a co za tym idzie – każdego studenta z otwartymi ramionami witamy w komisjach samorządowych, projektach czy nawet biurze samorządu. Po prostu przyjdź, przywitaj się, usiądź, porozmawiaj! W ostatecznym rozrachunku pamiętajmy, że samorząd jest dla studentów i ich organizacji, a nie odwrotnie.

Przed nami ciekawy rok akademicki – nie tylko pełen wyzwań i trudnych decyzji, ale także wielu szans. Musimy przy tym pamiętać, aby w sposób nieurągający innym zawsze być wiernym swoim przekonaniom. Pragnę więc przypomnieć wszystkim, że zajęcia stacjonarne nie są dane bezwarunkowo raz na zawsze. Tylko od naszych postaw – jako społeczności akademickiej – zależy, jak długo będziemy się tym cieszyć, czy wrócą czasy otwartości granic i pełnej mobilności w ramach Unii Europejskiej, do czego, dla naszego dobra, powinniśmy dążyć.

Reasumując, chciałbym, żeby obecną kadencję Samorządu Studentów SGH określało jedno słowo – otwartość: na drugiego człowieka, organizacje studenckie, jednostki organizacyjne uczelni, współpracę czy też wymianę zdań. Nic nie zdziałamy biernością, a tylko otwartością jesteśmy w stanie udoskonalać naszą Alma Mater. 



więcej informacji

-  www.samorzadsggh.pl
-  [samorzadstudentowsgh](https://www.facebook.com/samorzadstudentowsgh)
-  [samorzadsggh](https://www.instagram.com/samorzadsggh)

WOJCIECH GODLEWSKI, przewodniczący Samorządu Studentów SGH

CZERWIEC

1

FINAŁ XVI EDYCJI OLIMPIADY PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

W SGH odbył się finał XVI edycji Olimpiady Przedsiębiorczości. Zwycięzcą został **Bazyli Widański** z III Liceum Ogólnokształcącego im. A. Mickiewicza w Katowicach. Serdecznie gratulujemy zarówno zwycięzcy, jak i jego opiekunowi merytorycznemu – Oldze Bytniewskiej, a także wszystkim laureatom i finalistom olimpiady!

9

STUDENCI SGH NA PODIUM W EUROPEJSKIM FINALE KONKURSU CFA – AI IN ESG INVESTING

Konkurs AI in ESG Investing to najnowsza międzynarodowa inicjatywa CFA Society, w której kilkusobowe zespoły miały za zadanie opracować autorski indeks z wykorzystaniem kryteriów ESG (środowisko, społeczna odpowiedzialność oraz ład korporacyjny), a także ocenić jego efektywność i adekwatność.

W konkursie wzięło udział 45 zespołów z 28 uczelni z całej Europy. Drużyna studentów SGH zajęła 3. miejsce w europejskim finale konkursu, będąc jednocześnie najlepszym teamem z Polski. Skład zespołu to: Chandan Khadka, Ayobanji Funsho, Yibo Hu oraz Yuqing Liu. Opiekunem merytorycznym zespołu jest mgr Tomasz Dziawgo z Instytutu Bankowości.

10

PARP I SGH RAZEM DLA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

Prezes PARP Małgorzata Oleszczuk i rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH, podpisali porozumienie o współpracy, inicjujące kooperację obu instytucji. Dzięki porozumieniu dorobek naukowy uczelni i doświadczenia PARP zostaną wykorzystane do wspierania rozwoju polskich przedsiębiorstw. Strony deklarują chęć wzajemnego wykorzystywania swoich zasobów i potencjału na potrzeby realizacji tego celu. *Czytaj więcej w „Gazecie SGH” (lato 2021) oraz na gazeta.sgh.waw.pl*



16

WIZYTA AKIO MIYAJIMY – AMBASADORA JAPONII W POLSCE

Celem wizyty było omówienie dotychczasowej współpracy głównie z ośrodkami akademickimi w Japonii oraz możliwych form nawiązania relacji w przyszłości. W spotkaniu z ambasadorem uczestniczyli rektor SGH prof. Piotr Wachowiak oraz prof. Jacek Prokop, prorektor ds. współpracy z zagranicą SGH.

JE Akio Miyajima od grudnia 2020 r. jest ambasadorem Japonii w Polsce. Wizytę planował już wcześniej, jednakże ze względu na pandemię było to niemożliwe.

„To był wielki zaszczyt i przyjemność odwiedzić Waszą zasłużoną uczelnię i spotkać się z Wami. Z niecierpliwością czekamy na współpracę, aby wnieść pozytywny wkład w promowanie przyjaźni i partnerstwa między dwoma krajami i narodami” – napisał po wizycie Akio Miyajima.

22

SGH PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZĄ UCZELNIĄ EKONOMICZNĄ W POLSCE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zajęła pierwsze miejsce wśród uczelni ekonomicznych, wyprzedzając Akademię Leona Koźmińskiego (drugie miejsce) i Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu (trzecie miejsce). Nasza uczelnia znalazła się również na pierwszym miejscu w kategorii „Kierunki ekonomiczne: finanse i rachunkowość” oraz w kategorii „Absolwenci na rynku pracy”. W kategorii „Ekonomia” SGH uplasowała się na drugim miejscu (za Uniwersytetem Warszawskim), a w kategorii „Zarządzanie” – na miejscu trzecim. W ogólnej kategorii „Uczelnie akademickie” zajęła jedenaste miejsce *ex aequo* z Uniwersytetem Medycznym w Łodzi. W porównaniu z latami 2020 i 2019 jest to awans aż o cztery pozycje. Z kolei w kategorii „Prestiż” nasza uczelnia zajęła dziesiąte miejsce.



23

NAGRODA ABSOLWENCKA „LIDERZY SGH” 2021

W tym roku po raz drugi SGH uhonorowała absolwentów specjalną nagrodą za osiągnięcia w obszarach „nauka” i „biznes”. Laureatami tej edycji Nagrody Absolwenckiej „Liderzy SGH” zostali: dr hab. **Iga Magda**, prof. SGH (obszar: „nauka”, kategoria: „absolwenci polscy”), prof. **Andrzej Skrzypacz** (obszar: „nauka”, kategoria: „absolwenci zagraniczni”), **Marcin Tchórzewski** (obszar: „biznes”, kategoria: „absolwenci polscy”) oraz **Krzysztof Błędowski** (obszar: „biznes”, kategoria: „absolwenci zagraniczni”).

Do nagrody było nominowanych 9 osób. Wyboru laureatów dokonała kapituła pod przewodnictwem rektora SGH dr. hab. Piotra Wachowiaka, prof. SGH. *Czytaj więcej na* ➔ alumni-leaders.sgh.waw.pl





23

ŚWIĘTO SGH 2021

Obchodziliśmy doroczne Święto SGH, które jest jednym z najważniejszych wydarzeń dla naszej wspólnoty akademickiej.

Po raz pierwszy w historii SGH uroczystość ta odbyła się w trybie hybrydowym. Część uczestników spotkała się – z zachowaniem wymogów bezpieczeństwa epidemicznego – na dziedzińcu uczelni. Pozostali mogli śledzić transmisję tego wydarzenia na kanale SGH w serwisie YouTube.

„Bardzo dziękuję całej wspólnocie akademickiej za wyteżoną pracę i zaangażowanie w rozwijanie naszej działalności w tym jakże wymagającym czasie pandemii. Cieszę się, że możemy dziś – choć z pewnymi jeszcze ograniczeniami – spotkać się na bliskim naszemu sercu kampusie i wspólnie świętować z serdecznością, życzliwością i wzajemną sympatią” – powiedział dr hab. Piotr Wachowiak, rektor SGH, w przemówieniu otwierającym uroczystość.

Mimo utrudnień związanych z pandemią w SGH trwały intensywne prace m.in. nad strategią uczelni na najbliższe dziesięć lat. „Od 115 lat nasza uczelnia, w której godnie widnieje piękna fregata, wytrwale przemierza ocean czasu i wydarzeń. W tym roku postanowiliśmy nadać jej nowy kurs, tak aby zmierzała śmiało ku przyszłości. (...) Strategia ta jest efektem intensywnej pracy wielu osób, za co serdecznie dziękuję, i stanowi początek nowej drogi dla naszej Alma Mater, którą pokonamy razem, co zapewni nam sukces” – podkreślił JM Rektor SGH.

Program tegorocznego Święta SGH był bardzo urozmaicony. Tradycyjnie podczas uroczystości dyplomy z rąk rektora odebrali nowi doktorzy i doktorzy habilitowani. Wyróżnienia otrzymali również wybitni absolwenci SGH za osiągnięcia w roli liderów w dziedzinach nauki i biznesu. Nie zabrakło też części artystycznej – występów Chóru SGH i Teatru Scena Główna Handlowa. *Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć z uroczystości oraz relacji wideo na naszym kanale na YouTube.*





29

LINDT & SPRÜNGLI W KLUBIE PARTNERÓW SGH

W Klubie Partnerów SGH powitaliśmy kolejną firmę – Lindt & Sprüngli, która zajmuje się produkcją wyrobów cukierniczych, głównie czekolady (począwszy od ziaren aż do tabletek). Obecnie przedsiębiorstwo to znajduje się w ponad 120 krajach świata, a siedzibę główną ma w szwajcarskim Kilchbergu. Mimo że Lindt jest firmą globalną, ma bardzo lokalny charakter. Każde z biur, miejsc produkcji i sprzedaży ma swoją atmosferę (związaną z regionem, w którym się znajduje), pozostając w globalnej sieci.

Podczas uroczystości rektor SGH prof. Piotr Wachowiak podkreślił strategiczne znaczenie współpracy z przedsiębiorstwami: „Współpraca z biznesem dla Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie jest bardzo istotna, stwarza nowe możliwości łączenia sił również w obszarze projektów społecznych czy prowadzenia przedmiotów”.



Marko Gasser, CEO firmy Lindt & Sprüngli CEE, podkreślił, że podjęcie współpracy z uczelniami to ważny element ich obecnej strategii. Napływ nowego potencjału to impuls dla firmy, która intensywnie się rozwija. *Czytaj więcej na* gazeta.sgh.waw.pl

LIPIEC

15

WYRÓŻNIENIE W KONKURSIE NA NAJLEPSZE PRACE MAGISTERSKIE Z DZIEDZINY RACHUNKOWOŚCI

Zarząd Główny i Rada Naukowa Stowarzyszenia Księgowych w Polsce w 52. edycji konkursu przyznały wyróżnienie mgr **Ewelinie Ćwiklińskiej-Ziębie** (absolwentce SGH) za pracę magisterską *Wpływ MSSF 16 „Leasing” na sprawozdania finansowe spółek z branży energetycznej i wydobywczej*. Praca została napisana pod kierunkiem dr hab. Joanny Wielgórskiej-Leszczynskiej, prof. SGH.

24

ZMARŁ PROFESOR ANTONI RAJKIEWICZ

Antoni Rajkiewicz rozpoczął pracę w SGH w 1948 r., w jej łódzkim oddziale. Od roku 1950 był zatrudniony w Katedrze Planowania Gospodarki Narodowej SGPiS. W roku 1954 uzyskał stopień doktora nauk ekonomicznych, a w 1962 r. (na ówczesnym Wydziale Ekonomika Produkcji) – doktora habilitowanego. Po reaktywacji Instytutu Gospodarstwa Społecznego został kierownikiem Zakładu Badań Problemów Zatrudnienia. Zainteresowania prof. Antoniego Rajkiewicza problematyką społeczną i społecznymi aspektami rozwoju w 1968 r. doprowadziły do utworzenia w ówczesnej SGPiS Wydziału Ekonomiczno-Społecznego, którego został pierwszym dziekanem. Mimo przejścia do Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie współtworzył Instytut Polityki Społecznej, utrzymywał współpracę naukową z Wydziałem i Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH (jako recenzent rozpraw habilitacyjnych i doktorskich oraz konsultant w wielu projektach badawczych).

Żegnamy wybitnego znawcę polityki społecznej, mentora i nauczyciela wielu pokoleń badaczy, człowieka niezwykle zasłużonego dla nauki, oddanego idei sprawiedliwości społecznej. Cześć Jego pamięci!

27

PREZYDENT RP PRZYNAŁ NOMINACJE PROFESORSKIE NAUKOWCOM SGH

Prezydent RP nadał wykładowcom SGH – dr hab. **Annie Szelałowskiej** i dr hab. **Michałowi Brzozza-Brzezini** – tytuły profesora nauk społecznych.

Prof. dr hab. **Anna Szelałowska** wykłada w Katedrze Miasta Innowacyjnego SGH. Pełniła funkcję eksperta w Komisji Europejskiej, Kancelarii Prezydenta RP i BGKN. Jest członkiem zespołów eksperckich w: Ministerstwie Edukacji i Nauki, Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, Narodowym Centrum Badań i Rozwoju oraz Sektorowej Radzie ds. Kompetencji Sektora Finansowego.

Prof. dr hab. **Michał Brzozza-Brzezina** jest pracownikiem Katedry Ekonomii Ilościowej w Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH w Warszawie oraz ekspertem ekonomicznym w Narodowym Banku Polskim. Wcześniej pracował w Europejskim Banku Centralnym i Banku Narodowym Austrii. *Czytaj więcej na* → gazeta.sgh.waw.pl

SIERPIEŃ

18

STUDENTKA SGH MISTRZYNIA POLSKI W PIĘCIOBOJU NOWOCZESNYM

Anna Maliszewska, studentka kierunku menedżerskiego na studiach magisterskich w SGH, została Mistrzynią Polski seniorów w pięcioboju nowocześnie. Nasza studentka mistrzowski tytuł zdobyła po raz szósty.

Anna Maliszewska jest dwukrotną olimpijką (igrzyska olimpijskie w Rio de Janeiro w 2016 r. i Tokio w 2021 r.), drużynową Mistrzynią Świata na zawodach w Berlinie w 2015 r., a także akademicką Wicemistrzynią Świata z Budapesztu w 2018 r. W Pucharze Świata w pięcioboju nowocześnie w Sofii w 2021 r. uplasowała się na 3. miejscu. Po sukcesie w Mistrzostwach Polski Seniorów, rozgrywanych w Drzonkowie w sierpniu 2021 r., uzyskała szósty w karierze tytuł Mistrzyni Polski.

25

POROZUMIENIE SGH I ZPF O WSPÓŁPRACY NA RZECZ ROZWOJU RYNKÓW FINANSOWYCH

Celem porozumienia jest prowadzenie wspólnych działań naukowo-badawczych i dydaktycznych oraz tworzenie i wdrażanie innowacji w branży finansowej. Współpraca pomiędzy Szkołą Główną Handlową w Warszawie i Związkiem Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce ma polegać, z jednej strony, na wykorzystaniu dorobku naukowego uczelni, z drugiej zaś – doświadczeń rynkowych związku. *Czytaj więcej na* → gazeta.sgh.waw.pl





DAY 1.

**MAKE AN IMPACT
ON MORE THAN
JUST YOUR CAREER
#PGDAY1**

WE ARE HIRING!

To join our team visit pgcareers.com



always



*head &
shoulders*

Gillette

WRZESIEŃ

7

SGH NA FORUM EKONOMICZNYM 2021

W dniach 7–9 września 2021 r. odbyło się coroczne spotkanie najważniejszych przedstawicieli gospodarczych i politycznych kręgów Europy Środkowo-Wschodniej – XXX Forum Ekonomiczne w Karpaczu. W tym roku Szkoła Główna Handlowa w Warszawie była głównym partnerem merytorycznym wydarzenia. Podczas uroczystej gali wręczona została Nagroda Gospodarcza SGH 2021. *Czytaj więcej* → str. 20 i 29



BIK I SGH ZAWARŁY POROZUMIENIE O STRATEGICZNYM PARTNERSTWIE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Biuro Informacji Kredytowej zawarły porozumienie o współpracy strategicznej. Celem jest wspólne kreowanie potencjału biznesowego, popularyzacja i rozwój innowacyjnych usług w ramach programu piaskownicy technologicznej BIK HUB. Porozumienie stanowi pogłębienie relacji świata biznesu i nauki w dalszym konsekwentnym budowaniu ekosystemu nowoczesnych usług finansowych.

Zakres współpracy będzie obejmował ponadto aktywny udział obu stron w działaniach związanych z naborem i procesem testowania rozwiązań przez uczestników piaskownicy, a także wspólne promowanie planowanych wydarzeń, takich jak webinary, hackathony czy case studies. *Czytaj więcej* na → gazeta.sgh.waw.pl

8

DYPLOM HONOROWY IM. JACQUES'A DE CHALENDARA

Podczas Forum Ekonomicznego w Karpaczu w dniu 8 września, w trakcie sesji z okazji 25-lecia Stowarzyszenia Francja-Polska, dr Izabela Bergel i dr hab. Małgorzata Molęda-Zdziech, prof. SGH, zostały wyróżnione Dyplomem Honorowym im. Jacques'a de Chalendara za działania na rzecz promocji relacji polsko-francuskich.

Obie wyróżnione są frankofilkami, a ich praca na rzecz pogłębiania współpracy polsko-francuskiej została już wcześniej doceniona przez Francję. Kilka lat temu zostały odznaczone francuskim Orderem Palm Akademickich w randze kawalera (*Chevalier des Palmes Académiques*). *Czytaj więcej* na → gazeta.sgh.waw.pl



FOT. MRIPS

10

SGH PARTNEREM EKONOMICZNYM PROJEKTU MRIPS

W Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej została podpisana umowa o partnerstwie na rzecz realizacji projektu, którego celem jest opracowanie ustawy o wyrównywaniu szans osób z niepełnosprawnościami. To kolejny krok do pełnego wprowadzenia Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, UW i Instytut Badań Strukturalnych (będący partnerami ekonomicznymi) oraz Polskie Forum Osób z Niepełnosprawnościami i Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego (będący partnerami społecznymi) przystępują wraz z Biurem Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych do wspólnego przygotowania i realizacji projektu pt. „Opracowanie projektu ustawy wdrażającej Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych (KPN)”. Ze strony SGH będzie to projekt międzykolegialny, w którego prace będzie zaangażowany zarówno Instytut Gospodarstwa Społecznego KES, jak również Instytut Statystyki i Demografii KAE. Koordynatorem merytorycznym projektu jest dr Zofia Szweđa-Lewandowska, skład zespołu horyzontalnego stanowią dr hab. Agnieszka Chłoń-Domińczak i dr hab. Paweł Kubicki, a zespół uzupełniają eksperci oraz ekspertki ds. analiz. *Czytaj więcej* na → gazeta.sgh.waw.pl

FOT. MRIPS





✦ Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i firma ERBUD GROUP podpisały umowę na budowę nowego gmachu dydaktycznego SGH przy ul. Batorego 8 w Warszawie.

14

SGH PODPISAŁA UMOWĘ NA BUDOWĘ NOWEGO GMACHU PRZY UL. BATOREGO

Ze strony inwestora, a więc naszej uczelni, umowę podpisali rektor SGH prof. Piotr Wachowiak i kanclerz SGH dr Marcin Dąbrowski, a ze strony wykonawcy – wiceprezes Zarządu ERBUD S.A. Jacek Leczkowski i prokurent Piotr Augustyniak. Oddanie budynku do użytku jest planowane w ciągu dwóch lat od podpisania umowy.

„Jesteśmy niezwykle radzi, że podpisanie umowy na budowę Centrum Przestrzeni Innowacyjnej SGH doszło do skutku. W nowym miejscu dydaktycznym SGH powstanie około 1000 miejsc w salach wykładowych i laboratoriach, w auli na około 140 miejsc chcemy również organizować konferencje. W budynku znajdzie się też przestrzeń usługowa i audytoryjno-wystawowa, a także biurowa i naukowa. Na samej górze jest planowany «zielony dach», będziemy też mieć «zieloną elewację». Będzie nowoczesnie, energooszczędnie i ekologicznie. Cieszymy się, że wkrótce nowy budynek posłuży całej społeczności akademickiej” – podkreślił rektor Piotr Wachowiak.

„Podpisaliśmy umowę z firmą ERBUD GROUP – generalnym wykonawcą tej inwestycji, wyłonionym w ramach przetargu, w którym startowało aż 13 podmiotów i konsorcjów. Liczymy, że za 24 miesiące od dzisiejszego wprowadzenia na budowę spotkamy się w murach nowego Centrum Przestrzeni Innowacyjnej SGH” – powiedział dr Marcin Dąbrowski. *Więcej o planach związanych z inwestycją przy ul. Batorego* ✦ gazeta.sgh.waw.pl



15

DOKTOR HANNA KINOWSKA KIEROWNIKIEM MIĘDZYNARODOWEGO PROJEKTU VIRAL W SGH

Międzynarodowy projekt *Varieties of Industrial Relations in Aviation Lockdown* (VIRAL) uzyskał finansowanie Komisji Europejskiej w ramach programu dotyczącego działań wokół zatrudniania, spraw społecznych i włączenia społecznego. Projekt będzie realizowany przez dziesięć europejskich ośrodków naukowych przez najbliższe dwa lata. Komisja Europejska przyznała aplikantom środki w wysokości ponad 500 tys. EUR. W SGH kierownikiem projektu jest dr Hanna Kinowska z Instytutu Kapitału Ludzkiego w Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie.

22

RADA KONSULTACYJNA POLSKIEJ KOMISJI AKREDYTACYJNEJ

Prof. dr hab. Stanisław Wrzosek, przewodniczący Polskiej Komisji Akredytacyjnej, powołał prof. **Adama Budnikowskiego** (rektora SGH w latach 2005–2012) na przewodniczącego Rady Konsultacyjnej PKA, a prof. **Marka Rockiego** (rektora SGH w latach 1999–2005 i 2016–2020) – na członka Rady Konsultacyjnej PKA. Rada Polskiej Komisji Akredytacyjnej jest organem opiniotwórczo-doradczym przewodniczącego oraz prezydium PKA w zakresie określania strategicznych kierunków funkcjonowania, bieżącej działalności oraz założeń strategii działania i planów współpracy międzynarodowej komisji.

PROFESOR SGH W RADZIE SOCIETY FOR COMPUTATIONAL ECONOMICS

Dr hab. **Marcin Kolasa**, prof. SGH, został powołany na trzyletnią kadencję do Rady Society for Computational Economics. Jest to prestiżowe stowarzyszenie, zrzeszające naukowców zajmujących się ekonomią ilościową. Marcin Kolasa jest ponadto starszym ekspertem ds. sektora finansowego w Międzynarodowym Funduszu Walutowym. Pełni także funkcję członka redakcji czasopisma „Central European Journal of Economic Modelling and Econometrics”.



FOT. ARCHIWUM SGH (STR. 20-21)

SGH na XXX Forum Ekonomicznym w Karpaczu

W DNIACH 7-9 WRZEŚNIA 2021 R. ODBYŁO SIĘ XXX FORUM EKONOMICZNE W KARPACZU, NA KTÓRYM **SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE BYŁA GŁÓWNYM PARTNEREM MERYTORYCZNYM**

 **KAROLINA CYGONEK**

↑ **Debatę w Strefie SGH** podczas pierwszego panelu, „Wyzwania dla polskiej gospodarki po pandemii”, rozpoczęli rektorzy najważniejszych uczelni ekonomicznych w Polsce

Na tegoroczne forum, które jest największą w Europie Środkowo-Wschodniej platformą spotkań, wymiany poglądów oraz szukania rozwiązań dla problemów współczesnego świata, zjechała rekordowa liczba ponad 4 tys. gości. Tuż przed inauguracją forum w Centrum Prasowym Hotelu Gołębiowski w Karpaczu 7 września eksperci z naszej uczelni zaprezentowali raport Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Forum Ekonomicznego.

W składającym się z 11 rozdziałów *Raportu SGH i Forum Ekonomicznego 2021* oszacowano skalę wpływu pandemii COVID-19 na gospodarkę, społeczeństwo i biznes w 11 krajach

Europy Środkowo-Wschodniej, w tym w Polsce. Oddziaływanie obecnego kryzysu sanitarnego na kondycję gospodarek i sytuację społeczną poszczególnych państw naszego regionu, w kontekście rynku pracy, ochrony zdrowia i polityki podatkowej, zdaje się bezprecedensowe. Najnowszy raport, za 2021 r., obejmuje jednak szersze spektrum niezwykle istotnych zagadnień i wyzwań dla przyszłości EŚW, takich jak: trajektorie rozwoju regionu, starzenie się społeczeństw i wpływ demografii na rynek pracy, nowe zielone otwarcie w energetyce czy system wspierania start-upów.

Podczas prezentacji raportu rektor SGH prof. Piotr Wachowiak podziękował przewodniczącemu Rady Programowej Forum Ekonomicznego Zygmunta Berdychowskiego za współpracę, w tym porozumienie, dzięki któremu SGH jest głównym partnerem merytorycznym FE. „Tegoroczny raport dotyczy spraw bardzo istotnych dla naszej gospodarki, jak i gospodarek krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Nie boimy się

tematów trudnych (...), a więc tego, jak widzimy rozwój naszej gospodarki po pandemii, co dzieje się na rynku pracy, w demografii, ochronie zdrowia, w sferze podatków” – wskazał rektor Piotr Wachowiak. Nad tegorocznym raportem pracowało 55 ekspertów SGH.

„Jeśli chodzi o spieranie się na argumenty, wizje rozwoju, poszukiwanie nowych sił wzrostu, to ten raport stanowi bardzo dobrą bazę zarówno w zakresie wskaźników makroekonomicznych (...), ale również po sytuacji pandemicznej (...). Wiemy, że demografia, rynek pracy, nastroje inwestorów to jest coś, co kształtuje gospodarkę. Te oczekiwania, które rynek formułuje w stosunku do administracji i do sektora kapitałodawców, są niezwykle istotne” – akcentowała wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego Teresa Czerwińska. Zwróciła uwagę na szanse (takie jak zielona cyfrowa transformacja), na które stawia EBI. Prezentacja raportu cieszyła się ogromnym zainteresowaniem uczestników imprezy, w tym mediów.

Tuż po prezentacji raportu, która jest jednym z najbardziej wyczekiwanych przez media i najważniejszych dla naszej uczelni wydarzeń na Forum Ekonomicznym, w Strefie SGH rozpoczęły się panele dyskusyjne z udziałem: rektorów uczelni ekonomicznych, przedsiębiorców, prezesów spółek i banków oraz polityków. Nie sposób omówić wszystkie spotkania, bo było ich w tym roku aż 33, ale prezentacja wybranych i tak pokazuje ogromną rozpiętość poruszanych zagadnień. Po panelach ich uczestnicy i inni goście SGH mogli spotkać się już w nieco swobodniejszej atmosferze w strefie *chill and lounge*.

Debatę w Strefie SGH podczas pierwszego panelu („Wyzwania dla polskiej gospodarki po pandemii”) rozpoczęli rektorzy pięciu uczelni ekonomicznych: rektor SGH prof. Piotr Wachowiak, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie prof. Stanisław Mazur, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu prof. Maciej Żukowski, rektor Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach prof. Celina Olszak oraz rektor Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. Andrzej Kaleta.

Polska gospodarka nadal walczy ze skutkami kryzysu spowodowanego koronawirusem. Rok 2021 upływa jednak pod znakiem dynamicznego odbicia i wzrostu wskaźników makroekonomicznych. Po roku ujemnych wyników wydaje się, że gospodarka wychodzi na prostą, wracając na ścieżkę wzrostu sprzed kryzysu sanitarnego. „Mówimy o gospodarce postpandemicznej tak, jakbyśmy mieli wszystko za sobą. (...) Nie jestem przekonany, czy to odbicie nie jest tak duże ze względu na poprzedni spadek i czy będzie ono duże i trwałe” – zastrzegł podczas rozmowy rektor Kaleta. Wyraził obawy o małe i średnie przedsiębiorstwa, które „zapłaciły dużą cenę” w czasie kryzysu pandemicznego.



✦ Nad czwartą edycją raportu SGH i Forum Ekonomicznego pracowało 55 ekspertów ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

Pełna wersja raportu oraz specjalne wydanie „Gazety SGH Raport”, przygotowane na tegoroczne Forum Ekonomiczne w Karpaczu, dostępne są na stronie: www.sgh.waw.pl/ForumEkonomiczne2021

Podsumowaniem bieżącej sytuacji na rynku kredytowo-pożyczkowym zajął się prof. SGH i główny analityk Biura Informacji Kredytowej dr hab. Waldemar Rogowski. Ekspert przedstawił m.in. analizę kluczowych trendów na rynku kredytowo-pożyczkowym: „Wartość portfela kredytowego polskich gospodarstw domowych na lipiec 2021 r. wynosiła prawie 720 mld zł”. Jeśli chodzi o kredyty gotówkowe, to jest lepiej, niż było w 2020 r., ale nie osiągnęliśmy jeszcze poziomu z 2019 r. „Hitem” zaś okazały się kredyty mieszkaniowe, w których „będzie rekord wszechczasów”, bowiem „już mamy akcję kredytową 50 mld zł za siedem miesięcy” – zaznaczył ekspert.





Wprowadzenie dr. hab. Waldemara Rogowskiego, prof. SGH, było przyczynkiem do dyskusji na temat stanu polskiego rynku kredytowego półtora roku po wybuchu pandemii. Rozmawiali o tym: wiceprezes mBanku Marek Lusztyn, prezes Vivus Ewa Wernerowicz, prezes BIK Mariusz Cholewa i prezes Związku Banków Polskich Krzysztof Pietraszkiewicz. Podczas debaty zwrócono uwagę m.in. na odpowiedzialność banków, które zaproponowały wakacje kredytowe, a także na to, że SGH i BIK ostrzegły niedawno przed nadmiernym zadłużaniem się w czasach niepewności i braku bezpieczeństwa gospodarczego. W ocenie prof. Rogowskiego „obie instytucje stanęły na wysokości społecznej odpowiedzialności”.

Podczas kolejnego panelu dr hab. Dominik J. Gajewski, prof. SGH, mówił o reakcji polityki podatkowej na kryzys związany z pandemią na tle państw Grupy Wyszehradzkiej (V4). Pandemia otworzyła bowiem nową kartę w kształtowaniu polityk podatkowych nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Ekspert przytoczył dane Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), według których w czasie pandemii w Polsce wprowadzono 55 rozwiązań podatkowych, w Czechach – 13, na Słowacji – 12, na Węgrzech – 38. „System staje się coraz bardziej skomplikowany, nawet doradcy podatkowi mówią: «za szybko, za trudno»” – wskazał ekonomista. Zwrócił uwagę, że w ostatnich rankingach dotyczących konkurencyjności systemów podatkowych Polska bardzo ucierpiała właśnie ze względu na liczbę i szybkość wprowadzanych rozwiązań.

O zielonej transformacji w EŚW, w tym w Polsce, rozmawiali: prowadzący panel dr Krzysztof Książkowski z SGH, wiceprezes Agencji Rozwoju Przemysłu (ARP) Mateusz Berger, wiceprezes Banku Pekao S.A. Paweł Strączyński i dyrektor Biura Strategii i Projektów Strategicznych w PKN Orlen Karol Wolff. Dzięki pandemii źródła odnawialne okazały się znacznie bardziej odporne na zagrożenia i ryzyka niż tradycyjna energetyka oparta na węglu. To kolejny, obok rosnących cen uprawnień emisji CO₂, argument za szybszym zwrotem w kierunku alternatywnych źródeł. Na horyzoncie pojawia się wodór, który może stanowić remedium na niepewność energii wytwarzanej z wiatru i słońca. Zwiększenie dynamiki OZE jest możliwe, również dzięki nowym mechanizmom finansowania transformacji energetycznej. „Powinniśmy w ogóle zadać sobie pytanie o to, jaka powinna być rola państwa w transformacji energetycznej (...) Instytucje, takie jak ARP, należy traktować w sposób sektorowy, jako pewnego rodzaju instytucje kotwice, dbające o budowanie ekosystemów dla rozwoju określonych gałęzi gospodarki” – wskazał Mateusz Berger. Wiceprezes Pekao S.A. z kolei zwrócił uwagę, że przed Polską stoi również ogromne wyzwanie – program budowy nowej energetyki konwencjonalnej. „Dopóki nie opa-

† W Strefie SGH przedstawiciele nauki i eksperci ze świata biznesu rozmawiali o najistotniejszych problemach gospodarek i społeczeństw regionu Europy Środkowo-Wschodniej w dobie pandemii COVID-19 oraz o szeroko pojętych wyzwaniach dla przyszłości naszego regionu

ujemy efektywnego, taniego i sprawnego systemu magazynowania energii, nasz system energetyczny musi być bilansowany źródłami stabilnymi, sterowanymi” – zastrzegł.

Drugi dzień Forum Ekonomicznego w Strefie SGH rozpoczął się dyskusją na temat zarówno obrazu polskiej gospodarki po wybuchu i w czasie pandemii COVID-19, jak i wprowadzonych przez rząd obostrzeń, które w różnym stopniu dotknęły przedsiębiorców z różnych branż – przemysłu, budownictwa, handlu, sektorów usług i rolnictwa oraz konsumentów. O koniunkturze rozmawiali: ekonomiści SGH prof. dr hab. Elżbieta Adamowicz, prof. dr hab. Marek Rocki i dr Sławomir Dudek, wiceprezes Zarządu ds. Aktywów Zagranicznych KGHM Paweł Gruza oraz prezes Stowarzyszenia Polska Wódka i wiceprezes Wyborowa Andrzej Szumowski. „Tego, co wydarzyło się w czasie kryzysu (pandemicznego), w dziejach nowożytnych badań koniunktury nikt nie przewidział. Wskaźniki dochodziły do swoich historycznych minimów. Obraz gospodarki z ubiegłego roku jest gorszy niż to, co przewidywaliśmy w kryzysie transformacyjnym. Odbijamy się (...), ale naprawdę z niskiego poziomu” – wskazała prof. Adamowicz.

O aktywnym starzeniu się społeczeństw w krajach EŚW, o uwarunkowaniach demogra-

ficznych i propozycjach rozwiązań rozmawiali dr hab. Jolanta Perek-Białas z Zakładu Statystyki Stosowanej SGH i prezes Uzdrowiska Kłodzkie Łukasz Surażynski. Starzenie się ludności jest procesem globalnym i mocno zróżnicowanym regionalnie. Obecnie większość państw EŚW jest młodsza pod względem demograficznym na tle innych państw UE, ale za 30–40 lat będą one tworzyły grupę krajów najstarszych demograficznie. Starzenie się populacji w regionie będzie postępowało wraz z jednoczesnym jej zmniejszaniem się, co doprowadzi do jeszcze znaczącego zwiększenia udziału osób w wieku 65+. Opieka zdrowotna i odpowiedzialność za sytuację ekonomiczną osób starszych stanowią ogromne wyzwanie dla krajów EŚW, w tym Polski.

Podczas kolejnego panelu w Strefie SGH dr hab. Dominik J. Gajewski, prof. SGH, rozmawiał z wiceministrem finansów Janem Sarnowskim o zmianach podatkowych dla przedsiębiorców w ramach Polskiego Ładu. Z kolei o odpowiedzialnym społecznie inwestowaniu, zgodnym z wartościami ESG, z Bartoszem Majewskim z SGH dyskutowali: wiceprezes BOŚ Anna Milewska, prezes WP Media Joanna Pawlak, dyrektor PKN Orlen Michał Perlik i partner Deloitte Irena Pichola.

O „zniewolonym konsumencie na wolnym rynku” prezes Polskiego Towarzystwa Eko-

♦ Gośćmi specjalnymi tegorocznej prezentacji raportu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Forum Ekonomicznego byli: wicepremier prof. **Piotr Gliński** oraz prof. **Teresa Czerwińska**, wiceprezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego



Strefa SGH 2021 w liczbach

Odbyły się **33 panele** i ich
streamingi
w serwisie YouTube

Opublikowano
około **150 zdjęć**
na Flickr

60 relacji pojawiło się
na Instagramie

Raport SGH i FE 2021
przygotowało **55 ekspertów**
SGH

10 artykułów
opublikowano
w „Gazecie SGH.
Życie uczelni”

49 filmów
pojawiło się
na YouTube

Zamieszczono
88 postów
na Twitterze
17 postów
na Facebooku
25 postów
na LinkedIn

Ukazały się **1394**
informacje
medialne
o udziale SGH w FE

nomicznego prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, związana z SGH, rozmawiała z przewodniczącym Komisji Nadzoru Finansowego Jackiem Jastrzębskim. „Wolny rynek kochamy wszyscy, wolny rynek nie ma wrogów, ale wolny rynek ma też wiele ofiar” – mówiła prof. Mączyńska. Jak wskazała, wolny rynek oferuje nam dobra, ale też śmieci, a nawet produkty toksyczne pod szyldem upiększenia, ułatwienia życia. Według ekspertki „(...) powinna być rozwinięta sfera ochrony klientów, uczenia klientów, jak się chronić przed mechanizmami wolnego rynku”. Zdaniem szefa KNF z wolnością musi wiązać się odpowiedzialność, tzn. nie da się promować wartości wolnościowych bez ponoszenia odpowiedzialności za własne ryzyko.

O przyszłości sektora bankowego dr Jacek Bartkiewicz z SGH rozmawiał z wiceprezesem Banku Pekao S.A. Jerzym Kwiecińskim, który przyznał, że Polska przeżywa duży wzrost, ale „w sektorze bankowym wyglądamy bardzo skromnie na tle Europy”. Z tego punktu widzenia wiceprezes Kwieciński stwierdził, że największym wyzwaniem dla polskich banków jest budowanie swojej siły, liczonej „przede wszystkim aktywami”. Wiceprezes uznał wychodzenie z kryzysu gospodarczego wywołanego pandemią za szansę dla sektora bankowego: „Uważam, że aby to wychodzenie miało solidne podstawy i dobre efekty, musi być oparte na wzroście inwestycji”, który będzie wymagał inwestowania pochodzącego od banków. A wyzwania? Panelista zwrócił uwagę, że w sek-



✦ „Sam wzrost gospodarczy bez postępu społecznego i ekologicznego jest dzikim wzrostem gospodarczym. Wzrost PKB jest potrzebny, ale PKB wzrasta także z powodów społecznie niepożądanych” – zauważyła prof. **Elżbieta Mączyńska**. „PKB od czterech dekad stał się fetyszem, bożkiem. Jest cała masa spraw, które powiększają PKB, ale nie poprawiają jakości naszego życia”



✦ Prof. **Elżbieta Adamowicz** podkreśliła, że mimo znakomitych procedur badawczych pandemii koronawirusa nie dało się przewidzieć. „Tego, co wydarzyło się w czasie kryzysu, w dziejach nowożytnych badań koniunktury nikt nie przewidział. Wskaźniki dochodziły do swoich historycznych minimów. Obraz gospodarki z ubiegłego roku jest gorszy niż to, co przewidywaliśmy w kryzysie transformacyjnym. Odbijamy się (...), ale naprawdę z niskiego poziomu”



FOT. ARCHIWUM SGH (STR. 24-25)

tor bankowy „bardzo mocno uderzyła obniżka stóp procentowych”, a także podatek bankowy.

Drugi dzień Forum Ekonomicznego w Karpaczu, podczas którego odbyło się aż 15 paneli, zakończyła dyskusja o konkurencji na Jednolitym Rynku Europejskim oraz w regionie EŚW. O szansach i zagrożeniach dla polskich firm, również w kontekście pandemii COVID-19, rozmawiali dr hab. Jerzy Pietrewicz, prof. SGH, i prezes Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) Paweł Borys.

Trzeci dzień Forum Ekonomicznego w Strefie SGH upłynął na rozmowach podzielonych na 12 sesji tematycznych. Nasi goście dyskutowali o: kierunkach zmian w systemach społeczno-gospodarczych w czasie i po pandemii COVID-19, roli i wyzwaniach liderów w okresie transformacji, wpływie kryzysu związanego z koronawirusem na sektor bankowy w Polsce i innych krajach EŚW, ochronie zdrowia czy rynku pracy w regionie.

O kierunkach postpandemicznych zmian w systemach społeczno-gospodarczych, a także ich następstwach dla biznesu mówiła podczas kolejnego panelu prof. Elżbieta Mączyńska. Pandemia COVID-19 staje się swego rodzaju cezurą ustrojowo-systemowych przemian. W jakim kie-



runku system musi się zmienić? Ekspertka wymieniła trzy niezbędne warunki do tego, aby z sukcesem przetrwać okres zmian, które dokonują się na naszych oczach: 1) optymalne wykorzystanie potencjału IV rewolucji przemysłowej; 2) kształtowanie antykruchości, nie tylko odporności; 3) kształtowanie regulacji, rozwiązań sys-

† O roli zaufania w biznesie rozmawiali prorektor ds. nauki SGH prof. **Agnieszka Chłóń-Domińczak** i dyrektor generalny Microsoft **Mark Loughran**





FOT. ARCHIWUM SGH (STR. 26-27)

temowych, które umożliwiłyby współpracę tych trzech elementów, bo dopiero wtedy będziemy mieli gwarancję trwałego i harmonijnego rozwoju społeczno-gospodarczego.

W trakcie panelu na temat roli i wyzwań liderów w czasach transformacji rektor Piotr Wachowiak rozmawiał z prezes Grupy LUX MED Anną Rulkiewicz i dyrektorem Fundacji Zwolnieni z Teorii Aleksandrą Chudaś. W dobie pandemii COVID-19, która stała się jednym z najpoważniejszych globalnych wyzwań od kilkudziesięciu lat, największa odpowiedzialność spadła na liderów organizacji, którzy w tych nieprzewidywalnych czasach musieli nadać im kierunek działania i zapewnić warunki do funkcjonowania w zupełnie nowej rzeczywistości. Na całym świecie przestały funkcjonować całe sektory gospodarki, zmianie uległy także modele: komunikacji, edukacji, spędzania czasu wolnego i pracy. Rektor Piotr Wachowiak podkreślił, że lokomotywą w każdej organizacji jest lider, ale bez zespołu nic nie znaczy. Lider musi posiadać kompetencje, wiedzę, umiejętności, cechy, żeby pociągnąć za sobą zespół.

O tym, jak w czasach pandemii i kryzysu wspierać przedsiębiorczość, gospodarz kolejnego panelu, prof. Piotr Wachowiak, rozmawiał z rzecznikiem małych i średnich przedsiębiorców Adamem Abramowiczem. Niepewność i poczucie zagrożenia towarzyszą przedsiębiorcom od początku pandemii. Według rzecznika w połączeniu z wysoką inflacją oraz niskim poziomem inwestycji zmiany podatkowe dotyczące przedsiębiorców, szczególnie w ramach planowanego Nowego Ładu, mogą znacznie utrudnić warunki prowadzenia biznesu.

Podczas kolejnego panelu, o wpływie pandemii na sektor bankowy w Polsce i innych krajach EŚW, wystąpił dr Adam Czerniak. Banki dobrze przeszły przez kryzys, bo nie tylko nie potrzebowały wsparcia, ale także część swoich zysków mogły przeznaczyć na pomoc dla konsumentów i państwa w strukturach pomocowych. Ekspert dodał, że w czasie kryzysu pandemicznego widoczny był znaczny spadek popytu na kredyt (ze strony zarówno gospodarstw domowych, jak i przedsiębiorstw), w zasadzie we wszystkich krajach regionu. Różnice między krajami były, ale bardziej ilościowe niż jakościowe. Wiele działań osłonowych dla gospodarki miało także pośredni wpływ na sektor bankowy, przede wszystkim obniżki stóp. Poza tym w zasadzie we wszystkich krajach zostały wprowadzone wakacje kredytowe.

Trzeci dzień Strefy SGH na Forum Ekonomicznym w Karpaczu zakończył panel na temat rynku pracy w kontekście wyzwań związanych z pandemią COVID-19 w krajach EŚW. Najnowszy raport SGH i FE mówi o destrukcyjnym wpływie pandemii na rynek pracy, również w krajach naszego regionu. Bezrobocie w szczególności dotknęło osoby młode oraz gorzej wykształcone. 



Nagrodę Gospodarczą SGH ustanowiono w 2019 r., a jej pierwszą laureatką została prezes Grupy LUX MED Anna Rulkiewicz, którą wyróżniono za działania zapewniające Grupie pozycję lidera w branży prywatnych usług medycznych w Polsce. W kolejnym roku nagrodzono prezesa PKO Banku Polskiego Zbigniewa Jagiełłę za umocnienie pozycji Grupy Kapitałowej PKO jako lidera rynku finansowego w Europie Środkowo-Wschodniej.

Krzysztof Pawiński jest współzałożycielem i współwłaścicielem Grupy Maspex, a obecnie także prezesem Zarządu Grupy Maspex. Studia ukończył na Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, edukację uzupełniał na Uniwersytecie Technicznym w Clausthal-Zellerfeld w Dolnej Saksonii w Niemczech. W roku 1996 uzyskał tytuł doktora nauk technicznych na AGH.

Grupa Maspex działa na rynku 30 lat. To jedna z największych firm w Europie Środkowo-Wschodniej i największa firma prywatna w Polsce w sektorze spożywczym. Grupa Maspex ma 16 nowoczesnych zakładów w Polsce i za granicą, zatrudnia ok. 8 tys. osób, w tym prawie 6 tys. w Polsce. Produkuje prawie 2 mld soków i napojów rocznie, 240 tys. ton makaronów, 115 tys. ton dżemów. Maspex to 67 marek, ponad 2300 produktów, ponad 200 nagród, 19 akwizycji, w tym aż 11 za granicą. Przychody firmy to 5 mld zł, z czego jedna trzecia pochodzi ze sprzedaży zagranicznej.

Nagroda Gospodarcza SGH 2021

 **KAROLINA CYGONEK**

TEGOROCZNYM LAUREATEM
ZOSTAŁ **KRZYSZTOF PAWIŃSKI**,
PREZES ZARZĄDU GRUPY MASPEX

„Był żył w ciekawych czasach!» – powiada znane chińskie przysłowie. Ironia? Czarnowidztwo? Dla wielu – z pewnością, ale nie dla Krzysztofa Pawińskiego” – mówił podczas laudacji rektor SGH. „Zapytany o pandemię w jednym z niedawnych wywiadów, powiedział, że (...) «pandemia może być zacznem dobrych zmian, dlatego nie możemy zmarnować tego kryzysu. To nie koniec świata. Po nim będzie inaczej, ale lepiej». Bo przecież w porażce czy nawet w kryzysie można, a wręcz trzeba widzieć szansę – na rozwój, lepszą przyszłość, postęp. Trzeba tylko umiejętnie odrobić tę trudną lekcję (...)» – przypomniał prof. Wachowiak.



↑ W tym roku Nagrodę Gospodarczą SGH otrzymał **prezes Zarządu Grupy Maspex, Krzysztof Pawiński**. Podczas gali 7 września, w pierwszym dniu Forum Ekonomicznego w Karpaczu, statuetkę wręczyli laureatowi rektor SGH prof. Piotr Wachowiak oraz prof. Marek Rocki, były rektor SGH



FOT. ARCHIWUM SGH

↑ Rozmowa prof. Piotra Wachowiaka z laureatem Nagrody Gospodarczej SGH, prezesem Zarządu Grupy Maspex Krzysztofem Pawińskim, dostępna na: gazeta.sgh.waw.pl/forum-ekonomiczne

W imieniu Kapituły Nagrody Gospodarczej SGH oraz społeczności akademickiej naszej uczelni rektor Piotr Wachowiak pogratulował laureatowi i życzył, aby „(...) pod jego przywództwem Grupa Maspex bezpiecznie i z powodzeniem «zeglowała» po światowych rynkach”.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie docenia liderów, którzy poprzez swoje działania przyczyniają się do rozwoju polskiej gospodarki oraz podnoszenia jakości usług świadczonych w swoim sektorze.

Krzysztof Pawiński podziękował za nagrodę, podkreślając, że jest to sukces ponad 7 tys. pracowników jego firmy. „Cieszy mnie, że jest to nagroda przyznana przez środowisko akademickie, środowisko, które opuściłem ponad 30 lat temu i do którego wróciłem przed dwoma laty już w innej roli, przewodniczącego Rady AGH” – mówił prezes Krzysztof Pawiński, w rozmowie z rektorem Piotrem Wachowiakiem, trzeciego dnia w Strefie SGH na Forum Ekonomicznym. Laureat zwrócił uwagę, że sukces w biznesie jest osiągnięciem zespołowym, a wyobrażenie, że firma to lider, jest uproszczeniem.

Na pytanie o czynniki sukcesu prezes Pawiński odparł: „Recepty na sukces nie ma; sukces jest składową wielu czynników, co nie znaczy, że nie ma zachowań, kierunkowych wskazówek, które nie mają znaczenia (...) Czy wykształcenie gwarantuje sukces w biznesie? Nie. Czy jego brak wyklucza z sukcesu? Też nie. Na pewno wykształcenie nie przeszkadza, ale brak wykształcenia nie pomaga”.

Rektor SGH podsumował, że cechą współczesnej firmy, dobrego lidera jest umiejętność przystosowania się do zmian i ich wykorzystania do osiągnięcia sukcesu. „Myślę, że to jest postawa nadbiznesowa, że umiejętność adaptacji to jest kwestia ewolucyjna. Miliony lat rozwoju wszelakich organizmów na Ziemi pokazują, że przeżywają nie te doskonałe, tylko te, które potrafią się adaptować” – zaznaczył prezes Pawiński.

Na koniec rozmowy prezes Grupy Maspex poradził studentom, aby dali sobie szansę i otworzyli swój własny biznes, bo „nawet jak polegiesz, będziesz innym człowiekiem”.

KAROLINA CYGONEK, Zespół prasowy SGH

Mamy akredytację EQUIS!

SGH W GRONIE **NAJLEPSZYCH UCZELNI BIZNESOWYCH NA ŚWIECIE**

Akredytacja EQUIS (*European Quality Improvement System*) to najbardziej kompleksowy system akredytacji instytucjonalnej dla szkół biznesu i zarządzania.

Jest uznawana na całym świecie przez studentów, wykładowców, pracodawców, klientów korporacyjnych i media, często będąc niezbędnym warunkiem uczestnictwa w liczących się rankingach. Stanowi wzorzec jakości w dziesięciu obszarach działalności uczelni – zapewnia rygorystyczną kontrolę przy porównywaniu danej uczelni z międzynarodowymi standardami w zakresie: zarządzania, programów, studentów, kadry uniwersyteckiej, badań, internacjonalizacji, etyki, społecznej odpowiedzialności i zrównoważonego rozwoju, a także zaangażowania w działania praktyczne.

„Akredytacja EQUIS obejmuje szeroki zakres oceny: wszystkie działania danej uczelni, w tym zarówno programy studiów prowadzące i nieprowadzące do uzyskania tytułu zawodowego, jak i programy kształcenia na poziomie doktorskim, oraz tworzenie wiedzy i wkład w życie społeczności. Pomaga w dążeniu do doskonałości w ciągłym procesie ulepszania po każdej wizycie akredytacyjnej lub reakredytacyjnej” – pi-



„Należy pamiętać, że akredytacja EQUIS stanowi ogromne wyróżnienie, ale jest jednocześnie zobowiązaniem do dalszego doskonalenia: jakości kształcenia, prowadzenia badań oraz zarządzania uczelnią.

dr hab. **Jacek Prokop**, prof. SGH, prorektor ds. współpracy z zagranicą SGH

sze na swej stronie internetowej EFMD Global. Bierze przy tym pod uwagę różnorodność kultur i systemów edukacyjnych na świecie, uważając, że w każdym procesie oceny niezbędne jest zrozumienie lokalnego kontekstu.

„Akredytacja EQUIS jest dla nas wielkim wyróżnieniem, ponieważ jest to jedna z dwóch najbardziej prestiżowych światowych akredytacji, przyznawanych uczelniom biznesowym. W Europie Środkowo-Wschodniej otrzymała ją, oprócz SGH, pięć uczelni, w tym dwie w Polsce. Jesteśmy radzi, że po wielu latach wnikliwych analiz, ze strony zarówno EFMD, jak i SGH, mogliśmy dołączyć do tak zacnego grona” – mówi rektor SGH dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH.

Tę prestiżową akredytację posiada około 200 uczelni biznesowych na świecie, w tym 105 w Europie, m.in. London Business School, francuska INSEAD czy Frankfurt School of Finance and Management. W Polsce otrzymała ją Wydział Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego i Akademia Leona Koźmińskiego. „Nasze przygotowania do uzyskania akredytacji EQUIS trwały kilka lat i wymagały wyłożonej pracy, analiz i konsultacji, w wyniku których przygotowaliśmy i przesłaliśmy do EFMD kompleksowy Raport Samooceny (SAR). Ostatnim etapem starań była wirtualna wizytacja uczelni przez czteroosobową komisję z EFMD w dniach 8–11 czerwca tego roku. W spotkaniach z wizytatorami uczestniczyło blisko 100 osób ze strony SGH: władze uczelni, przedstawiciele pracowników akademickich oraz administracyjnych, studenci, absolwenci oraz partnerzy biznesowi. Proces akredytacyjny EQUIS przyczynił się do mobilizacji naszej wspólnoty uczelnianej. Należy jednak pamiętać, że akredytacja stanowi ogromne wyróżnienie, ale jest jednocześnie zobowiązaniem do dalszego doskonalenia: jakości kształcenia, prowadzenia badań oraz zarządzania uczelnią” – podkreśla prorektor ds. współpracy z zagranicą dr hab. Jacek Prokop, prof. SGH.

„Szkola Główna Handlowa w Warszawie to wspaniała uczelnia. Wspólnie ją tworzymy i doskonalimy. Jako kierujący projektem akredytacyjnym w naszej uczelni chcę podkreślić, że jestem bardzo dumny, iż uzyskaliśmy tę bardzo ważną i prestiżową akredytację. (...) Oceniam, że do tej pory na gruncie zawodowym był to projekt o największej odpowiedzialności (...). Jest to ogromne osiągnięcie całej naszej uczelni, potwierdzenie przynależności SGH do grona najlepszych uczelni ekonomicznych na świecie, sukces, który nie byłby możliwy bez zaangażowania bardzo wielu osób biorących udział w przygotowywaniu dokumentów na potrzeby poszczególnych faz projektu akredytacyjnego, a także reprezentujących SGH w spotkaniach z czterodniowej wizyty komisji akredytacyjnej w czerwcu br. O skali przedsięwzięcia niech świadczy fakt, że w te działania było bezpośrednio zaangażowanych około 150 osób” – podkreśla dr hab. Marcin Wojtysiak-Kotlarski, prof. SGH.

„Słowa uznania i podziękowania za pracę nad projektem akredytacyjnym należą się zatem: przedstawicielom studentów i doktorantów, nauczycielom akademickim, administracji, absolwentom, przedsiębiorstwom z Klubu Partnerów SGH oraz Radzie Uczelni. Wyrazy wdzięczności powinny być skierowane także do Ministerstwa Edukacji i Nauki, które wspierało realizację projektu. Naturalnie wszystko powyższe nie byłoby możliwe, gdyby nie determinacja i wsparcie władz naszej uczelni. Ogromne zaufanie ze strony przełożonych (byłego rektora SGH prof. Marka Rockiego, obecnego rektora SGH prof. Piotra Wachowiaka oraz prorektora SGH ds. współpracy z zagranicą dr hab. Jacka Prokopa, prof. SGH) i najbliższych współpracowników było determinantą sukcesu tego przedsięwzięcia. Zaufania powierzonego przez społeczność akademicką SGH nie można było zawieść.” – dodaje prof. Wojtysiak-Kotlarski, kierownik projektów akredytacyjnych EQUIS, AACSB i BSIS w SGH. 



Szkola Główna Handlowa w Warszawie, po wielu latach wyłożonej pracy, otrzymała prestiżową akredytację instytucjonalną EQUIS, która jest jednym z najważniejszych międzynarodowych systemów oceny jakości kształcenia i warunków studiowania w szkołach biznesu. Przyznawana jest najlepszym uczelniom biznesowym przez European Foundation for Management Development – EFMD.

Droga do kolejnego sukcesu SGH

 MARCIN WOJTYSIAK-KOTLARSKI

W dniu 28 września 2021 r. EQUIS Accreditation Board na swoim posiedzeniu podjęła decyzję o przyznaniu Szkole Głównej Handlowej w Warszawie międzynarodowej akredytacji EQUIS. To wspaniała wiadomość, ogromny sukces całej społeczności naszej uczelni, powód do dumy dla nas wszystkich.

CO TO JEST EQUIS?

Akredytacja instytucjonalna EQUIS (*European Quality Improvement System*) to jeden z międzynarodowych systemów oceny uczelni ekonomicznych i szkół biznesu. Obejmuje w zasadzie wszystkie najważniejsze aspekty funkcjonowania szkoły wyższej – od strategii i zarządzania, poprzez obszar dotyczący portfela oferty programowej, studentów, doktorantów i nauczycieli akademickich, studia MBA i studia podyplomowe oraz badania naukowe, po zagadnienia dotyczące funkcjonowania administracji, stanu finansów uczelni i jej rozwoju. Niezwykle ważne w kontekście akredytacji EQUIS są też umiędzynarodowienie, współpraca z biznesem oraz społeczna odpowiedzialność uczelni.



W proces przygotowania obszernego Raportu Samooceny (Self-Assessment Report – SAR) oraz dokumentów dodatkowych i załączników (około 500 stron) było zaangażowanych niemal 100 osób.

PROCEDURA AKREDYTACYJNA EQUIS TO WCALE NIE TAKIE PROSTE ZADANIE

European Quality Improvement System to jedna z najbardziej prestiżowych akredytacji przyznawanych uczelniom ekonomicznym i szkołom biznesu na świecie, jedna z trzech (obok akredytacji AACSB i AMBA) najważniejszych, czyli składających się na tzw. „potrójną koronę” (*triple crown*). Przyznaje ją założona w 1972 r. European Foundation for Management Development, która jest organizacją typu non profit. Misją EFMD jest promowanie i wspieranie doskonałości w rozwoju zarządzania w perspektywie globalnej.

Mimo że EFMD została założona w Europie, obecnie działa na całym świecie. Ma swoje biura nie tylko w Brukseli, Genewie i Pradze, ale także w Hongkongu i Miami. Obecnie do tej organizacji należy 966 tzw. członków instytucjonalnych (głównie uczelnie ekonomiczne i szkoły biznesu) z 90 krajów świata. Tylko nieznaczna część szkół wyższych jest akredytowana. Obecnie liczba uczelni akredytowanych w ramach EQUIS wynosi 201, w tym: 106 to uczelnie europejskie, 44 – uczelnie azjatyckie, 17 pochodzi z Australii i Oceanii, 16 – z Ameryki Północnej, 11 reprezentuje Amerykę Środkową i Amerykę Południową, 4 – Środkowy Wschód oraz 3 – Afrykę.

PROJEKT AKREDYTACYJNY W SGH

Uzyskanie akredytacji EQUIS wieńczy okres kilkuletnich działań w ramach projektu akredytacyjnego. Warto je opisać, przedstawiając ten proces w nieco szerszym kontekście. Jeszcze w okresie kadencji poprzednich władz uczelni, tj. w styczniu 2017 r., zaczęła funkcjonować grupa robocza kilku osób, mających za zadanie ustalenie, które akredytacje zagraniczne są szczególnie istotne dla SGH. Wskazano wtedy, że celem uczelni będzie uzyskanie „potrójnej korony” najważniejszych akredytacji: dwóch globalnych akredytacji instytucjonalnych, czyli EQUIS i AACSB, oraz akredytacji AMBA (dotyczącej portfela programów MBA). To była bardzo dobra i ważna decyzja, ponieważ nadała kierunek i stanowiła niejako nowe spojrzenie na to, co będzie ważne dla uczelni w kolejnych latach.

W konsekwencji wspomnianych kierunkowych ustaleń SGH podjęła – na wiosnę 2018 r. – decyzję o złożeniu wniosku o wsparcie projektu akredytacyjnego EQUIS ze środków programu „Akredytacje międzynarodowe” prowadzonego wówczas przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego (obecnie Ministerstwo Edukacji i Nauki). Wniosek SGH został zaakceptowany do realizacji, a decyzją JM Rektora na kierownika projektu został powołany dr hab. Marcin Wojtysiak-Kotlarski, prof. SGH.

Projekt akredytacyjny wymagał, w pierwszej kolejności, szczegółowego zapoznania się ze standardami akredytacji EQUIS i procedurami dotyczącymi procesu akredytacyjnego. W dalszej kolejności gromadzono i opracowywano podstawowe dane i informacje na temat uczelni, które były potrzebne do sporządzenia pierwszego ważnego dokumentu opisującego SGH – tzw. *EQUIS Data Sheet*.

Duże znaczenie dla prawidłowej realizacji projektu akredytacyjnego miało również uczestnictwo przedstawicieli uczelni w konferencjach i seminariach, organizowanych przez EFMD. Dawały one nie tylko możliwość poszerzenia wiedzy na temat standardów EQUIS, najlepszych praktyk zarządzania uczelniami oraz szczegółów procesu akredytacji, ale także były okazją do budowania wielu wartościowych relacji.

W procesie akredytacyjnym zawsze można było liczyć na dostępność i wsparcie władz oraz pracowników EFMD. Za nieocenioną życzliwość i otwartość należą się podziękowania prof. Ericowi Cornuelowi, szefowi EFMD. Meandry procesu akredytacyjnego zawsze cierpliwie wyjaśniała bezpośrednia opiekunka SGH – Adriana Kudrnova Lovera z biura EFMD w Prawdze. Od wiosny 2019 r. dodatkowym wsparciem dla naszego procesu akredytacyjnego była prof. Sofia Salgado Pinto (ówczesny dziekan Católica Porto Business School), która z wielką cierpliwością i profesjonalizmem wspierała swoimi radami i doświadczeniem.

Na przełomie 2019 i 2020 r. ogrom pracy w SGH poświęcono na opracowanie bardzo obszernego Raportu Samooceny (*Self-Assessment Report – SAR*) oraz dokumentów dodatkowych i załączników (około 500 stron). W proces przygotowania tej dokumentacji było zaangażowanych niemal 100 osób. Nieocenionym wsparciem dla Zespołu ds. Akredytacji EQUIS i AACSB, któremu miałem zaszczyt przewodniczyć, było zaangażowanie w cały proces prorektora ds. współpracy z zagranicą prof. SGH dr. hab. Jacka Prokopa. Doświadczenie, opanowanie i profesjonalizm Pana Prorektora miały ogromne znaczenie z perspektywy sukcesu projektu akredytacyjnego.

Szczególną rolę w przygotowaniu dokumentów odegrała również Katarzyna Kacperczyk, dyrektor Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH. Jej zaangażowanie w proces akredytacyjny było niezawodne i zdecydowanie ponadstandardowe. Wynikało to w dużej mierze z faktu, iż zagadnienia dotyczące umiędzynarodowienia naszej uczelni przewijały się przez praktycznie każdy rozdział Raportu Samooceny.

Przygotowana dokumentacja została zaaprobowana w połowie lutego 2020 r., a wizytę komisji akredytującej SGH wyznaczono na tydzień przed Wielkanocą. Niestety, w tym momencie wybuchła pandemia COVID-19, co spowodowało, że spotkanie to musiało zostać odwołane. Wstępnie przesunięto je na listopad 2020 r., ale i ten termin pokrzyżowała sytuacja epidemiologiczna. Ostatecznie, wizyta komisji akredytującej SGH w zakresie EQUIS odbyła się w dniach 8–11 czerwca 2021 r. w formule wirtualnej.

W skład zespołu oceniającego uczelnię wchodziły cztery osoby, w tym przedstawiciele świata akademickiego: 1) prof. Daniel Trąca (dziekan Nova School of Business and Economics, Nova University z Lizbony, przewodniczący komisji oceniającej SGH), 2) prof. Harald Gall (dziekan Faculty of Business, Economics and Informatics z Uniwersytetu w Zurychu) oraz 3) prof. Zita Paprika (były prorektor ds. międzynarodowych i akredytacji z Corvinus University w Budapeszcie), a także 4)



DR HAB. MARCIN WOJTYSIAK-KOTLARSKI, prof. SGH, kierownik projektu akredytacji EQUIS w SGH

Uzyskanie akredytacji EQUIS to ogromne osiągnięcie całej naszej uczelni, potwierdzenie przynależności SGH do grona najlepszych uczelni ekonomicznych na świecie...

dr Michael Heuser (były członek zarządów Lufthansa i Deutsche Telekom) jako przedstawiciel świata biznesu.

Wirtualna wizyta komisji akredytującej uczelnię (*online peer review visit*) była ogromnym przedsięwzięciem. Po pierwsze, o jego skali może świadczyć fakt, że w prace nad dokumentami oraz – następnie – w spotkania z komisją było zaangażowanych po stronie SGH około 150 osób. Po drugie, na potrzeby wizytatorów przygotowano specjalny wirtualny pokój z dokumentami (*baseroom*), w którym, obok zaktualizowanego Raportu Samooceny (ze względu na przełożoną wizytę komisji akredytującej *de facto* trzeba go było przygotować od nowa, po raz drugi), zgromadzono w formie cyfrowej – zgodnie z wymaganymi procedurami opisującymi proces akredytacyjny – bardzo obszerną (łącznie kilka tysięcy stron) dodatkową dokumentację, obrazującą funkcjonowanie naszej uczelni. Warto również wspomnieć, iż na potrzeby wizyty komisji akredytującej powstał specjalny krótki film, przedstawiający SGH (*virtual tour*).

Ostatniego dnia przewodniczący komisji akredytującej, na specjalnym spotkaniu z władzami uczelni, podsumował przebieg wizytacji. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie została pochwalona za bardzo profesjonalne przygotowanie tej wizyty, ale na decyzję o tym, czy przyznano akredytację, czy nie, trzeba było poczekać. Nie jest to nic dziwnego, taka jest bowiem procedura akredytacyjna EQUIS.

NA ZAKOŃCZENIE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie ciężko pracowała na swój sukces, a trwało to dobrych kilka lat. Realizacja planu znalezienia się wśród grona najznamienitszych uczelni biznesowych na świecie trwała dość długo, ale w końcu przyniosła oczekiwane efekty. Należy jednak pamiętać, że teraz, po otrzymaniu akredytacji EQUIS, trzeba jeszcze ciężiej pracować, aby móc ją utrzymać przez kolejne lata. Nie jest to łatwe zadanie, ale wszyscy – nauczeni doświadczeniem i wzmocnieni sukcesem – zawalczymy o świetlaną przyszłość naszej Alma Mater. 📌

DR HAB. MARCIN WOJTYSIAK-KOTLARSKI, prof. SGH, kierownik projektów akredytacyjnych EQUIS, AACSB i BSIS



FOT. ARCHIWUM SGH

Zrównoważony rozwój SGH w perspektywie organizacyjnej

Z DOKTOREM **MARCINEM DĄBROWSKIM**, KANCLERZEM SGH,
ROZMAWIA KAROLINA CYGONEK

Czym jest zrównoważony rozwój? Jak go rozumieć w kontekście uczelni wyższych, w tym SGH?

Spółeczna odpowiedzialność polskich przedsiębiorstw i podejmowane przez nie działania na rzecz zrównoważonego rozwoju mają coraz większy wpływ zarówno na ich sukces biznesowy, jak i wycenę. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie z perspektywy operacyjnej funkcjonuje jak przedsiębiorstwo: utrzymuje wiele budyn-

ków i ich infrastrukturę techniczną, dostarcza też usługi wspierające dla pracowników i studentów, aby mogli realizować swoje codzienne zadania. W celu zwiększenia naszej społecznej odpowiedzialności od 2018 r. analizujemy, pod kątem zrównoważonego rozwoju, procesy techniczne i optymalizujemy funkcjonowanie infrastruktury uczelni, jak również kontraktowane usługi zewnętrzne czy pracę podwykonawców. Warto podkreślić, że na początku 2020 r. przeprowadziliśmy zewnętrzny audyt, oceniający te działania i wspierający przygotowanie wskaźników zrównoważonego rozwoju na przyszłe lata.

Jak w SGH wygląda uwzględnianie w jej działalności czynników ESG jako jednego z narzędzi budowania polityki rozwoju uczelni?

„Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, jako jedna z pierwszych polskich uczelni, zbadała postrzeganie społecznej odpowiedzialności szkoły wyższej.

Coraz powszechniejsza świadomość współczesnych wyzwań sprawia, że wśród pracowników i studentów SGH rośnie zainteresowanie obszarem CSR. Władze uczelni nadały tym zagadnieniom szczególny priorytet. Mam tu na myśli działalność Komisji Rektorskiej ds. Społecznej Odpowiedzialności SGH, a także wskazanie przez rektora strategii zrównoważonego rozwoju jako jednej z kluczowych strategii przekrojowych, zaplanowanych do realizacji wraz ze strategią główną SGH. Działania strategiczne mają na celu jak najpełniejsze uwzględnienie CSR w naszej misji dydaktycznej, aktywności naukowej oraz przedsięwzięciach o charakterze społecznym, wspierających zarówno społeczność lokalną, jak i rozwiązywanie problemów o wymiarze globalnym, w tym środowiskowych. Te strategiczne priorytety łączymy z dążeniem do wspomnianego już zrównoważonego rozwoju uczelni, rozumianego w tym miejscu jako przedsiębiorstwo.

Idea zrównoważonego rozwoju zakładu, że każda firma powinna dbać o więcej niż tylko swój interes ekonomiczny. Równie ważne są korzyści, jakie z jej funkcjonowania mogą mieć pracownicy, społeczność lokalna i środowisko naturalne. Jak to wygląda w przypadku SGH?

Nie ma zrównoważonego rozwoju bez dialogu z interesariuszami ani bez działań na ich rzecz. Doskonałym przykładem może być budżet partycypacyjny SGH, który przyczynia się do realizacji wielu cennych inicjatyw na rzecz społeczności lokalnej czy środowiska naturalnego. Dzięki pomysłom pracowników, studentów i doktorantów zrewitalizowaliśmy Ogrody Rektorskie, założyliśmy pasiekę na dachu biblioteki, a także łąkę kwiatową i budki lęgowe dla ptaków na terenie kampusu. Zamontowaliśmy również czujniki jakości powietrza i zorganizowaliśmy wewnętrzną sieć rowerową dla pracowników przemieszczających się pomiędzy budynkami uczelni.

Ideą każdego kolejnego budżetu partycypacyjnego jest zebranie pomysłów, a następnie wybór przez całą społeczność tych najbardziej preferowanych. Pozwala to na ustalenie priorytetowych inwestycji z uwzględnieniem potrzeb wspólnoty akademickiej. Pomysły zgłaszane przez pracowników SGH są związane głównie z poprawą warunków pracy, rozwojem zawodowym, a także udoskonalaniem infrastruktury kampusu. Z kolei budżet studencko-dokto-

rancki dotyczy innowacji ekologicznych, ale tzw. zielone tematy są bardzo popularne także wśród pracowników uczelni.

Firma-Idea to nowe ujęcie strategii biznesowej przedsiębiorstw. Ma ona wynikać z samookreślenia fundamentalnych wartości firmy, przyjęcia przez nią i przestrzegania określonych norm i zasad, a co za tym idzie – podejmowania konkretnych działań w zakresie działalności operacyjnej, zarządczej i komunikacyjnej, odnoszonych zwłaszcza do relacji z partnerami i otoczeniem społecznym. Czy można mówić także o Uniwersytecie-Idei?

Warto podkreślić, że współczesne uczelnie nie zajmują się wyłącznie dydaktyką czy badaniami. Prowadzą działalności operacyjną i biznesową, które mają przynosić wartość dodaną oraz dodatni wynik finansowy. Uczelnie współpracują, ale również konkurują ze sobą na wielu polach. Według mnie Uniwersytet-Idea musi łączyć misję dydaktyczną ze zdolnością do generowania zysku. Zgodnie z tą koncepcją uczelnie powinny stawiać przed sobą coraz ambitniejsze cele biznesowe, uwzględniając przy tym wartości pozaekonomiczne i oczekiwania różnych grup interesariuszy. Wszystkie działania danego podmiotu powinny być realizowane zgodnie z wartościami danej uczelni, tak aby rozwijała się, a nie tylko rozrastała. Jeśli dodamy do tego dialog z interesariuszami, możemy już mówić o Uniwersytecie-Idei.

W związku z tym, jakie wyzwania stoją przed uczelniami? Jak się zmieniają współczesny model zarządzania uczelnią i relacje uczelnia–społeczeństwo? Obszar ESG dotyczy nie tylko tzw. twardego biznesu, ale też szkolnictwa wyższego w kontekście Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni i planów raportowania tej działalności.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, jako jedna z pierwszych polskich uczelni, zbadała postrzeganie społecznej odpowiedzialności szkoły wyższej. W roku 2017 przeprowadzono badanie naszych pracowników, a w 2018 r. – kluczowych interesariuszy, a więc studentów, doktorantów, uczestników kursów organizowanych przez SGH, a także przedstawicieli instytucji zewnętrznych, takich jak przedsiębiorstwa, administracja pu-



Open Eyes Economy Summit

to wyjątkowe wydarzenie – kongres ekonomiczno-społeczny o globalnych ambicjach. Wyróżnikiem szczytu jest własna, jedyna w swoim rodzaju filozofia Open Eyes (mówiąca o konieczności budowania odpowiedzialnego społeczeństwa obywatelskiego, wymagającego odpowiedzialności również od biznesu i administracji). OEE6, którego Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest partnerem i współorganizatorem, odbędzie się w dniach 16–17 listopada 2021 r. w Centrum Kongresowym ICE w Krakowie oraz online – na specjalnej platformie streamingowej.

www.kongres.oee6.pl

„Coraz powszechniejsza świadomość współczesnych wyzwań sprawia, że wśród pracowników i studentów SGH rośnie zainteresowanie obszarem CSR.

bliczna czy organizacje lokalne. Na podstawie analizy wyników badania powstał model strategii społecznej odpowiedzialności SGH. Jego filarem są relacje wewnętrzne w uczelni, będące podstawą: po pierwsze, budowania oferty edukacyjnej; po drugie, prowadzenia badań; po trzecie, nawiązywania relacji zewnętrznych. Takie solidne podstawy są warunkiem przejścia uczelni na kolejny poziom realizowania strategii odpowiedzialności społecznej.

Rzetelne raportowanie niefinansowe to obecnie podstawa dla każdej firmy, która chce być postrzegana jako działająca w sposób zrównoważony. To także istotny element potwierdzający transparentność organizacji. Czy SGH przygotowuje takie raporty?

Uczelnia przygotowuje się do opracowania dwóch ważnych raportów. Obecnie przeprowadzamy samoocenę realizacji postanowień Deklaracji Społecznej Odpowiedzialności Uczelni. Podjęliśmy taką decyzję, ponieważ uważamy, że podpisanie tego dokumentu było gestem ważnym i przede wszystkim symbolicznym. Należy zatem ocenić, w jakim stopniu w praktyce zasady Deklaracji są stosowane w bieżącej działalności SGH. W roku 2022 planujemy wydać pierwszy pozafinansowy raport społecznej odpowiedzialności naszej uczelni. Z niecierpliwością czekamy też na nowe wytyczne Komisji Europejskiej, dotyczące raportowania niefinansowego – jednolity, porównywalny system raportowania jest absolutnie niezbędny.

Przygotowując raport, za podstawę analizy przyjmujemy najprawdopodobniej wskaźniki społeczno-środowiskowe zgodne ze standardem GRI (*Global Reporting Initiative*) – międzynarodowym wzorcem raportowania zrównoważonego rozwoju organizacji. Wypracowane w ten sposób rekomen-

dacje, pozwolą nam na analizę: procesów zakupowych, gospodarki wodnej, gospodarki odpadami, energooszczędności, emisji bezpośrednich i pośrednich, a nawet – wstępnie – śladu węglowego SGH.

Jak SGH radzi sobie z procesami dydaktycznymi w ujęciu cyfrowym?

Podczas pandemii szybkie przejście na zdalne kształcenie wiązało się z koniecznością zorganizowania odpowiedniego środowiska pracy, uruchomienia około 4 tys. grup zajęć, a także zapewnienia wykładowcom odpowiedniego przeszkolenia oraz sprzętu. Przygotowaliśmy sale wyposażone w kamerę podążającą, monitory i tablice z *content camera*.

A co z cyfryzacją procesów administracyjnych?

W SGH systematycznie zanika przekazywanie dokumentów papierowych na rzecz przepływu plików elektronicznych. I tak w wewnętrznych wnioskach, np. dotyczących świadczeń socjalnych, jak również w procesie opisu i rozliczania faktur, w SGH tradycyjny podpis zastąpiono podpisem w formie dokumentowej, co było możliwe dzięki od lat rozwijanemu u nas systemowi Elektronicznego Zarządzania Dokumentacją. W obiegu zewnętrznym większość pism władz SGH czy umów z przedsiębiorstwami jest podpisywana kwalifikowanym podpisem elektronicznym, a w przypadku komunikacji z podmiotami publicznymi – przekazywana zdalnie poprzez skrzynkę ePUAP. Podczas ostatniej rekrutacji nowo przyjęci studenci podpisywali zdalnie umowy i dokumenty rekrutacyjne: profilem zaufanym, podpisem kwalifikowanym lub e-dowodem. Warto też zaznaczyć, że od prawie dwóch lat absolwenci SGH – jako pierwsi w Polsce – otrzymują wraz z dyplomem również jego cyfrową kopię, opatrzoną kwalifikowaną elektroniczną pieczęcią SGH zgodnie z obowiązującymi w UE przepisami *Electronic Identification and Trust Services Regulation* (eIDAS). Planujemy kolejne działania mające na celu unowocześnienie prowadzonej działalności, ułatwiające obieg dokumentów oraz załatwianie spraw na uczelni. Ponadto promujemy nowatorskie rozwiązania wśród innych szkół wyższych, m.in. wspierające wdrażanie systemu cyfrowego zarządzania dokumentami. Nasze zaangażowanie w tym obszarze traktujemy jako element zrównoważonego rozwoju i urzeczywistnienia Uniwersytetu-Idei. 

✦ Okładka „Open Eyes Magazine” 2020



Tekst został przygotowany we współpracy z „Open Eyes Magazine” i zostanie opublikowany w specjalnym wydaniu czasopisma, które ukaże się z okazji tegorocznego Open Eyes Economy Summit.

„Open Eyes Magazine” dotyczy ekonomii, ale mówi o niej w sposób, który zainteresuje i poruszy każdego, kto ceni sobie refleksję nad otaczającym go światem. To pismo „do poczytania” – o nowych trendach, palących problemach i wizjonerskich rozwiązaniach.

ODPOWIEDZI, KTÓRYCH SZUKAMY, SĄ WSZĘDZIE. WYSTARCZY SPOJRZEĆ NA DANE.

Dane mogą dokonać niezwykłych rzeczy. Pomagają chronić ludzi przed nadużyciami, zapewniać im lepsze usługi medyczne i publiczne. Wystarczy zadać właściwe pytanie i sięgnąć po najnowsze rozwiązania analityczne SAS. Wierzymy, że każdy może uczynić świat mądrzejszym, szybszym i bardziej życzliwym, jeśli będzie szukał odpowiedzi w danych. Ciekawość wiedzie do SAS. sas.com/curiosity

Curiosity Forever



 BARBARA TRZCIŃSKA

Początki dzisiejszej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie sięgają 1906 r., gdy August Zieliński uzyskał pozwolenie władz carskich na założenie kursów handlowych. Zgoda carskiego Ministerstwa Handlu i Przemysłu z 7 sierpnia 1906 r. na założenie Kursów Handlowych Męskich – przechowywana pieczętowlonie w Archiwum SGH – zapoczątkowała wieloletnią działalność naszej uczelni.

Statut, zatwierdzony przez władze rosyjskie w lipcu 1907 r., stawiał Towarzystwu Wyższych Kursów Handlowych za cel „krzewienie i popieranie wyższego kształcenia handlowego polskiego”. Na pierwszy rok przyjęto 15 słucha-

czy, a na kurs przygotowawczy – 25 kandydatów. Kursy handlowe obejmowały dwa lata nauki. To jeszcze nie było kształcenie na poziomie akademickim, ale owe dwuletnie kursy kształciły kupców i buchalterów.

Już 13 października 1906 r. odbyła się pierwsza inauguracja Prywatnych Kursów Handlowych Męskich w wynajętym lokalu w Warszawie przy ul. Smolnej 9. Wykład inauguracyjny na temat historii doktryn ekonomicznych wygłosił Jan Kucharzewski. W roku 1908 dyplom uzyskało 17 pierwszych absolwentów.

ZAŁOŻYCIELE

Niewątpliwie warto przyjrzeć się postaci założyciela naszej uczelni. **August Zieliński** (1861–1908) był absolwentem Szkoły Handlowej Leopolda Kronenberga w Warszawie i stypendystą Wyższej Szkoły Handlowej w Lipsku. Wykładał w Szkole Kronenberga, kierował Wyższymi Kursami Handlowymi Żeńskimi J. Siemiradzkiej i Szkołą Handlową Zgromadzenia Kupców m. Warszawy. Był wizjonerem, który rozwinął ideę kształcenia młodzieży. Niestety, przedwczesna śmierć 47-letniego Augusta Zielińskiego

go w 1908 r. przerwała jego działalność, ale idea kształcenia ekonomistów przetrwała. Warto przy tym wspomnieć, że już w 1909 r. nastąpiła zmiana nazwy Prywatnych Kursów Handlowych Męskich na Wyższe Kursy Handlowe Męskie im. Augusta Zielińskiego.

Kolejnym wizjonerem szkoły był **Bolesław Miklaszewski** (1871–1941), który został powołany 2 marca 1912 r. na dyrektora kursów. Był on absolwentem Wydziału Chemii Technicznej na Politechnice Związkowej w Zurychu i pracował na Politechnice Lwowskiej. W roku 1900 uzyskał doktorat na uniwersytecie w Zurychu. Jako działacz Polskiej Partii Socjalistycznej był represjonowany przez władze carskie. Po odbyciu kary więzienia i przymusowym osiedleniu w Rosji w 1905 r. powrócił do Warszawy. Miklaszewski był wybitnym działaczem państwowym. W latach 1923–1924 kierował Ministerstwem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, a w latach 1935–1939 zasiadał w Senacie RP.

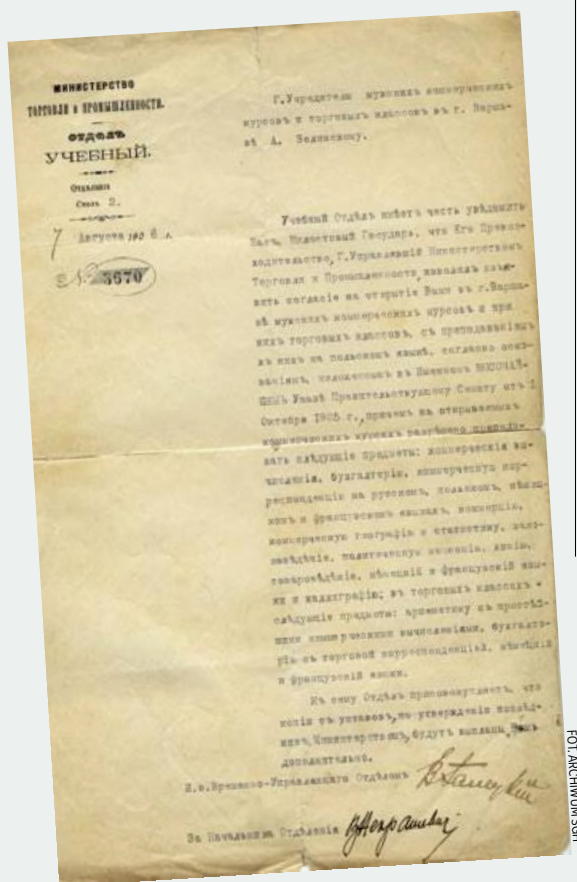
NASZA UCZELNIA OD 1915 R. SZKOŁĄ WYŻSZĄ

W latach 1906–1915 przyjęto na kursy łącznie 689 słuchaczy. Szkołę ukończyło 236 osób. Ważnym wydarzeniem, które miało miejsce w październiku 1915 r., było uznanie przez Wydział Oświecenia Komitetu Obywatelskiego Wyższych Kursów Handlowych im. A. Zielińskiego za szkołę wyższą i przemianowanie jej na Wyższą Szkołę Handlową w Warszawie. W dniu 1 października 1917 r. odbyła się pierwsza uroczysta immatrykulacja studentów WSH. W listopadzie 1917 r. Rada Naukowa przyznała kobietom prawo studiowania w szkole (aż trudno uwierzyć, że kiedyś kursy były dostępne tylko dla mężczyzn).

W Ustawie z dnia 13 lutego 1924 r. w przedmiocie przyznania Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie praw szkół akademickich państwowych (Dz.U. z 1924 r., nr 119, poz. 185) stwierdzono, że uczelnia ta ma prawo nadawania stopni zawodowych i akademickich. W myśl ustawy najwyższą władzę stanowił Senat. W jego skład wchodziłi wszyscy profesorowie WSH.



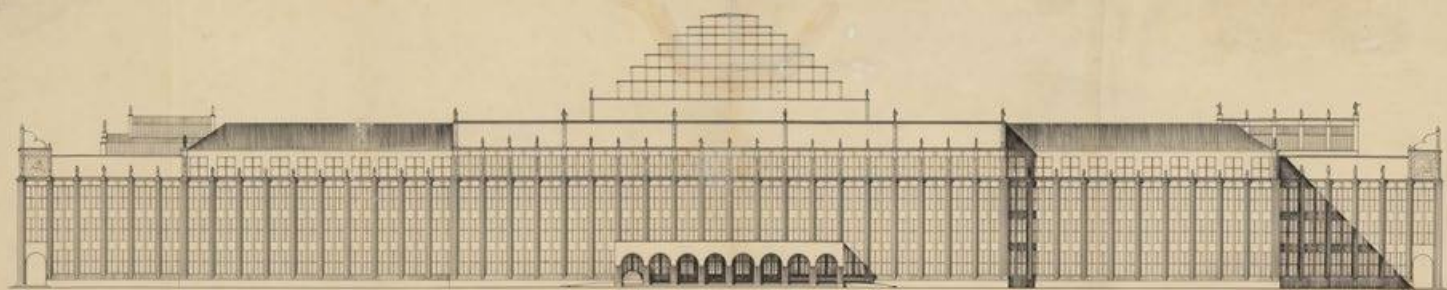
† Pieczęć Prywatnych Kursów Handlowych Męskich Augusta Zielińskiego



† Zgoda carskiego Ministerstwa Handlu i Przemysłu z 7 sierpnia 1906 r. na założenie przez Augusta Zielińskiego Kursów Handlowych Męskich



Kiedy zwiedza się kampus SGH, warto wejść do pięknych Ogrodów Rektorskich, usiąść na ławeczce-pomniku Augusta Zielińskiego i pomyśleć, jak wiele zrobił dla polskiej ekonomii



SKIC DO PROJEKTU
WYSZEJ SZKOŁY HANDLOWEJ W WARSZAWIE
ELEVACJE PRZECIENIA GRZYBY GŁÓWNEGO, ORAZ BOCZNE - PAVILONY BIBLIOTECZNEGO I ZAKŁAD, DOŚWIADCZALNYCH
SKALA 1:200

↑ Projekt Gmachu Głównego, Pawilonu Zakładów Doświadczalnych oraz Pawilonu Biblioteki SGH, 1924 r.

Rozporządzeniem z dnia 23 marca 1925 r. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego mianowało pierwszych profesorów i docentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. Profesorami zostali: Maurycy Chorzewski, Jan Dmochowski, Kazimierz Kasperski, Konstanty Krzeczkowski, Zygmunt Limanowski, Jan Stanisław Lewiński, Bolesław Miklaszewski i Antoni Sujkowski, a docentami: Leon Babiński, Wacław Fajans, Aleksander Jackowski, Marian Kowalski, Edward Lipiński, Julian Makowski, Edward Rose, Marceli Różański i Henryk Tennenbaum.

Stanowisko rektora wprowadziła ustawa z dnia 13 lutego 1924 r. o przyznaniu Wyższej Szkole Handlowej w Warszawie praw szkół akademickich państwowych. Pierwszym rektorem, wybranym przez Senat 2 kwietnia 1925 r., został Bolesław Miklaszewski. Tę zaszczytną funkcję pełnił w latach 1925–1928 i 1932–1933.

→ Wędrując po dzisiejszym kampusie SGH, warto zatrzymać się na I piętrze w Budynku A, gdzie znajduje się popiersie Bolesława Miklaszewskiego, ufundowane przez absolwentów SGPiS w 1971 r. z okazji jego 100. rocznicy urodzin



MODERNISTYCZNE BUDYNKI NASZEJ UCZELNI

Niezwykłą postacią w dziejach uczelni był **Jan Witkiewicz-Koszczyc** (1881–1957) – architekt i konserwator zabytków. Studiował na Politechnice Warszawskiej, Politechnice Lwowskiej i Politechnice w Monachium. W roku 1918 Bolesław Miklaszewski zwrócił się do Jana Witkiewicza-Koszczycy o przygotowanie projektu gmachu uczelni. W roku 1922 architekt przedstawił pierwsze projekty kompleksu budynków Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego odbyła się 14 czerwca 1925 r., a już 24 listopada 1926 r. Pawilon Zakładów Doświadczalnych (Budynek A) został oddany do użytku. W ceremonii poświęcenia gmachu, która odbyła się 6 listopada 1927 r., wziął udział prezydent RP Ignacy Mościcki, który był także gościem uroczystości otwarcia Pawilonu Biblioteki we wrześniu 1930 r.

W sprawozdaniu z budowy gmachu doświadczalnego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie Witkiewicz-Koszczyc napisał: „Bardzo szczegółowa analiza potrzeb uczelni wykreśliła ścisłe ramy koncepcji architektonicznej. Powstał wtedy szkic architektoniczny gmachu składającego się z podziemia, przyziemia i trzech pięter. Blok wolnostojący, długości 91,5 m, szerokości 45 m, miał dwa obudowane podwórka; w środku mieściła się hala rekreacyjna – aula z górnym oświetleniem”.

W lutym 1919 r. dokumentacja przedprojektowa posłużyła Bolesławowi Miklaszewskiemu, dyrektorowi Wyższej Szkoły Handlowej, do wszczęcia starań o przyznanie działki pod budowę gmachu. Początkowo przyznano plac przy ul. Nowowiejskiej, który ostatecznie nie został przekazany WSH. Trwające 4 lata ponowne starania o uzyskanie innego placu doprowadziły do podpisania 3 grudnia 1923 r. umowy o budowie gmachu. Plac był częścią dawnego obozu letniego wojsk rosyjskich na Mokotowie.



FOT. ARCHIWUM SGH

Mieści Szanownemu Panu Dyrektorowi
Dr. Pol. Miklaszewskiemu
Szanownemu Opiekunowi
Zarząd Bratniej Pomocy ul. 22.5.26.
w roku akad. 1918/19.

[Handwritten signatures and text, including names like 'K. Miklaszewski', 'J. Witkiewicz-Koszczyński', and 'Zarząd Bratniej Pomocy']

↑ Towarzystwo „Bratnia Pomoc” Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie (rok akademicki 1918/1919)

W roku 1906 na potrzeby uczelni powstała niewielka biblioteka, licząca około 800 woluminów. W latach międzywojennych pojawił się zatem pomysł umieszczenia jej zbiorów w osobnym gmachu. Jan Witkiewicz-Koszczyński napisał w pracy *Budowa Gmachu Bibliotecznego Wyższej Szkoły Handlowej*: „Projektując Gmach Biblioteczny Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, musiałem przestudjować i przemyśleć samo zagadnienie, by w ramach wymaganego programu opłacać temat. Rozpocząłem pracę nie od studjowania planów istniejących gmachów bibliotecznych, ale starałem się wniknąć możliwie w samą istotę pracy bibliotecznej oraz potrzeb różnego rodzaju czytelników. Studjowałem podręczniki bibliotekarstwa i przyglądałem się tej pracy w praktyce”.

Budynek Biblioteki SGH to przykład niezwykłej „architektury światła”. Nowatorska konstrukcja szkieletowa pozwoliła zastosować przeszklone sklepienia i okna o szerokości 3,5 m. Na attyce umieszczono 23 alegoryczne emblematy z kolorowych cegieł. Czytelnia biblioteki zachwyca trzema oszklonymi kopułami i 20 pięknymi, obłożonymi drewnem, kolumnami.

Należy podkreślić, że powstanie tego pawilonu zapoczątkowało tworzenie dzisiejszej Biblioteki SGH, największej biblioteki ekonomicznej w Polsce (zgrupowany w jej murach księgozbiór liczy obecnie około miliona woluminów, w tym wyjątkowo bogaty zbiór starodruków – ksiąg wydanych w latach 1500–1800).

Niestety, II wojna światowa przerwała budowę kolejnych gmachów. Po zakończeniu działań wojennych architekt Jan Witkiewicz-Koszczyński podjął próbę adaptacji dawnych planów architektonicznych, ale został opracowany nowy projekt, którego inspiracją była jednak stara dokumentacja. Projekt szkicowy powstał w czerwcu 1950 r., a jesienią tego roku rozpoczęto prace budowlane.

Współcześnie Gmach Główny SGH (wprawdzie znacznie mniejszy, niż przewidywały pierwotne plany) zachwyca centralnym holem, zwanym Aulą Spadochronową, z niezwykle efektowną schodkową kopułą o boku 28 m, wzniesioną na wysokość 40 m od poziomu parteru. Ten budynek i pięknie oświetlona piramida stały się niemalże symbolem Mokotowa.

STUDENCI W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Studia w naszej przedwojennej uczelni nie były dostępne dla wszystkich, bowiem czesne było wysokie. Z pomocą materialną studentów wiązała się działalność organizacji studenckich. Najważniejszą rolę odegrało Towarzystwo „Bratnia Pomoc” Studentów Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, tzw. Bratniak i Stowarzyszenie Wychowanków SGH. W latach 1916–1922 działacze stowarzyszenia byli organizatorami i pierwszymi kierownikami organizacji samopomocowych w skali Warszawy i całego kraju, a także inicjatorami i redaktorami czasopisma „Samopomoc Akademicka”, na łamach którego głosili zasadę „Każdy ma prawo do studiów”.

DR BARBARA TRZCIŃSKA, Katedra Geografii Ekonomicznej, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH

Artykuł opisujący dalszą historię SGH ukaże się w kolejnym wydaniu „Gazety SGH” (zima 2022).

Zaczęło się w Królestwie Polskim

 PAWEŁ TANEWSKI

Nasza uczelnia powstała 115 lat temu w Królestwie Polskim. 115 lat temu to były zupełnie inne czasy. Panowała inna atmosfera i inni ludzie. W Warszawie – trzecim co do wielkości po Petersburgu i Moskwie mieście Cesarstwa Rosyjskiego, nazywanym Paryżem Północy – królowała secesja z całym swym przepychem i zniewalającym czarem. Fasady domów zdobiły rzeźby, których bogactwo i ekspresja przyprawiały o zawrót głowy. Kamienice, zwane „niebotykami”, liczyły nieraz sześć–siedem pięter. Im wyższe piętro, tym jednak standard mieszkania był niższy. Na parterach i pierwszych piętrach lokowały się często luksusowe domy mody i wykwintne restauracje, a wyżej lekarze, adwokaci, przedsiębiorcy i, oczywiście, właściciele kamienic. Niekoniecznie najzamożniejsi z nich, ale na pewno najbardziej przedsiębiorczy, posiadali w swoich mieszkaniach telefony. W roku 1900 istniały w Warszawie tylko napowietrzne linie telefoniczne, rozpięte na słupach telefonicznych. Obsługiwały 2200 numerów dla odpowiednio zamożnej klienteli – panów w cylindrach i frakach oraz ich dam w suto marszczonych sukniach, zamiatających połowę trotuaru. Powozy i stangreci też zawsze czekali w gotowości. Jeśli ktoś miał akurat nieco mniej pieniędzy, to musiał korzystać z dorożki lub tramwaju, początkowo konnego, a później już elektrycznego.

Wszystko to musiało też mieć odpowiednią oprawę, dzisiaj powiedzielibyśmy – instytucjonalną, „napędzaną” pieniądzem, solidnym rosyjskim rublem wymienianym bez ograniczeń na złoto przez centralny Państwowy Bank Rosji. Ruble zarabiano i inwestowano, gromadząc coraz większe kapitały. Pieniądże dawały poczucie siły i niezależności, ale tu właśnie nasi kapitaliści zaczęli napotykać poważne bariery, utrudniające im dalszy rozwój. Zabór rosyjski – oficjalnie nazywany Królestwem Polskim, z rosyjskim carem występującym



↑ 5 rubli w złocie z podobizną cara Mikołaja II (1868–1918), ostatniego imperatora Cesarstwa Rosyjskiego

✦ Tramwaj konny w Warszawie, prekursor tramwaju elektrycznego. Wprawdzie w 1906 r. trzeba było kupić w Niemczech wozy elektryczne i rozpiąć nad nimi trakcję elektryczną, ale dotychczas używane torowiska pozostały



w roli polskiego króla – w zamyśle władz petersburskich miał na zawsze pozostać kolonią, stanowiącą rynek zbytu dla przemysłu rosyjskiego i placącą podatki na utrzymanie całej imperialnej maszyny państwa Romanowów. Owszem, kapitaliści warszawscy mieli prawo zarabiać, tyle że nie za dużo (prawdopodobnie z czasem w ogóle musieliby zniknąć z rynku, ustępując miejsca firmom rosyjskim). Udostępniono im wprawdzie chłonny rynek rosyjski, ale tylko dla wyrobów o niskim stopniu przetworzenia, względnie tanich i dających ograniczony zysk. Towary zaawansowane pod względem technicznym i przynoszące duże zyski wytwarzano tylko w Rosji. Na to oczywiście nie mogło być zgody i nie było. Wielki kapitał Królestwa Polskiego postanowił się zorganizować w obronie swoich interesów.

Pod tym względem nasi przedsiębiorcy od lat już wykazywali dużą prężność i dążenie do usamodzielnienia gospodarczego ziem polskich. W roku 1867 powstało w Rosji Towarzystwo Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, skupiające wiele zrzeszeń i związków wielkiego kapitału rosyjskiego. W ramach towarzystwa istniał od 1882 r. jego oddział łódzki, stanowiący reprezentację interesów przemysłu włókienniczego w Polsce, przejawiający jednak ambicję stania się ogólnokrajową organizacją wielkiego kapitału w zaborze rosyjskim. Dążył on do uzyskania niezależności ekonomicznej od Rosji. Szybko, bo już w drugiej połowie lat osiemdziesiątych XIX wieku, okazało się, że był to cel nierealny. Wtedy oba oddziały towarzystwa, jakby w odwecie, zaczęły poszukiwać (z wielkim sukcesem) możliwości ekspansji dla polskiego przemysłu na wielkim i chłonnym, dziś powiedzie-



↑ Frontispis książki pamiątkowej: Pamiati Władysława Władysławowicza Żukowskiego, Piotrograd 1917

libyśmy – wschodzącym, rynku rosyjskim, tyle że z poważnymi ograniczeniami w zakresie oferowanego asortymentu wyrobów.

W wyniku rewolucji 1905 r. zakres swobód demokratycznych w Cesarstwie Rosyjskim uległ znacznemu rozszerzeniu. Zadania Łodzi i Warszawy przejęło polskie Koło Przemysłowców utworzone przy Towarzystwie Popierania Rosyjskiego Przemysłu i Handlu, a ostatecznie – Towarzystwo Przemysłowców Guberni Królestwa Polskiego, które rozpoczęło działalność w 1910 r. w Warszawie. To ostatnie posiadało rozbudowaną strukturę organizacyjną, składającą się z 14 grup branżowych. W roku 1913 skupiało 244 przedsiębiorstwa, dające pracę 100 tys. robotników. W swoim programie domagało się zamówień od rządu rosyjskiego, ulg podatkowych, przewozowych i celnych, a także, jako organizacja wielkiego kapitału, ograniczenia rozwoju prawa pracy i obniżenia płac robotniczych. Towarzystwo wydawało w latach 1911–1915 dwutygodnik „Przemysł Krajowy”.

W pierwszym numerze, który ukazał się 1 października 1911 r., jego redakcja deklarowała, że: „Celem tego pisma będzie popularyzowanie doniosłości rozwoju przemysłu krajowego przez wskazywanie warstwom jak najszerzszym tego, co kraj posiada i co wytwarza, i tych dziedzin wytwórczości, które dotychczas są zaniedbane”. Natomiast w 1913 r., a więc tuż przed wybuchem I wojny światowej, w kręgach związanych z czasopiśmem i towarzystwem rozważano możliwość zerwania ścisłych więzi gospodarczych z Cesarstwem Rosyjskim i samodzielnej ekspansji przemysłu i handlu polskiego na rynku wewnętrznym i w Europie Zachodniej. Grano więc ostro, w Królestwie Polskim zachodził bowiem radykalny proces uwalniania życia gospodarczego spod wpływów rosyjskich, czyli ekonomicznej dekolonizacji.

Osobą, która nadała szczególnie rozmach towarzystwu, był inżynier **Andrzej Wierzbicki** (1877–1961). W latach 1896–1901 studiował w Instytucie Technologicznym, jednej z najlepszych rosyjskich uczelni technicznych. W czasie studiów zainteresował się zagadnieniami społeczno-gospodarczymi. Zaraz po studiach Wierzbicki podjął pracę w Rosyjskim Towarzystwie Dróg Elektrycznych i Oświetlenia Elektrycznego. W roku 1904 przeszedł do petersburskiego Towarzystwa Fabrykantów, błyskawicznie awansując po dwóch latach na wiceprezesa jednego z oddziałów organizacji. W roku 1908 zarobił pierwsze duże pieniądze. Za odpowiednie opracowanie postulatów towarzystwa w sprawie reformy podatku przemysłowego otrzymał naprawdę duże wynagrodzenie – 40 tys. rubli, czyli kwotę pozwalającą wówczas na zakup małego domu czynszowego. Działając w towarzystwie, opowiadał się za ograniczeniem napływu, a co zatem idzie – również wpływów obcego kapitału w Rosji. Jego talenty i skuteczność w uzyskiwaniu u władz korzystnych decyzji zostały szybko dostrzeżone w Królestwie Polskim. Zaproponowano mu objęcie kierownictwa Towarzystwa Przemysłu Guberni Królestwa Polskiego. Wierzbicki z miejsca wykorzystał nadarzącą się okazję w pełni niezależnego kierowania organizacją wielkiego kapitału. Rozstał się szybko z Petersburgiem i na początku 1913 r. przeniósł się do Warszawy. Od razu nawiązał ścisłą współpracę z wykładowcą Wyższych Kursów Handlowych Męskich im. Augusta Zielińskiego – **Kazimierzem Kasperskim** (1873–1951), powierzając mu kierownictwo tworzonego właśnie z jego inicjatywy Wydziału Ekonomicznego w Towarzystwie Przemysłowców.

Tak wspominał ten moment po latach: „(...) należało powołać szereg referatów, a mianowicie referaty celny i traktatów handlowych, referat statystyczny, taryf kolejowych, wreszcie referat bilansu handlowego Królestwa Polskiego. Utworzyć one miały



FOT. PAWEŁ TANIEWSKI

↑ Oto jeden z niebotyków – ośmiopiętrowa kamienica czynszowa przy ul. Marszałkowskiej 1, wzniesiona w latach 1913–1914 przez zamożnego kupca, (Warszawa, jak widać, przyciągała), który w ten sposób ulokował kapitał. Budynek stanowi przykład niezwykle oryginalnej architektury. Zbudowany na planie trapezu, a właściwie niewielkiego trójkątnego „serka”, u zbiegu ulic Polnej i Marszałkowskiej, stanowi przykład ekonomicznego podejścia inwestora, przejawiającego się w wykorzystaniu dosłownie każdego centymetra parceli przeznaczonej pod zabudowę miejską. Kamienica posiada, w co trudno uwierzyć, małe wewnętrzne podwórko. Zbudowana całkowicie z cegły, z pominięciem elementów żelbetonowych, została wyposażona m.in. w trzy windy, system centralnego ogrzewania i odkurzania oraz pralnię

Wydział Ekonomiczny. Na kierownika Wydziału Ekonomicznego zamierzałem zaprosić dotychczasowego redaktora organu Towarzystwa Przemysłowców «Przemysłu Krajowego», Kazimierza Kasperskiego, wykładowcę na Wyższych Kursach Handlowych im. Augusta Zielińskiego, przekształconych w roku 1915 w WSH. (...) Była to społeczna placówka naukowa na poziomie analogicznych wyższych uczelni zagranicznych, utrzymywana z funduszy Towarzystwa Wyższych Kursów Handlowych, uzyskiwanych od instytucji społecznych i sfer przemysłowo-handlowych. Uczelnia stworzona w Warszawie jeszcze za czasów caratu, jako jedyny społeczny wyższy zakład naukowy, z czym trzeba było lawirować, otoczona była od początku swego istnienia szczególną pieczę społeczeństwa. Chlubiono się nią. Wybitne siły naukowe ofiarne (względy budżetowe) objęły w niej wykłady. Od prof. Kasperskiego dowiedziałem się, że od początku jej założenia powierzono mu wykłady: 1) polityki ekonomicznej, 2) teorii statystyki, 3) teorii skarbowości. Trudno było znaleźć na stanowisko kierownika Wydziału Ekonomicznego odpowiedniejszego kandydata.

Wykładowca, redaktor, kierownik Wydziału Ekonomicznego najpoważniejszej instytucji gospodarczej kraju nigdy nikt nie przytłaczał swoją powagą i swoją wiedzą, stanowisko swoje i zdobyty autorytet traktował jak najzwyklejsze rzeczy. Przeby-

FOT. ARCHIWUM SGH



↑ Elegancka para w zasobnym mieszkaniu. Założyciel uczelni – August Zieliński z córką Haliną (1890–1915), poetką. Rodzina Zielińskich mieszkała w trzypiętrowej secesyjnej kamienicy przy ulicy Smolnej 28

wając na studiach kilka lat w Paryżu, doskonale władał językiem francuskim i nabrał charme'u światłego Europejczyka. Miał duże poczucie humoru, toteż godzinka spędzona z nim w gronie koleżeńskim *procul negotiis* dawała istotne odprężenie po pracy”.

Drugą znaczącą osobą, którą pozyskał Wierzbicki do ścisłej współpracy, był **Henryk Tennenbaum** (1881–1946) – syn zamożnego kupca warszawskiego Leopolda Tennenbauma, z wykształcenia inżynier chemik, wykazujący wielkie zainteresowanie rozwojem życia gospodarczego i polityką gospodarczą. Od kilku już lat publikował w fachowej prasie ekonomicznej ukazującej się w Królestwie Polskim, czym zapewne zwrócił uwagę przemysłowca **Władysława Żukowskiego** (1868–1916) – postaci bardzo znaczącej wśród Polonii petersburskiej. Żukowski posiadający bliskie kontakty z dworem carskim, wypowiadał się jednak bardzo zdecydowanie na temat stosunków gospodarczych łączących Królestwo Polskie z resztą Cesarstwa Rosyjskiego. W fachowej publikacji wydanej w Krakowie w 1905 r. wykazywał, że rocznie Królestwo Polskie dopłaca (różnica między wpłatami a tym, co otrzymywało z Petersburga) około 10–15 mln rubli, czyli kwotę, za którą mogłyby powstać od podstaw kilkanaście, a nawet kilkunastotysięczne miasta z prężnym przemysłem.

Żukowski domagał się zaprzestania eksploatacji ekonomicznej Królestwa i szerokiej autonomii gospodarczej, aczkolwiek nie chciał zerwania z Cesarstwem Rosyjskim. On to właśnie polecił Wierzbickiemu podjęcie współpracy z Tennenbaumem. W rezultacie Tennenbaum objął kierownictwo Referatu Bilansu Handlowego w Wydziale Ekonomicznym, kierowanym przez Kasperskiego. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Już pod koniec 1913 r. ukazała się książka Tennenbau-

ma o roli przemysłu włókienniczego Królestwa Polskiego w bilansie handlowym, w której autor domagał się, podobnie jak jego protektor Władysław Żukowski, autonomii gospodarczej dla zaboru rosyjskiego. W tym samym czasie we wspomnianym już fachowym czasopiśmie „Przemysł Krajowy” Tennenbaum rozpoczął publikowanie wielu artykułów poświęconych poszczególnym gałęziom przemysłu w Królestwie Polskim, które mając potencjalnie duże możliwości rozwoju, nie mogły ich wykorzystywać, gdyż na przeszkodzie stała polityka celna władz petersburskich, nadmiernie podnosząca ceny na surowce importowane przez nasz przemysł.

Takie zatem były początki kariery Andrzeja Wierzbickiego (wybitnie uzdolnionego menedżera w organizacji wielkiego kapitału działającej w zaborze rosyjskim, a później już w wolnej Polsce) i Henryka Tennenbauma (wykładowca i profesor SGH od 1922 roku).

Uczelnię powołał do życia **August Zieliński** (1871–1908), absolwent szkoły Kronenberga, tj. pierwszej wyższej uczelni ekonomicznej stworzonej przez bankiera i przemysłowca **Leopolda Kronenberga** (1812–1878), powstałej z myślą o zaspokojeniu zapotrzebowania na wykształconych księgowych i ekonomistów dla szybko powstających przedsiębiorstw i banków. Uczelnię Kronenberga władze carskie rozwiązały w 1900 r., z powodu wykrycia wśród jej studentów socjalistycznej konspiracji. Zanim do tego doszło, uczelnia zdążyła wykształcić 600 absolwentów. Niektórzy z nich myśleli o odtworzeniu uczelni. August Zieliński okazał się najskuteczniejszy w działaniu i to on właśnie – na fali rewolucyjnego wrzenia 1905 r. i związanej z nim liberalizacji stosunków społecznych i politycznych (choć do radykałów społecznych na pewno nie należał) – uzyskał w petersburskim Ministerstwie Przemysłu i Handlu zgodę na zorganizowanie Prywatnych Kursów Handlowych Męskich Augusta Zielińskiego, które rozpoczęły działalność w 1906 r. Dwa lata później zmarł – znany jako założyciel, prężny przedsiębiorca i nauczyciel akademicki w jednej osobie. Jego dzieło przetrwało i rozwinęło się znakomicie, w dużej mierze dzięki doktorowi chemii **Bolesławowi Miklaszewskiemu** (1871–1941) – wykładowcy technologii na kursach, który okazał się przede wszystkim bardzo sprawnym organizatorem posiadającym wizję przekształcenia kursów w uczelnię akademicką. W roku 1909 kursy zmieniły nazwę na Wyższe Kursy Handlowe im. Augusta Zielińskiego. Nazwa ta obowiązywała aż do 1915 r., kiedy po ustąpieniu Rosjan z Królestwa Polskiego nastąpiła okupacja niemiecka. W roku 1915 kursy przekształciły się w Wyższą Szkołę Handlową. W latach 1906–1915 na kursy zapisało się prawie 700 słuchaczy. Ukończyło je 236 osób, co świadczy chyba o dość ostrej selekcji i wymaganiach na egzaminach, choć nie tylko.

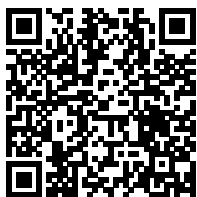
Były to czasy, gdy mnóstwo młodych ludzi podejmowało wyższe studia, ale często porzucało uczelnię z powodu zmiany zainteresowań, a czasem po prostu szybko musiało ewakuować się z Królestwa Polskiego w obawie przed represjami władz carskich, gdyż oprócz nauki porywała ich działalność społeczna, a przede wszystkim polityczna. Ci młodzi wyruszali do Europy Zachodniej i po kilku latach powracali do kraju z dyplomami lub bez, za to z dużym doświadczeniem politycznym. Zdarzało się, że pomimo braku formalnie ukończonych studiów robili nieraz wielkie kariery w odrodzonym państwie polskim – II Rzeczypospolitej, zajmując najbardziej eksponowane stanowiska państwowe. 📖

Nastaw się pozytywnie na światową karierę w ING

Sprawdź International Talent Programme

**Wybierz jedną z 8 ścieżek rozwoju
i zdecyduj o swojej karierze.**

International Talent Programme daje Ci możliwość dołączenia do międzynarodowej społeczności pracowników Grupy ING. Możesz poznawać świat, dzięki globalnym projektom, a także zdobyć międzynarodowe certyfikaty np. Lean Six Sigma, Scrum, CFA.



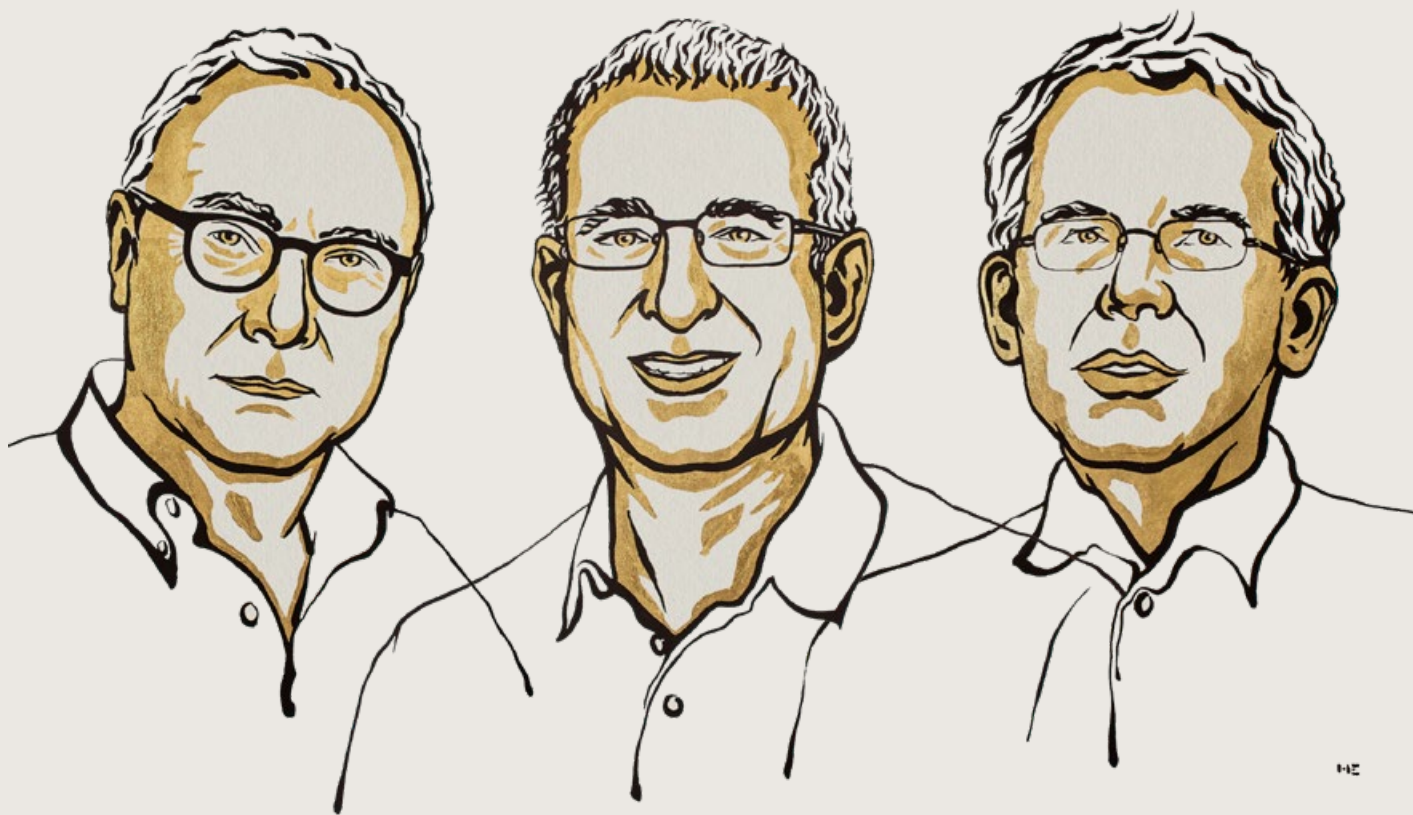
Wybierz jedną z 8 ścieżek na:
ing.pl/itp



Ekonomia z życia wzięta

ELŻBIETA MACZYŃSKA

**NOBLOWSKIE
LAURY ZA
NATURALNE
EKSPERYMENTY
W NAUKACH
EKONOMICZNYCH**



1-2

© NOBEL PRIZE OUTREACH 2021 ILL. NIKLAS ELMEHED

Corocznie, począwszy od 1969 r., w „noblowskim miesiącu”, czyli październiku, Komitet Noblowski Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk (The Royal Swedish Academy of Sciences) ogłasza werdykt o przyznaniu w dziedzinie nauk ekonomicznych nagrody Banku Szwedzkiego ustanowionej dla uczczenia pamięci Alfreda Nobla (The Sveriges Riksbank Prize in Economic Sciences in Memory of Alfred Nobel).

W bieżącym roku nagroda ta została przyznana po raz 53. Otrzymali ją trzech naukowcy – akademicy z USA: 1) pochodzący z Kanady 65-letni David Card z University of California, Berkeley – „za empiryczny wkład w ekonomię pracy” (*for his empirical contributions to labour economics*); 2) 61-letni Joshua Angrist, izraelsko-amerykański ekonometryk z Massachusetts Institute of Technology w Cambridge, oraz 3) pochodzący z Holandii 58-letni Guido Imbens ze Stanford University – „za ich metodologiczny

wkład w analizę związków przyczynowo-skutkowych” (*for their methodological contributions to the analysis of causal relationships*).

Choć tegoroczni laureaci są pracownikami trzech różnych instytucji naukowych, to wiążą ich wspólne zainteresowania ekonomią pracy oraz badania z tego obszaru z wykorzystaniem metod ekonometrycznych. Niezależnie od indywidualnych badań i publikacji mają oni także dzieła wspólne, a Angrista i Imbens łączy nawet osoba promotora ich prac doktorskich. W obydwu przypadkach był to Orley Clark Ashenfelter z Princeton University, specjalizujący się w ekonometrii i jej zastosowaniach w ekonomii pracy, jednocześnie zwolennik naśladowania w ekonomii pracy i ekonomii empirycznej metodyki tradycyjnych nauk, w tym naturalnych eksperymentów.

Lista noblistów ekonomistów obecnie liczy 89 osób (corocznie przyznaje się jedną do maksymalnie trzech nagród). Na liście tej dominują naukowcy z USA, stanowiący ponad 70% nagrodzonych. Umocnia tę przewagę tegoroczny werdykt – wciąż wśród noblistów ekonomistów nieliczni są, niestety, naukowcy z innych krajów niż Stany Zjednoczone. Na Europę przypada tylko około 25% ekonomicznych noblowskich laurów. Warto wspomnieć, że jedynie dwie kobiety (obie z USA) – Elinor Ostrom i Esther Duflo (*notabene* doktorantka Angrista, posiadająca także obywatelstwo francuskie) – dostąpiły tego wyróżnienia. Dlatego według Nikodema Szewczyka (socjologa i ekonomisty), także z tych względów ekonomię uznaje się za obszar wyjątkowo nieprzyjazny dla kobiet. Jak prawie co roku, po raz kolejny okazało się, że noblista to przeważnie osobnik w średnim wieku, mężczyzna, Amerykanin.

EKONOMICZNY NOBEL A NAGRODA NOBLA

Warto przypomnieć, że „ekonomiczny Nobel” ma znacznie krótszą (o prawie 70 lat) historię, a ponadto inne finansowe podłoże niż oryginalna Nagroda Nobla, ustanowiona w końcu XIX wieku. Alfred Nobel (1833–1896) – szwedzki przemysłowiec, naukowiec i wynalazca dynamitu – u schyłku życia zdecydował w testamencie z 1895 r., aby powołać „fundusz, z którego procenty każdego roku mają być rozdzielone w formie nagród tym, którzy w roku poprzedzającym przynieśli ludzkości największe korzyści”. Zgodnie z tym zapisem i wolą ofiarodawcy nagrody powinny być przyznawane za osiągnięcia naukowe w fizyce, chemii, fizjologii, medycynie i literaturze oraz za wysiłki na rzecz światowego pokoju (Pokoju Nagroda Nobla).

W odróżnieniu od oryginalnej Nagrody Nobla „ekonomiczny Nobel” nie jest finansowany z majątku pozostawionego przez Alfreda Nobla. Jak wspomniano, „ekonomicznego Nobla” – w drodze wyjątku i za przyzwoleniem Komitetu do spraw Nagrody Nobla – ufundował

centralny Bank Szwecji (Sveriges Riskbank) w 1968 r., tj. w 300. rocznicę swojego powstania. Wraz z ustanowieniem tej nagrody podjęto decyzję, że w przyszłości nie będzie zwiększana liczba dziedzin, w których będą przyznawane noblowskie laury.

W przypadku „ekonomicznego Nobla” fundatorem jest zatem Bank Szwecji, natomiast oryginalną Nagrodę Nobla finansuje Fundacja Noblowska, zarządzająca majątkiem pozostawionym przez Alfreda Nobla. Z formalnego punktu widzenia ta pierwsza nie jest więc Nagrodą Nobla, ale jest z nią identyfikowana. Nie jest to w pełni uprawnione, ale – tak jak w przypadku oryginalnej Nagrody Nobla – „ekonomiczny Nobel” jest przyznawany przez Królewską Szwedzką Akademię Nauk w Sztokholmie (niezależną organizację założoną w 1739 r., której głównym celem jest promowanie nauki i wzmocnienie jej wpływu na społeczeństwo), co przesądza o randze.

Nagroda noblowska wynosi 10 mln koron szwedzkich – według obecnego kursu (z 16 października) jest to prawie 1,162 mln USD. Zgodnie z decyzją Komitetu Noblowskiego połowę tej kwoty otrzyma David Card, druga połowa przypadnie do podziału pozostałym dwóm laureatom.

UZASADNIENIE KOMITETU NOBLOWSKIEGO

Answering Causal Questions Using Observational Data – taki jest tytuł liczącego 43 strony uzasadnienia przyznania nagrody przez Komitet Noblowski Szwedzkiej Królewskiej Akademii Nauk. Wyraża on istotę i podstawowe cechy nowatorskiego, innego niż w ekonomii neoklasycznej, podejścia do badań ekonomicznych. Zamiast abstrakcyjnego modelowania (wysoce teoretyzowanego, hermetycznego, często trudnego do zrozumienia przez środowiska spoza nauki) trójka wyróżnionych naukowców, chcąc uzyskać odpowiedzi i rozwiązania na często wręcz palące pytania i problemy życia społeczno-gospodarczego, poddała badaniom realne zdarzenia i sytuacje na rynku pracy, wykorzystując rzeczywiste dane. Okazało się, że poprzez porównanie odmiennych rzeczywistości i następnie wnikliwą ilościową obróbkę tych danych z zastosowaniem modeli ekonometrycznych można dotrzeć do sedna sprawy. Tym samym naturalne eksperymenty stanowiły podstawowe narzędzie badawcze tegorocznych laureatów Nagrody Nobla z ekonomii.

W upowszechnionej skróconej (liczącej 8 stron) wersji uzasadnienia przyznania nagrody Komitet Noblowski stwierdza, że „(...) David Card, Joshua Angrist i Guido Imbens dowiedli, że naturalne eksperymenty mogą być wykorzystane w celu uzyskania odpowiedzi na kluczowe dla społeczeństwa kwestie, m.in. takie jak płaca minimalna i imigracja wpływająca na rynek pracy. Wyjaśnili dokładnie, czy i jak na podstawie ta-

THE
NOBEL
PRIZE

Alfred Nobel nie ustanowił w swoim testamencie nagrody z ekonomii. Fundatorem tego wyróżnienia jest Bank Szwecji, a oficjalna nazwa nagrody brzmi: Nagroda Banku Szwecji im. Alfreda Nobla. Laureatów wybiera grono złożone z profesorów ekonomii Królewskiej Szwedzkiej Akademii Nauk.



David Card



Joshua D. Angrist



Guido W. Imbens

ILL. NIKLAS ELMHED © NOBEL PRIZE OUTREACH

kich badań można wnioskować na temat przyczyn i następstw rozmaitych decyzji”. W ocenie Komitetu Noblowskiego „dokonali oni rewolucji w badaniach empirycznych w naukach ekonomicznych” (*they have revolutionised empirical research in the economic sciences*).

Znaczenie takich badań trudno przecenić. Na potrzeby racjonalizowania decyzji podejmowanych w różnych obszarach życia społeczno-gospodarczego niezbędne jest bowiem zrozumienie ich konsekwencji. Dotyczy to sfery zarówno prywatnej, jak i publicznej, decyzji indywidualnych czy też decyzji podejmowanych w ramach polityki społeczno-gospodarczej.

Tegoroczni laureaci, poprzez naturalne eksperymenty, przysporzyli więc naukom ekonomicznym nowych idei/koncepcji na temat rynku pracy i innych kwestii. Metodologia rozwijana przez Carda, Angrista i Imbensa ma walory szerokiej użyteczności, wskazuje na możliwości jej zastosowania także w innych niż podejmowane przez nich obszarach badawczych (zatem nie tylko w naukach ekonomicznych). W tym m.in. wyraża się właśnie wkład tych noblistów w rozwój nauki.

W swoim uzasadnieniu przyznania nagrody Komitet Noblowski podkreślił też indywidualny, a zarazem komplementarny wkład trzech laureatów w rozwój nauk ekonomicznych. Ich prace dowiodły, że naturalne eksperymenty są bogatym źródłem wiedzy i zwiększają możliwości oraz zdolności dochodzenia do trafnych odpowiedzi na kluczowe pytania dotyczące związków przyczynowo-skutkowych. Może być to źródłem rozlicznych korzyści gospodarczych i społecznych, zwłaszcza w sferze rynku pracy, choć nie tylko. Naturalne eksperymenty stanowią tym samym ważne poszerzenie narzędzi badawczych, umożliwiając łagodzenie ograniczeń, jakie występują przy stosowaniu randomizacji, czyli metodyki opartej nie na naturalnych eksperymentach, lecz kontrolowanych, reżyserowanych. Często podawanym przykładem randomizacji jest testowanie skuteczności leków przez losowo (np. na zasadzie rzutu monetą) dobrane dwie grupy osób – tych, którym podaje się lek, i tych, które otrzymują jedynie placebo.

W badaniach ekonomicznych randomizacja może mieć jednak bardzo ograniczone zastosowanie, w wielu bowiem przypadkach ekonomiczni badając oddziaływanie jakiegoś czynnika na zmiany ekonomiczne, nie mogą przeprowadzać kontrolowanych eksperymentów. Trudno sobie zatem wyobrazić jakikolwiek rząd, który zdecydowałby się na eksperymentalne

podniesienie płacy minimalnej tylko wybranej grupie pracowników czy też dopuszczał napływ imigrantów tylko do jednego regionu, zabraniając tego innym, po to tylko, żeby sprawdzić, jak to wpłynie na rynek pracy i gospodarkę. Takie eksperymentowanie nie służyłoby spokojowi społecznemu i poczuciu sprawiedliwości, nie mówiąc już o innych, trudnych do przewidzenia następstwach. Tegoroczni nobliści dowiedli jednak, że poprzez naturalne eksperymenty można przełamać „randomiczne” bariery badawcze, i wskazali na możliwości naukowego czerpania z rzeczywistości i przekształcania prawdziwego świata w swego rodzaju ekonomiczne laboratorium.

ZAKOŃCZENIE

Decyzje noblowskie zawsze budzą rozmaite kontrowersje. Zastanawiające jest jednak to, że w obecnej, pandemicznej sytuacji na świecie noblowską nagrodą nie uhonorowano ekonomisty, który zajmuje się kwestiami kształtowania społeczno-gospodarczego, ukierunkowanego zarówno na harmonizowanie postępu ekonomicznego, społecznego i ekologicznego, jak i przywracanie ładu i równowagi oraz systemowej odporności na negatywne zjawiska. Żał, że nie zostali nagrodzeni tacy naukowcy, jak np. Dani Rodrik czy Daron Acemoglu (miejmy przynajmniej nadzieję, że w przyszłości doczekają się noblowskich laurów).

W tegorocznej decyzji Komitetu Noblowskiego ważne jest jednak to, że może ona sprzyjać eliminowaniu mitów i dogmatów na temat różnych kwestii ekonomicznych w polityce czy życiu społeczno-gospodarczym. Jednym z takich niekorzystnych dla gospodarki i społeczeństw twierdzeń jest to, według którego urzędowe regulacje poziomu płacy minimalnej wpływają na wzrost bezrobocia, obniżanie konkurencyjności przedsiębiorstw i motywacji przedsiębiorców do inwestowania, a tym samym – na obniżanie innowacyjności. Szkodliwości płacy minimalnej dla gospodarki badania nie potwierdzają, ale wskazują, że jest dokładnie odwrotnie... 

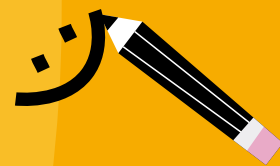
PROF. DR HAB. ELŻBIETA MACZYŃSKA, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego

Powyżej została zaprezentowana skrócona wersja artykułu. Do lektury całego tekstu oraz komentarzy innych ekspertów SGH na temat tegorocznych laureatów Nagrody im. Alfreda Nobla zapraszamy na stronę internetową „Gazety SGH”.
gazeta.sgh.waw.pl

Po prostu lubię to!

So Food

ZNAJDŹ swoje ulubione DANIE



Duża porcja
dla studenta

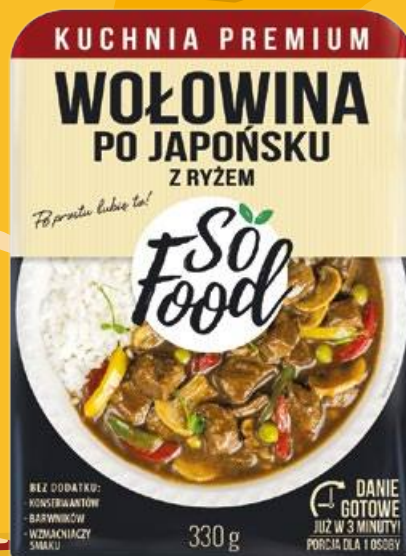


 **DANIE
GOTOWE**
JUŻ W 3 MINUTY!



Smaki Azji
dla wykładowcy

Danie vege
dla studentki



Poznaj wszystkie smaki na:

www.facebook.com/sofoodpl
www.sofood.pl

BEZ DODATKU:



KONSERWANTÓW



BARWNIKÓW



WZMACNIACZY
SMAKU



DZIEŃ DOBRY W PRACY

W PKO Banku Polskim dbamy o to, aby każdy dzień stażu
był dla Ciebie dobry.

#ZajmijStanowisko i sprawdź oferty na pkobp.pl/kariera



Bank Polski
dzień dobry



Advanced Analytics & Data Science 2021

 EWA FRĄTCZAK, PIOTR KRAK

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI ŚWIATA NAUKI I BIZNESU NA TEMAT **NAJNOWSZYCH TRENDÓW W ROZWOJU TECHNOLOGII I KOMPETENCJI ANALITYCZNYCH**

Konferencja Advanced Analytics & Data Science co roku gromadzi międzynarodowe grono liderów akademickich i biznesowych, ekspertów, specjalistów i studentów, którzy pasjonują się rozwojem technologii i kompetencji w obszarze analityki, sztucznej inteligencji, uczenia maszynowego i internetu rzeczy jako podstaw rozwoju biznesu opartego na danych. Wydarzenie jest inspiracją do kreowania pomysłów oraz wspólnych inicjatyw pracodawców i wykładowców w celu sprostania rosnącym wyzwaniom w zakresie edukacji następnej generacji talentów analitycznych. Konferencja daje możliwość dzielenia się wiedzą, doświadczeniem, najlepszymi praktykami oraz identyfikowania barier wpływających na programy kształcenia specjalistów *data science* oraz potencjalnych szkodliwych skutków dla biznesu, wynikających z rosnącej luki kompetencyjnej.

Począwszy od pierwszej edycji w 2013 r., konferencja jest organizowana przez Zakład Metod Statystycznych ISiD Kolegium Analiz Ekonomicznych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie we współpracy z polskim oddziałem SAS Institute. Co roku wydarzenie odbywa się pod Honorowym Patronatem JM Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W tym roku w otwarciu konferencji wzięli udział: prof. Piotr Wachowiak, rektor SGH; prof. Agnieszka Chłoń-Domińczak, prorektor SGH; oraz Hana Kvartova, Regional Director – SAS Central Europe. Po raz drugi z rzędu wydarzenie odbyło się w formie wirtualnej. Z Polski poszedł w świat przekaz od władz Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, dotyczący naszej hi-

storii i aktualnej pozycji jako największej ekonomicznej uczelni w tej części Europy, która: kształci co roku około 12 tys. studentów z Polski i zagranicy, jest bardzo aktywna na arenie międzynarodowej i realizuje wszechstronną współpracę z biznesem. Przykładem jest ponad 25-letnia współpraca z firmą SAS Institute. W jej ramach wspieramy nowoczesne programy studiów, takie jak kierunek *Advanced Analytics – Big Data*, na którym kształci się kadrę analityków i specjalistów *data science* tak bardzo poszukiwanych dziś na rynku pracy.

Obrady konferencji były podzielone na trzy sesje: 1) Advanced Analytics for Data Science, 2) AI and Analytics in Action, 3) Academia & Business Links. Moderatorem wydarzenia był Piotr Krak – Data Science Manager, Customer Advisory, SAS Central Europe. Konferencja zgromadziła wspaniałe grono prelegentów z Polski i zagranicy, którzy zaprezentowali szerokie spektrum zagadnień związanych z rozwojem technologii i kompetencji oraz innowacyjnymi zastosowaniami zaawansowanej analityki i sztucznej inteligencji w różnych branżach.

ADVANCED ANALYTICS FOR DATA SCIENCE

Sesję pierwszą rozpoczęła prezentacja pt. *Ascent of the Intelligent Internet of Things: Opportunities and Challenges of Connected People, Machines and Environments*, poprowadzona przez **Marka Wolffa** – Advisory Industry Consultant and Chief Health Analytics Strategist w SAS. Termin „sztuczna inte-



ligencja” zyskał na znaczeniu w 1955 r. W tamtym czasie miał reprezentować ideę „(...) że każdy aspekt uczenia się lub jakakolwiek inna cecha inteligencji może być w zasadzie tak dokładnie opisana, że można stworzyć maszynę do symulującej”. Dzisiaj, 66 lat później, wciąż zmierzamy w kierunku tej ambitnej prognozy. Ostatnie 10 lat przyniosło większy postęp w rozwoju AI niż wcześniejsze pół wieku pracy. W tej prezentacji przedstawiono naturę sztucznej inteligencji oraz transformacyjny wpływ internetu rzeczy na współczesny rozwój analityki i coraz bardziej ścisłe związki pomiędzy ludźmi, technologią i środowiskiem, w którym żyjemy.

Kolejny prelegent – **Tomasz Burzykowski**, Professor, Hasselt University – wygłosił ciekawy wykład na temat *Explanatory Model Analysis*, przygotowany na podstawie wydanej niedawno książki jego autorstwa i Przemysława Biecka pt. *Explanatory Model Analysis: Explore, Explain, and Examine Predictive Models* (Chapman & Hall/CRC Data Science Series 2021). Praca ta rozwija temat metod i narzędzi przeznaczonych do budowania lepszych modeli predykcyjnych oraz monitorowania ich zachowania w zmieniającym się środowisku. Obaj profesorowie to światowej sławy naukowcy, znani z udziału w wielu projektach krajowych i międzynarodowych w obszarze analityki, biostatystyki, matematyki i informatyki.

Carlos Pinheiro, Ph.D., Principal Data Scientist, SAS Institute and a Visiting Professor at Data ScienceTech Institute in France, wystąpił z prezentacją *Combining Multiple Data Science and Statistical Methods to Solve Critical Problems*. Nauka o danych obejmuje wiele dyscyplin i umiejętności – kompetencje zarówno twarde (matematyka, informatyka i statystyka), jak i miękkie (wiedza dziedzinowa czy komunikacja). Techniki eksploracji danych, analizy korelacji, klastrowania i analizy sieci powiązań, a także optymalizacji i nadzorowania modeli uczenia maszynowego przynoszą najwięcej korzyści, gdy działają jako jeden organizm. Prelegent, na przykładzie walki z COVID-19, zaprezentował, jak wykorzystać te metody w praktyce, aby łączyć dane dotyczące przemieszczania się ludzi z analizą rozprzestrzeniania się wirusa w celu przewidywania przyszłych pandemii.

Sesję pierwszą zakończyła prezentacja *Connecting the New Data Literate Workforce*, którą poprowadził **Glyn Townsend** – Senior Director, Education Services w SAS EMEA. *Data Science* była kiedyś wyłączną domeną matematyków, ale teraz to się zmienia. Zależność danych od biznesu wzrasta z roku na rok, zapotrzebowanie na stanowiska związane z *Data Science* wciąż przewyższa podaż. Co musi się zmienić? W jaki sposób przedsiębiorstwa mogą współpracować z uniwersytetami, aby ograniczyć lukę kompetencyjną? Na te i inne pytania odpowiedział w swoim wystąpieniu prelegent z SAS.

AI AND ANALYTICS IN ACTION

Podczas drugiej sesji wystąpili czterej prelegenci: 1) **Peter Pugh-Jones** – Head of IoT Operations, SAS EMEA & AP (prezentacja *Stormwater Prediction & Preparedness with SAS Viya*); 2) **Piotr Kaczyński** – Senior Business Solutions Manager w SAS (prezentacja *Inspirational Applications of AI in Health Care, Agriculture and More*); 3) **Monika Książek** – Head of Data Science, Play – Iliad Group (prezentacja *PLAI – Bringing Together SAS Expertise and Open Source Flexibility*); 4) **James Cochran** – Associate Dean for Research, Professor of Applied Statistics, and the Rogers-Spivey Faculty Fellow, The University of Alabama (prezentacja *Change Point Plots: A Graphical Method for Identifying Changes in the Distribution of a Random Variable*).

Zaawansowana analityka nie tylko wspiera procesy biznesowe, ale także pozwala walczyć z kryzysem klimatycznym. Gdy widmo globalnego ocieplenia coraz bardziej zagraża różnym sferom naszego życia, wykorzystanie potencjału danych zarówno pomoże lepiej radzić sobie ze zmianami klimatycznymi, jak i umożliwi ograniczenie kosztów i strat wynikających z klęsk żywiołowych, a co jeszcze ważniejsze – uratowanie tysięcy ludzkich istnień. O tym, jak SAS wspólnie z firmą Microsoft i miastem Cary w USA uruchomił system, który łączy technologie internetu rzeczy z zaawansowanymi algorytmami, opowiadał Peter Pugh-Jones, specjalizujący się w zagadnieniach IoT. Analityka pomaga władzom miejskim lepiej przewidywać i przygotowywać się do nawiedzających miasta powodzi, aby chronić życie mieszkańców i ograniczać zniszczenia.

Przykłady innowacyjnego zastosowania sztucznej inteligencji w walce z nowotworami zaprezentował Piotr Kaczyński. Przedstawił, jak połączenie metod rozpoznawania obrazów (*computer vision*) i *deep learning* pozwala zautomatyzować i przyspieszyć ocenę reakcji organizmu pacjenta na chemioterapię. Ekspert SAS podał również przykłady z sektora rolniczego, gdzie z pomocą sztucznej inteligencji już dzisiaj istnieje możliwość dostarczania informacji o stanie upraw oraz wskazówek dotyczących ich nawożenia, a także wspomaganie monitorowania zdrowia zwierząt w procesie hodowli.

Najnowsze kierunki rozwoju narzędzi i wdrażania analityki w biznesie na praktycznym przykładzie omówiła Monika Książek. Zaprezentowała innowacyjne rozwiązanie wdrożone w Play, które pozwala połączyć elastyczność języków *open source* ze zbudowanymi na wieloletnim doświadczeniu SAS narzędziami przetwarzania i analizy danych oraz zarządzania modelami, dostępnymi na platformie SAS Viya. Na zakończenie tej sesji James Cochran z Uniwersytetu Alabama zaprezentował nowatorską metodę identyfikacji seryjnych zmian w rozkładzie zmiennej losowej.

Według raportu pt. *Niedobór talentów*, przygotowanego przez ManpowerGroup, w Polsce najtrudniej rekrutuje się specjalistów IT (dane z 8 września 2021 r.). Od lat firmy muszą sprostać wyzwaniom związanym z pozyskaniem takich ekspertów, a pandemia COVID-19 znacznie nasiliła problem i przyczyniła się do wzrostu zapotrzebowania na programistów i analityków. Z analizy ofert na portalu No Fluff Jobs wynika, że pod koniec lipca 2021 r. liczba aktywnych rekrutacji w branży IT wzrosła o 213% w porównaniu do tego samego okresu rok wcześniej.

Sektor akademicki w Polsce co roku podejmuje wyzwanie, aby uruchamiać nowe kierunki studiów i kształcić coraz więcej profesjonalistów na kierunkach analitycznych i informatycznych. Uczelnie odpowiedzialne za jakość kształcenia studentów muszą dbać o to, aby wiedza, którą zdobywają studenci, była aktualna i przydatna w codziennej pracy. Polski sektor akademicki powinien na bieżąco reagować na rozwój technologii oraz wynikające z tego zmiany rynkowe i dostosowywać programy nauczania do bieżących potrzeb przedsiębiorstw.

ACADEMIA & BUSINESS LINKS

Właśnie sektorowi akademickiemu była poświęcona trzecia sesja konferencyjna. W całości wypełniły ją wystąpienia przedstawicieli kadry naukowo-dydaktycznej Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH. Dziekan KAE, **prof. Beata Czarnacka-Chrobot**, rozpoczęła spotkanie referatem *Bridging the Gap between Education and Employment – Advanced Analytics – Big Data Major at SGH Warsaw School of Economics*. Przedstawiła



Uczestnicy ósmej edycji konferencji **Advanced Analytics & Data Science. Business Analytics & Academia** 14 września 2021 r. mieli okazję podzielić się doświadczeniami z wykorzystania *Artificial Intelligence, Machine Learning, Internet of Things* w biznesie oraz najlepszymi praktykami w zakresie programów kształcenia specjalistów *data science*.

działalność naukową, ofertę dydaktyczną oraz osiągnięcia kolegium w zakresie współpracy z biznesem. Kolegium odpowiada za program kierunku studiów II stopnia, przeznaczonych dla specjalistów *data science: Advanced Analytics – Big Data*. Doświadczeniami z realizacji działań dydaktycznych w okresie pandemii na tym kierunku dzielili się w swoich referatach pracownicy KAE. Każde z wystąpień dotyczyło określonego procesu dydaktycznego, który jest realizowany przez tych autorów właśnie w ramach *Advanced Analytics – Big Data*.

Dr Sebastian Zając jest koordynatorem wyżej wymienionego przedmiotu i w referacie *Real Time Analytics for Students* przedstawił metody i narzędzia wykorzystywane do kształcenia studentów w zakresie analizy danych w czasie rzeczywistym. Studenci poznają koncepcję budowania, uczenia oraz wdrażania modeli *machine learning* i *deep learning* w środowisku produkcyjnym, a także koncepcję i różnice między przetwarzaniem i modelowaniem danych wsadowych i danych w czasie rzeczywistym, a wszystko w pełni programowalnym środowisku Apache Spark z wykorzystaniem dodatkowych narzędzi informatycznych, takich jak Docker, Git, Apache Kafka. Na zajęciach ze studentami jest również przedstawiana analityka w czasie rzeczywistym w środowisku chmury obliczeniowej. Wszystkie kwestie techniczne są prezentowane na praktycznych przykładach zastosowań biznesowych.

Dr Mariusz Rafało, w referacie *Teaching Big Data in Co-operation with Business Partners*, przedstawił program nauczania i narzędzia wykorzystywane na zajęciach oraz szeroką współpracę z biznesem w procesie realizacji tych zajęć.

Dr Przemysław Szufel, w referacie *Teaching Modern Data Analytics Tools and Methods at SGH Warsaw School of Economics – Examples of Cloud Computing and Simulation Modelling with Julia*, podkreślił, że zakres kształcenia w ramach programu *Advanced Analytics – Big Data* w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie jest na bieżąco dostosowywany do zmieniających się trendów rynkowych. Wykładowca w 2016 r. wprowadził *Cloud Computing* – pierwszy kurs uniwersytecki tego typu w Polsce. Na miejsce jego realizacji wybrano platformę chmurową Amazon Web Services – SGH jest partnerem programu AWS Educate. W tym czasie nasi studenci otrzymali od Amazon ponad 200 tys. USD darmowych kredytów w chmurze AWS, które wykorzystali do eksperymentowania, a także wykonywania obliczeń do swoich prac magisterskich. Na przykładzie nowoczesnych metod analityki danych prelegent omówił studia przypadków z zakresu *cloud computing* i modelowania symulacyjnego, a także programowania w języku Julia.

PODSUMOWANIE

Zrealizowana po raz drugi w formie wirtualnej konferencja *Advanced Analytics & Data Science* była kolejnym nowym doświadczeniem. W opinii organizatorów zakończyła się sukcesem. Bardzo wysoki poziom merytoryczny, a także atrakcyjna forma prezentacji cieszyły się uznaniem międzynarodowej widowni. W tym roku padł kolejny rekord zainteresowania naszą konferencją – zarejestrowało się na nią ponad 570 uczestników z ponad 30 krajów świata (prawie o 200 więcej niż w ubiegłym roku), a wzięło w niej udział ponad 300 osób. Aż 61% reprezentowało sektor akademicki a 39% – organizacje biznesowe (byli to przedstawiciele 122 firm i 87 uniwersytetów). Dotarliśmy z przekazem naszej konferencji do pięciu kontynentów.

Otrzymaliśmy wiele pozytywnych opinii, a także deklaracji dotyczących międzynarodowej współpracy naukowej. Była to też promocja SGH i Kolegium Analiz Ekonomicznych na forum międzynarodowym. Przedstawiliśmy też doświadczenia, które towarzyszyły nam w czasie realizacji nowoczesnego programu dydaktycznego na kierunku *Advanced Analytics – Big Data* w okresie pandemii. Zdobytą wiedzę i doświadczeniem podzielimy się z naszymi studentami i współpracownikami. Jako organizatorzy dziękujemy za współpracę i pomoc w promocji tego wydarzenia partnerowi konferencji – firmie SAS Polska. Promocja naszej konferencji przebiegała dwoma kanałami: krajowym i międzynarodowym.

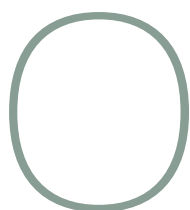
Obrady podsumowała **prof. Ewa Frątczak**, podkreślając znaczenie tej konferencji dla świata nauki i świata biznesu, dziękując władzom akademickim SGH i partnerowi – SAS Polska za wytrwałą i owocną współpracę nie tylko przy organizacji spotkania, ale też w rozwoju programów kształcenia. Serdeczne podziękowania popłynęły w stronę prelegentów i uczestników konferencji oraz prowadzącego obrady Piotra Kramka. Prof. Ewa Frątczak oficjalnie zaprosiła do udziału w kolejnej, dziewiątej już, edycji *Advanced Analytics & Data Science*, która jest planowana na 14 września 2022 r. Po konferencji na portalu strefabiznesu.pl ukazał się wywiad prof. Ewy Frątczak na temat analityki biznesowej, szkolenia studentów i poszukiwanych kompetencji analitycznych. Link do wywiadu: [HTTPS://STREFABIZNESU.PL/JAK-WEJSC-DO-BRANZY-IT-I-ZOSTAC-SPECJALISTA-OD-BIG-DATA/AR/C10-15845903](https://strefabiznesu.pl/jak-wejsc-do-branzy-it-i-zostac-specjalista-od-big-data/ar/c10-15845903)

DR HAB. **EWA FRĄTCZAK**, prof. SGH, Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH
PIOTR KRAMEK, Data Science Manager, Customer Advisory, SAS Central Europe

Strategia Science Europe

AGNIESZKA KAMIŃSKA

SŁÓW KILKA NA TEMAT RZECZY WIĘKSZYCH I MNIEJSZYCH OTWIERAJĄCYCH NAUKĘ

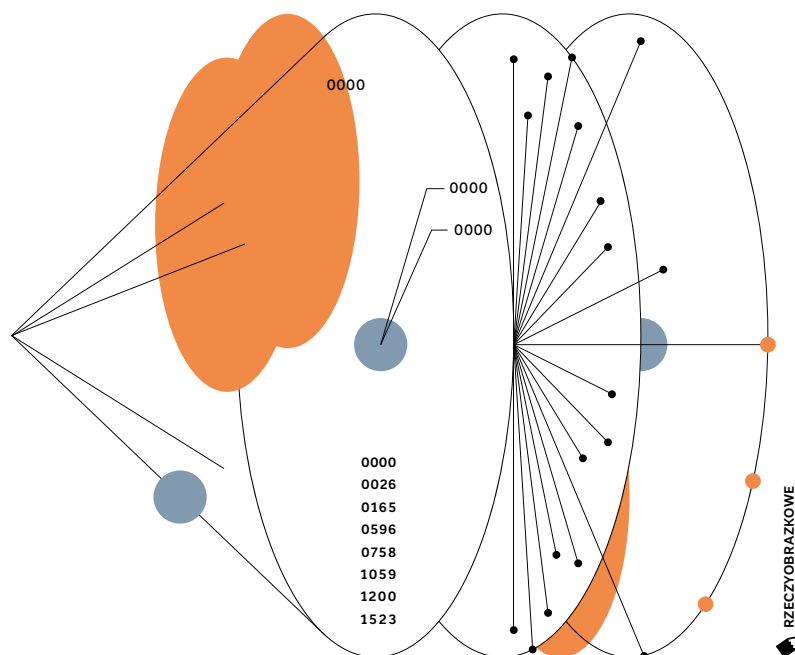


Od czasu, gdy Agenda otwartego dostępu pojawiła się w ramach instytucji Unii Europejskiej w 2004 r., jest systematycznie rozbudowywana poprzez inne inicjatywy Komisji Europejskiej. Trzeba przypomnieć, że Neelie Kroes, była wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej oraz komisarz ds. Agendy Cyfrowej, już w swoim wystąpieniu w grudniu 2010 r. zauważyła, że „(...) piękno otwartego dostępu polega na tym, że nie jest on skierowany przeciwko nikomu. Jego celem jest swobodny rozwój wiedzy”.

SCIENCE EUROPE

Tym razem w materiale poświęconym zagadnieniom otwartej nauki chciałabym przekazać trochę informacji dotyczących najnowszych planów związanych ze strategią *Science Europe* oraz przypomnieć, że problematyka otwartego dostępu wpisuje się w szerszy kontekst zagadnień związanych z wpływem nowych technologii w sferach kultury, komunikacji, prawa oraz nowego modelu pracy naukowej. Przede wszystkim otwiera ona drogę do przekraczania utartych stereotypów, paradoksalnie obecnych również w nauce. Część z nich polega po prostu na obawie dzielenia się wynikami badań.

Ponieważ nauka raczej łączy (choćby zdawać się, że również dzieli), warto wprowadzać w życie wytyczne wynikające z filozofii *Open Access*. Dążąc do wypełnienia zawartych w strategii *Science Europe* idei, jesteśmy zobowiązani do zrozumienia szczególnej istoty otwartego dostępu, ale czynimy to małymi krokami. Jakże obowiązki spoczywają więc na realizujących idee otwartej nauki?



Warto przypomnieć, że w czerwcu 2020 r. Narodowe Centrum Nauki ogłosiło Politykę Otwartego Dostępu do publikacji naukowych jako efektu realizacji projektów, z wymogiem publikowania danych będących podstawą wyników zawartych w tych publikacjach na licencji CC0 (domena publiczna) w momencie publikacji artykułu. Jednakże otwarta nauka to nie tylko otwarty dostęp do publikacji, ale także otwarte oprogramowanie, otwarte metody badawcze, recenzje i notatniki laboratoryjne. Co więcej, przez to pojęcie rozumie się również naukę obywatelską i zasoby edukacyjne.

Zaledwie dwa miesiące temu, w sierpniu, została uchwalona nowa ustawa, która określa postępowanie z danymi badawczymi na rynku krajowym, szczególnie podkreślając znaczenie tzw. danych o wysokiej wartości, tj. „(...) informacji sektora publicznego, których ponowne wykorzystanie wiąże się z istotnymi korzyściami dla społeczeństwa, środowiska i gospodarki, w szczególności ze względu na ich przydatność do tworzenia produktów, usług i zastosowań opartych na wykorzystywaniu tych danych” (Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o otwartych danych i ponownym wykorzystywaniu informacji sektora publicznego (Dz.U. z 2021 r., poz. 1641).

Aktywne linki do *Science Europe Strategy Plan 2021–2026* oraz publikacji cytowanych w tym artykule znajdują się w wersji internetowej na stronie:

GAZETA.SGH.WAW.PL

SPÓJRZMY NA PRAKTYKĘ OPISYWANIA DANYCH

O ile taki wymóg jest teoretycznie znany, o tyle wydaje się, że mało kto zastanawia się nad pragmatyką jego wykorzystania. Coraz częściej stosowane oświadczenie o dostępności danych (*Data Statement Availability* – DSA) zawiera stwierdzenie o tym, gdzie można znaleźć dane potwierdzające wyniki w opublikowanym artykule, w tym także hiperłącza do zarchiwizowanych danych. W rezultacie ułatwia to komunikację i upowszechnianie wiedzy, przetwarzanie oraz jakże pożądaną cytowalność. Korzyści wynikających z udostępniania danych badawczych może być więcej i są to m.in.: wzrost możliwości weryfikacji badań, wzrost interdyscyplinarności, ograniczenie duplikacji oraz zwiększenie innowacyjności. W związku z tym powinno to być traktowane nie tylko jako obowiązek. Warto zauważyć, że istotnymi rezultatami pracy naukowej w wielu dyscyplinach są zarówno publikacje, jak i same dane badawcze. Postrzegane zazwyczaj jako efekt uboczny różnego rodzaju prac, mogą stać się przydatne w kolejnych interpretacjach. Ostatecznie wiedza mając charakter kumulatywny (poprzez jej interpretację, wymianę myśli i danych), stanowi podstawę całego systemu otwartej nauki (J. Szprot, *Open Science and Open Access*. Data Steward School, 2021).

Jak podano w jednym z raportów (*Wdrożenie i promocja otwartego dostępu do treści naukowych i edukacyjnych. Praktyki światowe a specyfika polska – przewidywane koszty, narzędzia, zalety i wady*, M. Niezgódka, D. Czerniawska, K. Leszczyński, J. Szprot, W. Fenrich, P. Barteccki, K. Siewicz, www.researchgate.net, 2011), „(...) Dostępność, przejrzystość oraz interoperacyjność danych naukowych należy do kluczowych elementów wpływających na jakość procesów badawczych. Brak dostępu do już zgromadzonych i opracowanych danych ogranicza komunikację naukową, skutkuje wyższymi kosztami i dłuższym czasem badań, obniża ich poziom i efektywność, a czasami wręcz je uniemożliwia”.

Nowa strategia ma wzmocnić profil *Science Europe* poprzez rozwój kultury badawczej oraz roli i wkładu nauki w społeczeństwie. Ponadto, ma wspierać kraje członkowskie w ich misjach na rzecz tworzenia światowej klasy badawczej, z korzyścią dla społeczeństwa. Jej misją jest zatem określenie długoterminowych perspektyw dla europejskich najlepszych praktyk, zapewniających jednocześnie wysoką jakość nauki, co niewątpliwie powinno być korzyścią dla ludzkości i naszej planety. W swoim wydźwięku brzmi to cudownie, aby jednak wypełnić tę misję, potrzebna jest „wielka siła małych kroków”, którymi może być pokonywanie barier dzielenia się wynikami badań, w szczególności zaprzestanie ich traktowania jako wartości zamkniętej. Jak podaje The Royal Society (2012 r.), w raporcie *Science as an Open Enterprise* zalecono, aby w celu skorzystania z potencjału naukowego danych badawczych, naukowcy i instytucje naukowe zwiększyli dostęp do danych nie tylko naukowcom, ale też społeczeństwu: (...) *shift away from a research culture where data is viewed as a private preserve* (L. Bandura-Morgan, *Zarządzanie danymi w projektach naukowych*, Data Steward School, 2021).

CO W PRAKTYCE OZNACZA NOWA STRATEGIA DLA UCZELNI?

Science Europe wykorzystuje kilka mechanizmów aktywności, wspierając dzielenie się wiedzą w środowisku naukowym. Polega ona na współpracy i dostosowaniu między organizacjami członkowskimi. Do mechanizmów tych aktywności należą: zarządzanie, grupy robocze i grupy zadaniowe, partnerstwo oraz zlecenie ekspertyzy. Jednakże żaden z nich nie zadziała bez zwykłego DSA, który jest po prostu pierwszym ogniwem tej otwartości. 

DR AGNIESZKA KAMIŃSKA, Centrum Technologii Informatycznych i Infrastruktury SGH

GK GPW dla zrównoważonej gospodarki



Kształcenie wyższe w SGH za 5–10 lat

 JAKUB BRDULAK

CZY RZECZYWIŚCIE PODĄŻAMY ZA NOWYMI TRENDAMI EHEA?



„Zapraszamy Państwa do współpracy, zakładając, że system jakości kształcenia pełni przede wszystkim funkcję służebną wobec społeczności akademickiej.

dr hab. **Jakub Brdulak**,
prof. SGH, pełnomocnik
rektora ds. Uczelnianego
Systemu Zarządzania
Jakością Kształcenia
na lata 2020–2024

Zapraszamy również na stronę
Zespołu: ssl-uczelnia.sgh.waw.pl/pl/pelnomocnicy_rektora/jakosc_ksztalcenia

Tytuł artykułu może się kojarzyć z wróceniem z fusów... W dzisiejszych niestabilnych czasach spotęgowanych przez COVID-19 planowanie czegokolwiek, nawet na 2–3 miesiące, jest obciążone dużym ryzykiem. Pandemia nauczyła nas, że trzeba działać doraźnie, przeważnie w trybie gaszenia pożarów... Jednakże polityki systemowe na Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego (European Higher Education Area – EHEA) są kształtowane długookresowo, inicjuje się debaty, które przyniosą skutki dopiero za 5 czy 10 lat. Warto więc prowadzić w SGH dyskusję o pomysłach na kształcenie u nas, wykorzystując nowe trendy zachodzące na Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego.

Strategia EHEA jest publikowana na cyklicznych konferencjach ministrów wszystkich (obecnie 49) państw członkowskich. Ostatnia konferencja ministrów miała miejsce rok temu (19 listopada 2020 r.) i jej rezultatem było przedstawienie Komunikatu Rzymskiego – strategicznych założeń EHEA na najbliższe trzy lata. Omówienie tego dokumentu można znaleźć w moim artykule napisanym razem z Jackiem Lewickim pt. *Komunikat Rzymski – strategia rozwoju EHEA a SGH* (<https://gazeta.sgh.waw.pl/wspolpraca-miedzynarodowa/komunikat-rzymski-strategia-rozwoju-ehea-sgh>, data dostępu: 7 grudnia 2020 r.).

W artykule tym wskazaliśmy kierunki strategiczne, które warto przytoczyć.

1. Prowadzone będą działania mające na celu budowanie partnerstw dydaktycznych pomiędzy uczelniami krajów członkowskich EHEA, tak aby wzrastał poziom ich umiędzynarodowienia (w tym m.in. mobilność) (...).
2. Kształcenie wyższe będzie kładło większy nacisk na włączanie kompetencji społecznych i obywatelskich (...).
3. Uczelnie będą zachęcane do tego, aby brać większą odpowiedzialność za otoczenie, w tym w szczególności za stosowanie i przestrzeganie fundamentalnych wartości wpisanych do praw człowieka, które zapewnia realizacja siedemnastu zrównoważonych celów rozwoju (...).
4. Nadal prowadzone będą działania mające na celu promowanie uczenia się przez całe życie (*Lifelong Learning*) (...).

Obecna dyskusja w ramach EHEA na temat kolejnych kroków rozwoju wspólnego obszaru kształcenia jest determinowana nie tylko wyzwaniami pandemicznymi, ale także pewną refleksją, iż narzędzia i mechanizmy wypracowane w Procesie Bolońskim, które służyły i służą do budowania obszaru, nie są doskonałe. W szczególności jest to widoczne w zakresie zapewniania jakości – agencje zapewniające jakość (Quality Assurance Agencies – QAA) zamiast wspierać krajowe uczelnie w doskonaleniu kształcenia, koncentrują się na działaniach kontrolnych. W dodatku działania kontrolne nie są efektywne, ponieważ kontrola wymaga innych uprawnień niż posiadane przez te instytucje (np. zatrudniania profesjonalnych kontrolerów). Wspieranie czy doskonalenie kształcenia opiera się na zaufaniu, kontrola zaś automatycznie zakłada brak tego zaufania, stąd w przypadku uczelni, które nie mają intencji doskonalących się, agencje zapewniające jakość są bezradne. Nadal w krajach EHEA mamy dużo uczelni „fabrykujących (drukujących)” dyplomy, nadal – pomimo działalności PKA – jest ich wiele w Polsce (temu zagadnieniu było poświęcone seminarium „Idea uniwersytetu czy Uniwersytet-Idea?”, przeprowadzone w dniu 27 maja br. przez prof. Jerzego Hausnera w ramach Open Eyes Economy Summit).

Kolejnym wyzwaniem, z którym mierzy się EHEA, jest spadający prestiż dyplomu ukończenia studiów. Mamy do czynienia z umasowieniem procesu kształcenia wyższego. Wynagrodzenia na uczelniach w niektórych krajach EHEA (np. w Polsce, Rumunii, na Łotwie czy Litwie) są na tak niskim poziomie, że generują prawdopodobieństwo zachodzenia negatywnej selekcji – praca nauczyciela akademickiego nie przyciąga najlepszych kandydatów. W Polsce w szczególności widać to na prywatnych uczelniach w niewielkich ośrodkach miejskich. Prowadzi to do sytuacji, że po studiach absolwent nie uzyskuje pracy, któ-

ra ma zapewnić mu godny byt. Warto tutaj wskazać na bardzo dobre narzędzie dostępne w Polsce, służące śledzeniu losów absolwentów – tzw. ELA (Ekonomiczne Losy Absolwenta). Dzięki niemu można porównać wynagrodzenia absolwentów wszystkich kierunków realizowanych na polskich uczelniach. W efekcie młodzi ludzie szukają innych miejsc edukacji, które umożliwią im zdobycie wiedzy i umiejętności dających im przewagę konkurencyjną na rynku. Tę lukę – być może rosnącą cały czas – wypełniają instytucje, które nie są formalnie uczelniami, np. firmy globalne. Przykładem takich projektów na poziomie globalnym jest Deloitte University lub Apple University. Dostęp do dobrej jakościowo wiedzy staje się też coraz łatwiejszy – chociażby intensywny rozwój tzw. MOOC (*Massive Open Online Courses*), których najbardziej znanym reprezentantem jest Coursera.

JAK WIĘC NA NOWE WYZWANIA ODPOWIADA EHEA?

Widać dwa ważne trendy w krajach EHEA, które będą istotnie wpływać na kształcenie wyższe. Pierwszy to Uniwersytety Europejskie – są to aliansy uczelni, które mają na celu budowanie wspólnych programów kształcenia oraz realizację wspólnych badań na całym Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego. Status Uniwersytetu Europejskiego otrzymują tylko najlepsze uczelnie. Temat ten został szczegółowo przedstawiony w „Gazecie SGH” przez dr hab. Ewę Chmielecką, prof. nadzw. SGH, w artykule *Uniwersytet Europejski – nowe wyzwanie dla SGH?*. Wydaje się, że uczelnie, które uzyskają status Uniwersytetu Europejskiego, będą kształtować krajobraz elitarnego szkolnictwa wyższego w Europie. Przykładowo, obecne dyskusje w zespołach bolońskich sygnalizują, że niebawem mają się rozpocząć pilotaże dotyczące wdrożenia tzw. europejskiego dyplomu, a więc student na koniec studiów będzie otrzymywał właśnie taki dyplom. Naturalnymi miejscami, gdzie będą przeprowadzane prace pilotażowe, są oczywiście Uniwersytety Europejskie.

Drugim trendem jest i będzie uelastycznianie programów kształcenia, tak aby istniała możliwość projektowania kierunków również na podstawie efektów uczenia się uzyskanych i wykorzystywanych przez studentów poza uczelnią. Mają temu służyć mikrokwifikacje (*micro-credentials*). Temat ten także był już przedstawiany w „Gazecie SGH” – w artykule *Rozmowy przy drugiej kawie: czym są micro-credentials?*, napisanym przez dr hab. Ewę Chmielecką, prof. nadzw. SGH, i Wojciecha Stęchłego. Dzięki mikrokwifikacjom będzie istniała możliwość łatwiejszego budowania programów studiów z partnerami zewnętrznymi. Uczelnia stanie się miejscem, które będzie synergicznie łączyć i rozpoznawać efek-

ty uczenia się studentów, a niekoniecznie bezpośrednio ich dostarczać... W Polsce na razie nie jest to możliwe, bo blokuje nas ustawa, ale zapisy te w ciągu 5 lat powinny zostać zmienione.

SGH I KSZTAŁCENIE ZA 5–10 LAT

Nawiązując do wymienionych trendów w krajach EHEA, wyobrażam sobie SGH za 5–10 lat, po pierwsze, jako Uniwersytet Europejski. Dzięki takiemu statusowi i byciu częścią szerszego aliansu będziemy kształcić najlepszych studentów (nie tylko polskich) i znajdziemy się wśród najlepszych europejskich uczelni. W Polsce jest już 10 uczelni będących Uniwersytetami Europejskimi, stąd jest istotne, abyśmy również pojawili się w tej sieci. Może to tylko oznaczać dla nas: lepszy dostęp do środków finansowych, łatwiejsze projektowanie wspólnych studiów, większą możliwość realizacji badań i – przede wszystkim – szansę na doskonalenie się na podstawie doświadczeń najlepszych europejskich uczelni. Jako Uniwersytet Europejski będziemy mieli narzędzia i mechanizmy, aby aktywnie kształtować strategię EHEA – najznamienitsze uczelnie europejskie są aktywne w dyskusjach nad rozwojem tego obszaru i Europy.

Po drugie, SGH za 5–10 lat będzie się koncentrować na elastycznych programach studiów oferowanych wraz z partnerami akademickimi (np. z europejskimi uczelniami w ramach bycia Uniwersytetem Europejskim) i partnerami pozaakademickimi – np. stowarzyszeniami branżowymi, dużymi przedsiębiorstwami zarówno polskimi, jak i zagranicznymi. Tym samym student otrzyma wiedzę z różnych źródeł, a zadaniem SGH będzie oferowanie takich możliwości zawodowych i naukowych, jakich nie będzie można uzyskać, nie będąc studentem naszej uczelni. Włączmy więc mikrokwifikacje do programów studiów i skoncentrujmy się na programach wspólnych, a student na pewno zechce do nas przyjść, ponieważ będziemy w stanie otworzyć mu drzwi w wielu miejscach zarówno w Polsce, jak i zagranicą.

W niedalekiej przyszłości SGH to uczelnia: 1) kształcąca w Polsce, ale świetnie poruszająca się na Europejskim Obszarze Szkolnictwa Wyższego, oferująca ciekawe i wartościowe programy studiów, przy jednoczesnym dużym zaangażowaniu zarówno studentów, jak i wszystkich pracowników uczelnianych; 2) mająca wpływy w kraju i zagranicą, a więc jeszcze lepiej kształtująca liderów.

Czy jest to możliwe? Uważam, że tak. Spróbujmy wrócić do tego artykułu po 5 latach i zobaczmy, gdzie jesteśmy... ☞



„ Obecna dyskusja w ramach

EHEA na temat kolejnych kroków rozwoju wspólnego obszaru kształcenia jest determinowana nie tylko wyzwaniami pandemicznymi, ale także pewną refleksją, iż narzędzia i mechanizmy wypracowane w Procesie Bolońskim, które służyły i służą do budowania obszaru, nie są doskonałe.

Zasady funkcjonowania Szkoły Doktorskiej SGH

 WOJCIECH PACHO

NOWE ROZWIĄZANIA INSTYTUCJONALNE SZANSĄ NA POPRAWĘ EFEKTÓW KSZTAŁCENIA DOKTORANTÓW

W myśl obecnych przepisów, aby można było się legitymować ukończeniem kształcenia w szkole doktorskiej, niezbędne jest przedstawienie zaakceptowanej przez promotora rozprawy doktorskiej najpóźniej przed końcem ósmego semestru kształcenia.* W przeciwnym przypadku pobyt w szkole doktorskiej kończy się dla doktoranta kompletnie niczym. Można powiedzieć, że wówczas efektywność kształcenia jest zerowa, a zaangażowane społeczne nakłady zostały zmarnotrawione.**

Aby nie dopuścić do takiej sytuacji, funkcjonowanie szkół doktorskich ma wkomponowane instytucjonalne rozwiązania, wymuszające sukcesywny postęp w realizacji zadań badawczych i dydaktycznych związanych z przygotowaniem rozprawy doktorskiej. Uczestnicy szkoły doktorskiej, którzy nie są w stanie sprostać tym wymaganiom, są po prostu usuwani z listy doktorantów.

OBSZARY KSZTAŁCENIA I REKRUTACJA

Szkoła doktorska ma dwa kluczowe obszary kształcenia, mające na celu doprowadzenie do napisania rozprawy doktorskiej: 1) bezpośrednie działania, polegające na przygotowaniu rozprawy doktorskiej oraz 2) przekazanie zaawansowanej wiedzy w dyscyplinie, w której powstaje doktorat. Pierwszy obszar to przede wszystkim współpraca doktoranta z promotorem, który odgrywa wiodącą rolę w jego rozwoju naukowym, nie tylko bezpośrednio kierując rozprawą, ale również dbając o podnoszenie umiejętności warsztatowych i stymulując

do uczestnictwa w życiu naukowym poprzez udział w seminariach i konferencjach naukowych oraz do publikacji artykułów.

Przygotowanie rozprawy doktorskiej jest dominującym obszarem kształcenia w szkole doktorskiej. Jednak trzeba pamiętać, że uporanie się z problemami naukowymi wymaga również posiadania odpowiedniego warsztatu naukowego i specjalistycznej wiedzy. Jest to właśnie drugi obszar kształcenia w szkole doktorskiej: dwa pierwsze lata są nasycone zajęciami dydaktycznymi w formie warsztatów, wykładów, konwersatoriów i ćwiczeń.

Każdy z tych dwóch obszarów ma swoje rozwiązania instytucjonalne, które mają na celu wymusić ukończenie szkoły doktorskiej w czterech latach. Przede wszystkim jest to sam proces rekrutacji, który już na samym wstępie eliminuje przypadkowe zapisy na listę doktorantów. Obecnie są przyjmowani kandydaci, którzy mają w miarę skonkretyzowany pomysł na doktorat. W procesie rekrutacji pomysł ten muszą przedstawić w formie ustrukturyzowanego dokumentu, który podlega ocenie, a w trakcie rozmowy kwalifikacyjnej mają dodatkową szansę na przekonanie komisji rekrutacyjnej o naukowej atrakcyjności swoich zamierzeń badawczych.

INDYWIDUALNY PLAN BADAWCZY I KOMISJE DO OCENY ŚRÓDOKRESOWEJ

Gdy kandydaci staną się doktorantami (po pomyślnym przejściu rekrutacji), mają kilka kolejnych etapów do pokonania. Przede wszystkim ich pomysł na doktorat musi być opracowany w dosyć obszernym dokumencie, nazwanym Indywidualnym Planem Badawczym (IPB). Generalnie struktura tego dokumentu składa się z dwóch kluczowych części. Pierwsza zawiera merytoryczny opis rozwiązania stawianego problemu badawczego w formie rozbudowanego konspektu, druga – instrumenty realizacji pomysłu badawczego. Doktorant przedstawia planowany budżet na badania, przewidywane źródła finansowania badań, harmonogram realizacji poszczególnych zadań badawczych oraz realizacji samej rozprawy doktorskiej w jej materialnej postaci w podziale na osiem semestrów. Czas na przygotowanie tego dokumentu wynosi maksymalnie 12 miesięcy. Jeśli w tym okresie doktorant nie złoży zaakceptowanego przez promotora IPB, może to być podstawą do usunięcia z listy doktorantów. Takie instytucjonalne rozwiązanie powoduje, że ro-

la IPB w procesie kształcenia doktoranta jest niepoślednia. Napisanie tego dokumentu wymusza na naturalny sposób skonkretyzowanie pomysłu na doktorat w określonym, z góry narzuconym czasie i to na samym początku rozpoczęcia kształcenia w szkole doktorskiej. Dzięki temu doktorantowi pozostają jeszcze trzy lata na zmaterializowanie zapisów z IPB w postaci złożenia rozprawy doktorskiej. Ponadto praca nad IPB wymusza również intensywną współpracę na linii doktorant-promotor. W ten sposób promotor już od pierwszych dni pobytu doktoranta w szkole doktorskiej ma wpływ na tempo pracy nad rozprawą doktorską.

Kolejnym istotnym instytucjonalnym rozwiązaniem jest poddanie realizacji IPB okresowej ocenie. W Szkole Doktorskiej SGH służą temu coroczne sprawozdania doktoranta, w których są opisane zrealizowane zadania badawcze i postępy w pisaniu rozprawy doktorskiej. Roczne sprawozdanie jest opiniowane przez promotora. Dodatkowo promotor, w połowie każdego roku akademickiego, składa do dziekana szkoły doktorskiej opinię na temat postępów w realizacji doktoratu. Dzięki takiemu systemowi sprawozdawczemu można w sposób ciągły monitorować dynamikę pracy nad doktoratem i reagować w przypadkach budzących niepokój co do poziomu faktycznego zaangażowania prac nad doktoratem. W krańcowych sytuacjach, na mocy ustawy, może dojść do skreślenia z listy doktorantów w przypadku „niezadowolającego postępu w przygotowaniu rozprawy doktorskiej”.

Aby ocena realizacji IPB była jak najbardziej obiektywna, w połowie okresu kształcenia (po czwartym semestrze) przeprowadza ją niezależna komisja, zwana „komisją do oceny śródkresowej”. Komisja składa się z dwóch pracowników SGH oraz osoby zatrudnionej poza SGH. Wszyscy członkowie komisji muszą posiadać co najmniej stopień doktora habilitowanego. W przypadku negatywnej oceny doktorant, z mocy ustawy, jest skreślany z listy doktorantów. Jak skuteczny okaże się ten instrument, dopiero będzie wiadomo, gdy zostaną przeprowadzone niebawem pierwsze oceny śródkre-



PROF. DR HAB. WOJCIECH PACHO,
dzikan Szkoły Doktorskiej SGH

(...) funkcjonowanie szkół doktorskich ma wkomponowane instytucjonalne rozwiązania, wymuszające sukcesywny postęp w realizacji zadań badawczych i dydaktycznych związanych z przygotowaniem rozprawy doktorskiej.

sowe. W Szkole Doktorskiej SGH komisje do oceny śródkresowej będą obradowały na przełomie października i listopada. W każdym bądź razie sam fakt istnienia takich komisji dyscyplinuje do realizacji planów badawczych doktorantów. Jak skutecznie, to dopiero niebawem się okaże, po pierwszych obradach komisji. Po czwartym semestrze, gdy zostaną dokonane już oceny śródkresowe, diagnoza stopnia realizacji IPB spocznie na władzach dziekańskich szkoły doktorskiej, które w ścisłym porozumieniu z promotorem muszą oszacować postęp w przygotowaniu rozprawy doktorskiej, czy jest on na zadowolającym poziomie.

EGZAMINY KIERUNKOWE

Również w obszar dydaktyki są wkomponowane silne rozwiązania instytucjonalne, egzekwujące postępy doktoranta. Do końca czwartego semestru doktoranci są zobowiązani zdać tzw. egzaminy kierunkowe przed specjalnie w tym celu powołanymi komisjami. Każdy z programów w Szkole Doktorskiej SGH ma po dwa egzaminy kierunkowe. Ich cechą jest przekrojowość wymaganego materiału. W daleko idącym skrócie można powiedzieć, że cała dwuletnia wiązka zajęć dydaktycznych przygotowuje do tych egzaminów. Ich niezdanie powoduje skreślenie z listy doktorantów.

Czy wszystkie te instytucjonalne rozwiązania będą w stanie odwrócić fatalny poziom produktywności (mierzony odsetkiem napisanych rozpraw doktorskich) starych studiów doktorskich, to dopiero czas pokaże. Na podstawie dotychczasowego dwuletniego doświadczenia funkcjonowania Szkoły Doktorskiej SGH można stwierdzić, że dzięki nowym zasadom rekrutacji, obowiązki napisania IPB oraz egzaminom kierunkowym generalnie poziom zaawansowania w pisaniu jest przeciętnie wyższy niż na starych studiach doktorskich. Miejmy nadzieję, że zaowocuje to ostatecznie poprawą efektów kształcenia doktorantów. 

PROF. DR HAB. WOJCIECH PACHO, dziekan Szkoły Doktorskiej SGH

* W szkołach doktorskich nie przeprowadza się końcowego etapu procedury nadania stopnia doktora, czyli tzw. obrony doktoratu; w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie zajmują się tym rady naukowe dyscyplin oraz biura kolegów; doktorant, po ukończeniu kształcenia w szkole doktorskiej, zgłasza do biura odpowiedniego kolegium wniosek o wszczęcie procedury nadania stopnia doktora.

** Należy zaznaczyć, że ustawodawca dopuścił możliwość przedłużenia złożenia rozprawy doktorskiej do dwóch lat w przypadkach opisanych w regulaminie szkoły doktorskiej; w Szkole Doktorskiej SGH przedłużenie może mieć miejsce tylko w trzech przypadkach:

- 1) długotrwałej choroby doktoranta lub członka jego rodziny;
- 2) udziału w grantie badawczym przyznawanym w trybie konkursowym przez polską lub zagraniczną instytucję finansującą badania naukowe;
- 3) wyjazdu badawczego doktoranta, wynikającego z Indywidualnego Planu Badawczego.

Zajęcia stacjonarne w dobie pandemii

 KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA,
LIDIA TOMASZEWSKA

Na polskich uczelniach rozpoczynamy nowy rok akademicki w trybie stacjonarnym lub hybrydowym. Wymaga to zorganizowania zajęć dostępnych dla wszystkich studentów w sposób zgodny z wymogami sanitarnymi i zapewniający bezpieczeństwo, w przypadku, gdyby okazało się, że któryś z uczestników jest zakażony. Przez trzy ostatnie semestry nauka w SGH odbywała się w sposób zdalny. Obecnie zmieniamy tryb na niemalże w pełni stacjonarny, który jest nowym doświadczeniem dla wszystkich członków wspólnoty akademickiej – studentów, wykładowców, a także pracowników administracji. Niektóre polskie uczelnie prowadziły zajęcia w trybie stacjonarnym wcześniej – w zasadzie od końca semestru letniego 2019/2020, co wynikało ze specyfiki kształcenia. W kontekście organizacji zajęć dydaktycznych w pandemicznej rzeczywistości warto zapoznać się z tymi doświadczeniami.

ZAJĘCIA STACJONARNE W NOWYCH WARUNKACH

Od trzech semestrów niemalże całą uwagę badawczą i organizacyjną skoncentrowano na nauczaniu zdalnym. Było ono niewątpliwie nowym doświadczeniem zarówno dla studentów, jak i wykładowców. Jednakże równie ciekawe, jeżeli nie ciekawsze, jest to, w jaki sposób uczelnie zorganizowały zajęcia w trybie stacjonarnym w dobie pandemii. Temu poświęciliśmy badanie w ramach projektu *Navigating Social Worlds: Toolbox for Social Inquiry*, który realizujemy z partnerami z czterech państw UE. W ramach naszego badania przeprowadziliśmy wywiady z dziekanami i kierownikami jednostek administracyjnych odpowiedzialnych za organizację procesu dydaktycznego, a także przeanalizowałyśmy zarządzenia rektorów uczelni medycznych i technicznych. Wybór uczelni wynikał ze specyfiki oferowanych kierunków studiów. Na uczelniach zarówno medycznych, jak i technicznych istotną rolę odgrywają zajęcia o charakterze praktycznym. Nie da się zbać drgań układu wahadeł czy wyznaczyć prędkości dźwięku w powietrzu metodą fali stojącej zza ekranu komputera. To samo dotyczy zajęć klinicznych, wymagających kontaktu z lekarzem i pacjentem.

DOŚWIADCZENIA UCZELNI

MEDYCZNYCH I TECHNICZNYCH

Z perspektywy zarządzania projektami pandemia COVID-19 jest w przypadku zajęć stacjonarnych swoistym „zabójczym założeniem” (*killer assumption*) – czynnikiem zewnętrznym, który pozostaje poza kontrolą i uniemożliwia zrealizowanie projektu. W myśl zasad Matrycy Logicznej Projektu realizacja przedsięwzięcia jest możliwa, jeśli są spełnione podstawowe założenia krytyczne. Te, na skutek braku możliwości organizowania zajęć stacjonarnych, zdawały się niemożliwe do spełnienia. Naturalnym wnioskiem byłoby zarzucenie realizacji projektu, jednak trudno było wyobrazić sobie, że uczelnie przestają kształcić studentów. Dlatego należało wybrać inny sposób rozwiązania problemu i osiągnięcia celu.

W początkowej fazie pandemii uczelnie były zmuszone do prowadzenia zajęć wyłącznie w trybie zdalnym, jednak szybko okazało się, że nie przynosi to właściwych efektów uczenia się. Nagrywanie filmów z eksperymentami czy przygotowywanie dla studentów danych pomiarowych, na których uczyli się prowadzenia badań, było jedynie półśrodkiem. Skumulowanie zajęć teoretycznych na czas lockdownu i odłożenie zajęć praktycznych na koniec semestru również przyniosło ograniczone efekty, bo studenci nie byli w stanie połączyć teorii z praktyką. Z tego powodu, gdy tylko stało się to możliwe, tj. pod koniec semestru letniego 2020 r., wiele uczelni medycznych i technicznych zdecydowało się na przywrócenie niektórych zajęć do trybu stacjonarnego. Warto bowiem dodać, że *killer assumption* – mimo swojej jednoznacznej nazwy – da się okiełznać. Można to zrobić, 1) zmieniając zakres projektu, 2) wprowadzając dodatkowy projekt ograniczający lub 3) monitorujący jego oddziaływanie. Wszystkie te strategie były stosowane przez uczelnie medyczne i techniczne.

WYBÓR ZAJĘĆ PROWADZONYCH STACJONARNIE

Biorąc pod uwagę wszechobecny lockdown, listę zajęć prowadzonych stacjonarnie należało ograniczyć do minimum. Większość badanych uczelni zdecydowała się na tryb hybrydowy. Wymagało to dużego nakładu pracy w zakresie organizacji dydaktyki. Pierwszym podjętym krokiem był wybór przedmiotów, które należało prowadzić w trybie stacjonar-

nym, czy nawet wydzielenie z poszczególnych przedmiotów tych zajęć, które trzeba było prowadzić stacjonarnie, i tych, które można było realizować zdalnie.

Wybierając zajęcia, które miały być prowadzone w trybie stacjonarnym, uczelnie kierowały się dwoma kryteriami: możliwością osiągnięcia efektów uczenia się w trybie zdalnym oraz oceną wykładowców, koordynatorów przedmiotów lub dziekanów. Innymi słowy, proces był w dużej mierze zdecentralizowany. Tylko w kilku przypadkach decyzję podejmował prorektor, jednak i wówczas na wniosek dziekana. Zajęcia przewidziane do trybu stacjonarnego to najczęściej: ćwiczenia i warsztaty, zajęcia kliniczne, seminaria projektowe, zajęcia laboratoryjne z wykorzystaniem specjalistycznego sprzętu, a także zajęcia, które wymagają warunków zbliżonych do środowiska pracy. Ponadto na kilku uczelniach wprowadzono kryterium roku studiów – studenci ostatniego roku uczestniczyli w zajęciach prowadzonych w trybie stacjonarnym.

ZASADY BEZPIECZEŃSTWA NA ZAJĘCIACH STACJONARNYCH

Prowadzenie zajęć w trybie stacjonarnym wiązało się ze sporym ryzykiem, zwłaszcza wtedy, kiedy nie było jeszcze programu szczepień. Z tego powodu konieczne było wprowadzenie zasad bezpieczeństwa, ograniczających ryzyko zarażenia się czy rozpowszechnienia wirusa. Uczelnie podeszły do tego zadania niezwykle poważnie. Niektóre wprowadziły szczegółowe regulacje dotyczące zapewniania bezpieczeństwa, inne poprzestały na ogólnych zasadach. Powszechne były dezynfekowanie rąk, noszenie maseczek i utrzymywanie dystansu. Zajęcia stacjonarne były prowadzone w kilku mniejszych grupach, aby zapewnić odpowiednią liczbę osób w pomieszczeniu. W trakcie zajęć były organizowane przerwy na wietrzenie pomieszczeń. Grupy studenckie miały zajęcia w jednym pomieszczeniu, aby uniknąć mieszania się osób. Na zajęciach przygotowywano listy obecności na wypadek, gdyby okazało się, że ktoś jest zakażony.

Zasady dotyczące bezpieczeństwa i bieżącej organizacji zajęć były komunikowane na różne sposoby. Na niektórych uczelniach studenci byli zobowiązani do bieżącego śledzenia komunikatów (informacja o ewentualnym odwołaniu zajęć miałyby się pojawić na ich poczcie e-mail), na kilku wprowadzono system poziomów bezpieczeństwa z przypisanymi rodzajami ograniczeń. Inne uczelnie wprowadzały systemy zgłoszeń zachorowań lub kontaktu z osobami chorymi i na bieżąco monitorowały sytuację w społeczności akademickiej. Na

niektórych uczelniach „plan był żywy” i zmieniał się zależnie od sytuacji epidemicznej w grupie, na innych określono zajęcia prowadzone w trybach zdalnym i stacjonarnym.

NOWA STARA ORGANIZACJA ZAJĘĆ

Organizacja zajęć w trybie stacjonarnym wymagała współpracy i zaangażowania ze strony wszystkich członków wspólnoty akademickiej. Wykładowcy prowadzący zajęcia praktyczne podeszli do swojego zadania niezwykle poważnie. Według informacji od dziekanów wydziałów tylko kilka osób nie zdecydowało się na prowadzenie zajęć stacjonarnie. Większość „dała radę”, „stała na wysokości zadania”, tłumacząc swoją decyzję etosem nauczyciela akademickiego, który musi odpowiednio uczyć studentów. Wspólna praca nad organizacją zajęć stacjonarnych i sposobami usprawnienia zajęć prowadzonych zdalnie sprawiła, że wykładowcy lepiej zgrali się ze sobą i rozwinęli swój warsztat dydaktyczny.

Studenci w większości również podeszli poważnie do zajęć stacjonarnych. Pojedyncze osoby rezygnowały z uczestnictwa w zajęciach, najczęściej z powodów osobistych (np. zamieszkiwanie z dziadkami). Wówczas dziekani wspólnie z wykładowcami organizowali dla nich alternatywne sposoby zaliczenia. W przypadku uczelni medycznych studenci angażowali się w wolontariat i pomagali w placówkach medycznych. Dziekani tych uczelni wypowiadali się o tym ze szczególną dumą i uznaniem.

Pomimo przejścia sporej części życia społecznego na tryb zdalny polskie uczelnie medyczne i techniczne stały na wysokości zadania i były w stanie przeorganizować proces dydaktyczny tak, aby realizować niezbędne zajęcia w trybie stacjonarnym przy zachowaniu zasad bezpieczeństwa. Było to możliwe dzięki sprawnemu systemowi zarządzania (strategiczne decyzje podejmowane na najwyższym szczeblu, decyzje operacyjne scedowane na szczebel niższy) oraz zaangażowaniu wszystkich członków wspólnoty akademickiej. Zabójcze założenie (*killer assumption*) nie tylko „nie zabiło” zajęć stacjonarnych, ale przyczyniło się do wypracowania nowych rozwiązań dydaktycznych i wzmocnienia społeczności akademickiej. 

DR HAB. KATARZYNA GÓRAK-SOSNOWSKA, prof. SGH, kierownik Zakładu Bliskiego Wschodu i Azji Środkowej, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne SGH, prezes Stowarzyszenia Forum Dziekanatów
LIDIA TOMASZEWSKA, kierownik Działu Obsługi Projektów SGH



Navigating Social Worlds: Toolbox for Social Inquiry

Partnerzy: Szkoła Główna Handlowa w Warszawie (lider), Instytut Polityki Publicznej i Zarządzania (Litwa), Uniwersytet Babeşa i Bolyaia (Rumunia), Uniwersytet Dorpacki (Estonia), Uniwersytet Łotwy (Łotwa)

Kierownik: dr hab. Katarzyna Górak-Sosnowska, prof. SGH

Finansowanie: Erasmus+ Strategic Partnerships in Response of the Covid-19 Situation – Partnerships for Digital Education Readiness

Więcej informacji: www.socialworlds.eu

Komisja Etyki SGH

 GRZEGORZ SZULCZEWSKI

KOLEJNY ELEMENT

INFRASTRUKTURY ETYCZNEJ SGH

ostatnio, co najważniejsze, na naszej uczelni udało nam się zminimalizować skutki wstrząsu pandemicznego. Sytuacja kryzysowa, w jaką wpędziła nas pandemia, dobrze ilustruje potrzebę wewnętrznego kompasu moralnego. Dzięki niemu było dla nas oczywiste, by w tej szczególnej sytuacji (pomimo powstających trudności) jak najlepiej odgrywać swoje role, a z tym – co było slychać od koleżanek i kolegów, szczególnie z mniejszych ośrodków – bywało różnie. Nawet na niektórych uczelniach wykłady lub zajęcia nie odbywały się przez dłuższy czas, a te w trybie online były prowadzone w okrojonej formie. Aby zatem w czasach burzliwych uczelnia funkcjonowała jak każda inna organizacja, potrzeba, by morale pracowników było na odpowiednim poziomie. Wartością, której na co dzień zazwyczaj się nie dostrzega, a która okazała się najważniejsza w czasie kryzysu pandemicznego, była uczciwość i wynikające z niej poczucie obowiązku. Taka jest ze swej natury etyka – niewidoczna i dlatego ludzie nie zawsze ze zrozumieniem odnoszą się do wprowadzania jej form organizacyjnych. Często zatem nie dostrzegamy wagi etyki i bagatelizujemy wsparcie z jej strony w umiejscawianiu i rozwiązywaniu problemów moralnych, jakie napotykamy w naszym życiu zawodowym i życiu uczelni. Czas pandemii dowiódł jednak, że etyka staje się bardzo ważna w sytuacjach kryzysowych. Można więc zadać pytanie: jak jest z etyką na uczelni?

Uczelnie należą do organizacji tzw. długiego trwania. Z jednej strony, prawdą jest, że pod względem wieku SGH nie może konkurować z uniwersytetami, w tym z najstarszym – Uniwersytetem Jagiellońskim, który rozpoczyna już 658. rok działalności. Z drugiej strony, choć nasze SGH ma tylko trochę więcej niż 110 lat, to krótki – wydawałoby się – czas naszego istnienia i tak jest dłuższy niż większości organizacji o charakterze komercyjnym. Jedynie banki mo-



Kodeks etyki pracowników SGH, Poradnik etyki SGH, Katalog dobrych praktyk w relacji przełożony-podwładny oraz Katalog dobrych praktyk w relacji mistrz-uczeń są dostępne na stronie internetowej: www.sgh.waw.pl/kodeks_etyki

gą się pochwalić dłuższym okresem swej działalności na rynku.

Porównując uczelnie do organizmu, można powiedzieć, że wkroczyliśmy w okres dojrzałości. Ta wymaga już nie tylko działania opartego na intuicji, ale i działania przemyślanego, uwzględniającego przyjęte świadomie reguły. Co więcej, SGH, jak wszystkie uczelnie, jest instytucją, czyli organizacją szczególnego typu, której zadaniem jest realizacja określonych wartości.

Dlatego na naszej uczelni podjęliśmy się trudu – i to zakończono sukcesem – stworzenia oryginalnego Kodeksu etyki pracowników Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Wspólnie przyjęliśmy kluczowe dla SGH wartości i w kodeksie określiliśmy wynikające z ich przyjęcia zasady dla naszego działania i dokonywania wyborów.

Kodeks służy pomocą, by na co dzień samemu trafnie rozwiązywać problemy natury moralnej w życiu zawodowym i życiu samej uczelni. Umożliwia on nam bowiem ocenę, czy nasze i innych pracowników działania są z nim zgodne.

Z pytaniem, co robić, gdy dochodzi do naruszeń zasad etycznych przez naszych pracowników, nie pozostajemy sami. Kolejnym bowiem etapem w życiu dojrzałej organizacji, a w naszym przypadku – instytucji, jest powołanie rzeczownika ds. etyki. Pierwsze tygodnie pracy dr Ewy Jastrzębskiej na tym stanowisku, jej pełne zaangażowanie oraz liczba spraw zgłoszonych i wymagających interwencji świadczą dobitnie, że wybory rzeczownika były udanym przedsięwzięciem w SGH.

Zarówno w sprawach szczególnej wagi dla uczelni, jak i sprawach trudnych rzeczownik uzyskał wsparcie w postaci głosu doradczego Komisji Etyki SGH. Została ona powołana przez rektora zarządzeniem nr 64 z dnia 12 lipca 2021 r. W jej skład weszli pracownicy nie tylko akademicy, ale też administracyjni i obsługi oraz przedstawiciel ogólnouczelnianej jednostki or-

ganizacyjnej SGH, przedstawiciele samorządów studentów i doktorantów, a jako głos doradczy – nasz mecenas. Skład Komisji Etyki SGH świadczy, że reprezentuje ona całe środowisko pracownicze naszej uczelni. Należą do niej: wiceprzewodnicząca komisji prof. SGH dr hab. Ewa Lisowska; prof. SGH dr hab. Katarzyna Majchrzak; prof. SGH dr hab. Radosław Baran; prof. SGH dr hab. Dariusz Turek; dr Grażyna Szurczak; mgr Bartosz Fraszka; Patrycja Dutkiewicz; Aleksandra Peplowska. Na sekretarke Komisji Etyki SGH powołano pracownicę, kompetentną, a przy tym niezwykle miłą Annę Kotlińską. Szczególnie ta ostatnia cecha jest bardzo ważna, gdy pani Ania musi zapraszać nas na posiedzenia komisji, gdy inni nasi pracownicy już myślą o wakacjach lub jeszcze się nimi cieszą.

Jako przewodniczący Komisji Etyki SGH mogę powiedzieć (na podstawie doświadczenia wyniesionego z jej pierwszych obrad, a było ich już trzy), że rektorowi udało się do niej dobrać grono osób wyjątkowo kompetentnych, z darem do podejmowania dyskusji i proponowania rozwiązań spraw trudnych z zakresu etyki.

Mamy zatem kodeks etyki, rzecznika ds. etyki i komisję etyki. W SGH zbudowano zatem infrastrukturę etyczną – jakby to powiedział nestor polskiej etyki biznesu, prof. Wojciech Gasparski. Jej powstanie w dużej mierze zawdzięczamy życzliwości i zaangażowaniu naszych dwóch rektorów: prof. Marka Rockiego i, obecnego, prof. Piotra Wachowiaka. Gdyby istniał Medal Budowniczy Infrastruktury Etycznej SGH, to należałoby uhonorować nim obu rektorów!

Rola Komisji Etyki SGH nie kończy się na wsparciu merytorycznym rzecznika ds. etyki. Ma ona również za zadanie dbać, by powstała infrastruktura etyczna funkcjonowała właściwie.

Jak czytamy w rozporządzeniu rektora, do zadań Komisji Etyki SGH należą też: „(...) wspieranie procesu upowszechniania Kodeksu Etyki wśród pracowników Uczelni oraz wdrażania jego postanowień, a także upowszechniania w Uczelni dobrych praktyk w zakresie uregulowanym w Kodeksie, jak i wydawanie, na wniosek



DR HAB. GRZEGORZ SZULCZEWSKI, prof. SGH, przewodniczący Komisji Etyki SGH

Rola Komisji Etyki SGH nie kończy się na wsparciu merytorycznym rzecznika ds. etyki. Ma ona również za zadanie dbać, by powstała infrastruktura etyczna funkcjonowała właściwie.

pracowników zaangażowanych w przygotowanie lub realizację projektów, oceny ich zgodności z zasadami etyki”.

Nowością jest, że nasz Rektor przyznał o wiele większe kompetencje Komisji Etyki SGH, niż miały dotychczas tego rodzaju komisje na innych uczelniach ekonomicznych. Przykładowo, na Uniwersytetach Ekonomicznych w Poznaniu i Krakowie funkcjonują jedynie Komisje ds. Etyki Badań Naukowych. Dlatego naszym odpowiedzialnym zadaniem będzie nie tylko zgłaszanie propozycji aktualizacji Kodeksu etyki i pracowników SGH, ale i wydawanie opinii etycznych dotyczących wspólnoty uczelni i szkolnictwa wyższego.

W czasach miejmy nadzieję, że już wkrótce postpandemicznych, ale jednocześnie dalej, niestety, czasach podziałów, napięć politycznych i wdrażania reform rozważny głos Komisji Etyki SGH mógłby pomóc w podejmowaniu właściwych decyzji ze względu na nas samych, uczelnię i całą wspólnotę akademicką.

Zachowanie swobód akademickich, pluralizmu i szacunku do wszystkich będzie wyznaczało nasze działania w czasie rozpoczynającej się kadencji Komisji Etyki SGH. 

DR HAB. GRZEGORZ SZULCZEWSKI, prof. SGH, przewodniczący Komisji Etyki SGH, Zakład Filozofii, Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej SGH

PODSTAWOWE WARTOŚCI

Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

PROFESJONALIZM » rozumiemy jako oparte na ciągłym rozwoju, wysokiej jakości odpowiedzialne działanie.

WSPÓŁPRACA » to budowanie dobrych relacji opartych na zaufaniu i wzajemnym wsparciu, aby tworzyć wspólnotę.

UCZCIWOŚĆ » oznacza transparentne i sprawiedliwe postępowanie zgodne z powszechnie przyjętymi w społeczeństwie zasadami.

SZACUNEK » rozumiemy jako życzliwe, godne i równe traktowanie oraz zachowanie poufności.

PRAWDA » to szczere i odważne postępowanie w zgodzie z faktami oraz z zachowaniem obiektywizmu.

Jak pracujemy w Centrum Nauki Języków Obcych SGH

IZABELA GODLEWSKA

INTERAKTYWNOŚĆ – PODSTAWA METODOLOGII W CNJO SGH

Mińło półtora roku od oficjalnego ogłoszenia pandemii w marcu 2020 r., a życie każdego z nas, pracownika uczelni, wciąż pozostaje przez nią wielorako naznaczone. Przystawienie się nieomal z dnia na dzień na narzędzia nauczania zdalnego na tak wielką skalę było nie lada wyzwaniem – organizacyjnym, informatycznym, technicznym, dydaktycznym, a niejednokrotnie psychologicznym. To, co do tej pory było *sine qua non* pracy nauczyciela akademickiego i studenta, czyli kontakt bezpośredni w siedzibie uczelni, zostało w całości zastąpione narzędziami komunikacji elektronicznej. Każdy z nas pokonywał własne ograniczenia rozmaitej natury, na różne sposoby zmagając się z wyzwaniem, które w znacznym stopniu okazało się szansą.

Można skonstatować, że wprawdzie praca w trybie zdalnym pozbawiła nas bezpośredniego kontaktu, ale nie wyeliminowała możliwości poruszania się w różnych przestrzeniach i wielorako poszerzyła konteksty naszych zadań (np. nie będąc już fizycznie przywiązany do komputerów stacjonarnych, mogliśmy korzystać z dobrodziejstw

mniejszych urządzeń mobilnych z bezprzewodowym dostępem do Internetu).

NA CZYM KONCENTRUJEMY SIĘ W CNJO

Pandemia stała się swoistym edukacyjnym *blessing in disguise* dla lektoratów – przedmiotów, które są dydaktyką *par excellence*, nauczaniem opartym na nieustannym dialogu i wymianie między uczestnikami.

Głównymi filarami naszych zajęć lektoratowych są 1) specjalistyczny kurs języka obcego jako języka gospodarki (na studiach licencjackich bardziej ekonomicznego – omawiamy tutaj skrupulatnie wszystkie działy gospodarki i finansów; na studiach magisterskich – bardziej biznesowego, ukazującego różne aspekty funkcjonowania firmy w dynamicznym międzynarodowym środowisku) oraz 2) aktualna tematyka gospodarczo-społeczno-polityczna. Z tym drugim filarem jest związane np. cotygodniowe relacjonowanie newsów przez studentów. Informacje te nie muszą już pochodzić z tradycyjnych periodyków, ale z szerokiego spektrum innych wiarygodnych źródeł, dostępnych w wersjach przeglądarkowych bądź w formie aplikacji smartfonowych obcojęzycznych radiostacji, gazet, portali. Niejednokrotnie studenci streszczają newsa, którego odsłuchali z telefonu np. podczas spaceru. Takiej informacji nie muszą więc czytać jako tekstu na papierze czy w wersji cyfrowej.

Przypomnijmy, że studenci na wszystkich typach studiów mają do wyboru naukę języków obcych z bogatej oferty Centrum Nauki Języków Obcych SGH (angielskiego, hiszpańskiego, niemieckiego, francuskiego, rosyjskiego, włoskiego) – przez cztery semestry na studiach licencjackich oraz przez dwa semestry na studiach magisterskich. Natomiast od roku akademickiego 2022/2023 do oferty językowej na naszej uczelni ma być wprowadzony tzw. trzeci język dla studentów V i VI semestru studiów licencjackich, którzy będą mogli wybrać norweski, chiński lub szwedzki, wykładane w semestrze zimowym jako języki ogólne, a w semestrze letnim – jako języki z elementami wiedzy o gospodarce.

CZEGO UCZYMY I CO OCENIAMY

Efekty kształcenia studenta na lektoracie są oceniane pod względem pisemnym, ustnym oraz słuchowym. Elementy tych weryfikacji pojawiają się na egzaminie końcowym, gdzie studenci muszą się wykazać wiedzą z ekonomicznego sylabusu w języku obcym (dwuletniego na studiach licencjackich oraz rocznego na magisterskich).

W zakresie języka pisanego studenci ćwiczą na lektoracie pisanie: różnych rodzajów listu handlowego i oficjalnego (np. list motywacyjny, odpowiedź na ogłoszenie o pracę, reklamację, okólnik, zapytanie ofertowe); raportu biznesowego, który zawiera elementy wiedzy ekonomicznej przyswa-



janej na zajęciach; streszczenia tekstu o tematyce gospodarczej. Studenci wielokrotnie wskazywali na przydatność ćwiczenia praktycznych form tekstowych, bardzo pomocnych w procesie ubiegania się o pracę czy funkcjonowania w międzynarodowym środowisku pracy, gdzie umiejętność prowadzenia korespondencji biznesowej w języku obcym jest dzisiaj niezbędną umiejętnością. Wartości ćwiczonym umiejętnościom dodają autentyczne i maksymalnie aktualne internetowe materiały wideo, pochodzące z renomowanych źródeł (np. kanału „Financial Times” na YouTube), a uczące skutecznych technik pisarskich i mówionych w procesie ubiegania się o zatrudnienie.

Natomiast do ustnej weryfikacji należą np.: przygotowana wcześniej prezentacja (w czasie pracy zdalnej narzędzia elektroniczne dają możliwość wyboru spośród wielu ciekawych i inspirujących rozwiązań), wypowiedź ustna przygotowana bądź spontaniczna, dyskusja, praca w parach/grupach, wspólne projekty i ich cyfrowy ślad. Również tutaj możliwości zostały poszerzone poprzez tzw. kanały i *breakout rooms* w MS Teams, bez których to dwóch funkcjonalności trudno nam byłoby wyobrazić sobie dzielenie uczestników spotkania na mniejsze, nieprzeszkadzające sobie w dyskusji grupy.

Jeżeli chodzi o język mówiony, to niewątpliwie istotne jest ćwiczenie szeroko rozumianych umiejętności prezentacyjnych (i towarzyszącego im arsenału technik retorycznych), kluczowych w skutecznym prezentowaniu firmy czy jej produktu. Nauka umiejętności wywierania wrażenia, zapadania w pamięć i angażowania audytorium jest jednym z wyróżników naszych lektoratów. Różnorodne formy dyskusyjne i debatu (np. wykorzystywanie ich sformalizowanych wzorców, takich jak debata oksfordzka czy inne), argumenty za i przeciw, uzasadnianie swojego punktu widzenia, wypracowywanie wspólnego stanowiska czy negocjowanie są integralną i niezbędną częścią zajęć językowych. Ćwiczenie owych form odbywa się w różnorodnych kontekstach biznesowych, wykorzystujących uwarunkowania różnych typów firm, stylów zarządzania czy sytuacji kryzysowych, z którymi to czynnikami studenci zetkną się wkrótce w rzeczywistym środowisku pracy.

Z JAKICH NARZĘDZI KORZYSTAMY

W czasie pandemii wynalazczość i kreatywność ludzkiego umysłu umożliwiły niemalże całemu światu poradzenie sobie z trudnymi sytuacjami w różnych obszarach. Rzeczywistość 3D została zastąpiona przestrzenią bardziej metaforyczną – rozgałęziającymi się światami kreowanymi z hiperlinków i odsyłaczy. Interaktywność z powodzeniem zastąpiła więc brak bezpośredniego, fizycznego kontaktu między uczestnikami sytuacji dydaktycznej.

” *Był taki czas, że na zajęcia lektoratu trzeba było przytасzczyc czy – raczej – przyciągnąć ciężki mobilny odtwarzacz DVD z Medioteki CNJO...*

Multimedialność i interaktywność, wykorzystywanie różnych form przekazu (tekstu, dźwięku, wideo), wpisane niemal z definicji w nauczanie języków obcych, zostało – poprzez konieczność używania narzędzi zdalnych – jeszcze bardziej uwypuklone i przeniesione na zupełnie inny poziom wykorzystania i zastosowania. Funkcjonalności platformy MS Teams, która była w pewnym momencie głównym kanałem prowadzenia zajęć zdalnych, dobrze sprężyły się z umiejętnościami uczonymi na lektoratach. Pandemia niejako zoptymalizowała naszą pracę, pokazała wyraziście możliwość zastąpienia analogowych narzędzi elektronicznymi, a w rezultacie umożliwiła dosłowne odciążenie fizyczne nauczyciela akademickiego. Jeżeli chodzi o testy i kartkówki, to np. wykorzystaliśmy w tym względzie bogate możliwości oferowane przez MS Forms (do tworzonych tam formularzy testowych można było dołączać pliki audio i wideo oraz na różne sposoby wzbogacać je grafiką) oraz zakładkę Zadania w MS Teams, a także sekcje Testy i Zadania domowe w Notesie zajęć w MS Teams. Notes zajęć pozwalał dodatkowo na współdzielenie wirtualnej tablicy – obszaru wspólnego, który zastępował płaską fizyczną tablicę klasy i umożliwiał współpracę studentów przy tworzeniu wspólnych notatek.

Udostępnianie dźwięku – tak istotne w naszym fachu, gdzie rozumienie ze słuchu jest jedną z czterech kluczowych umiejętności – uległo ucyfrowieniu. Coraz mniej polegamy na stacjonarnych narzędziach, a coraz bardziej proces kształcenia jest wspierany elektroniką i szeroko pojętymi narzędziami chmurowymi.

Był taki czas, że na zajęcia lektoratu trzeba było przytасzczyc czy – raczej – przyciągnąć ciężki mobilny odtwarzacz DVD z Medioteki CNJO, a płyty CD (nazywaliśmy je potocznie „słuchankami”) można było odtwarzać na coraz nowocześniejszych magnetofonach. Wyposażenie na szeroką skalę sal dydaktycznych w projektory i ekrany, na które nauczyciel może rzutować pliki wideo z komputera, było kolejnym etapem unowocześniania naszej pracy. Udostępnianie dźwięku w pewnym momencie zostało jeszcze bardziej usprawnione, kiedy renomowane wydawnictwa coraz częściej zaczęły rozpowszechniać pliki dźwiękowe w formie plików do pobrania z chmury. Obecnie, kiedy z jakichś powodów nie możemy korzystać z komputera, możemy udostępnić taki plik, logując się do chmury np. ze smartfonu, a zmieniać natężenie dźwięku pliku odtwarzanego z telefonu poprzez regulację przenośnego głośnika (np. popularny JBL).



„Granice mo-
jego języka
wyznaczają
granice mojego świata...

Ludwig Wittgenstein

DODATKOWA OFERTA DLA STUDENTÓW I POPRAWA UMIEJĘTNOŚCI JĘZYKOWYCH PRACOWNIKÓW SGH

Oprócz obligatoryjnych lektoratów CNJO dysponuje również bogatą ofertą tzw. przedmiotów wolnego wyboru, nazywanych potocznie „piątym semestrem” i przeznaczonych dla studentów studiów licencjackich, którzy zrealizowali cztery semestry języka. Oferta jest umieszczona na stronie CNJO i w Informatorze. Studenci mogą tutaj wybierać spośród przedmiotów prowadzonych w języku obcym i skupiających się na konkretnych zagadnieniach, np. marketingu, komunikacji interpersonalnej czy aspektach kultury anglosaskiej.

Oprócz tego CNJO oferuje komercyjne kursy językowe dla każdego chętnego oraz bezpłatne kursy językowe dla pracowników SGH. Późną wiosną tego roku anglistki z CNJO z zapałem włączyły się w projekt intensywnego przeszkolenia pracowników administracji uczelni w zakresie języka angielskiego telefonicznego, przygotowując ich na skuteczne odnalezienie się w sytuacji spontanicznej konwersacji przez telefon z anglojęzycznym partnerem/klientem zewnętrznym. Kursy przebiegały w życzliwej atmosferze, cieszyły się ogromną popularnością, sprzyjały wzajemnemu poznaniu się i były świetnym przykładem udanej współpracy między pracownikami administracji oraz wykładowcami naszej Alma Mater.

CZEGO MOGĄ OCZEKIWAĆ TERAZ I W PRZYSZŁOŚCI NASI STUDENCI

Nowoczesność, aktualność, umiejętności potrzebne na rynku pracy, dostosowywanie się, jeśli nie wyprzedzanie nowych trendów w dynamicznie zmieniającej się rzeczywistości – tego właśnie nasi studenci mogą oczekiwać po zajęciach z języków obcych w SGH. Na pytanie o to, jakie jest ich pierwsze skojarzenie z lektoratami, odpowiadają: „interaktywność”, którą rozumieją jako zaproszenie do różnorodnej dyskusji i wymiany w obszernym kontekście gospodarczo-społeczno-politycznym, przy wykorzystaniu nowoczesnych i najbardziej bieżących wspomagających źródeł multimedialnych. Są oni również świadomi tego, jak różne umiejętności nabyte na lektoratach pomagają lub mogą im pomóc w życiu zawodowym, a o tym często mówią otwarcie w czasie prezentacji egzaminacyjnych. Wielokrotnie studenci podkreślają, jak znajomość języka obcego specjalistycznego dopomogła im w ubieganiu się o udział w licznych programach, wymianach i stażach międzynarodowych dostępnych w ofercie Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH. Ścisłej, jednym z warunków kwalifikacji jest napisany na odpowiednią liczbę punktów test kompetencyjny, organizowany z wielkim zaangażowaniem przez CNJO w semestrze zimowym każdego roku. Warto też wspomnieć, że miejsca,

do których wyjeżdżają studenci, są niewątpliwie atrakcyjne (np. Nowa Zelandia, Meksyk, Filipiny, Barbados).

Poczytujemy sobie to również za powód do dumy, kiedy nasi studenci, jeszcze w czasie studiów, rozpoczynają pracę w renomowanych międzynarodowych firmach, których przedstawicielstwa znajdują się m.in. w Warszawie i w których wykorzystują język biznesu studiowany na lektoracie.

CO Z NASZYMİ KOMPETENCJAMI

Lektorzy z SGH szkolą się również intensywnie. Dwie instytucje edukacyjne, z których usług często korzystamy (PASE – Polskie Stowarzyszenie na rzecz Jakości w Nauczaniu Języków Obcych ze swoją coroczną konferencją Kapelusze Lektora oraz Edunation), dostosowały swoją ofertę szkoleniową do pandemicznych okoliczności, oferując webinaria, na których uczy się jak najbardziej efektywnego wykorzystania nauki zdalnej. Realizując tę formę nauczania, kładziono też nacisk na konieczność budowy odpowiednich relacji w grupie, które są kluczowe dla osiągnięcia ostatecznego efektu dydaktycznego.

PARĘ SŁÓW NA ZAKOŃCZENIE

O języku jako takim i konieczności uczenia się języków obcych powiedziano już chyba wszystko. Język jest podstawowym narzędziem komunikacji i przyswajania wiedzy, właściwie można by powiedzieć, że bez niego nie istniejemy, a w dzisiejszej globalnej wiosce, gdzie fizyczne granice są zacierane elektroniczną bliskością, staje się narzędziem przekazywania odmiennych i fascynujących doświadczeń kulturowych, umożliwiając poznawanie ludzi z najodleglejszych stron świata i sprzyjając przełamywaniu wszelakich barier.

Również na lektoratach w CNJO, zgodnie z wytycznymi Rady Europy, jesteśmy świadomi kulturotwórczej funkcji języka, zwłaszcza w dobie umiędzynarodowienia uczelni i jej otwierania się na różne obszary geograficzne, studentów z całego świata, nowe idee. Uczestniczymy w bogatej wymianie wielokulturowej, z której czerpią wielorako zarówno wykładowcy, jak i studenci. Jesteśmy dumni z sumiennej i pełnej zapału pracy, jaka jest wykonywana na specjalistycznych lektoratach z języka obcego w CNJO SGH. Są one istotnym i nieodzownym elementem edukacji nie tylko ekonomicznej, ale również humanistycznej i ogólnokulturowej.

Potocznie często mówimy, że znajomość języków poszerza nasze horyzonty – dosłownie i w przenośni. Filozof Ludwig Wittgenstein określił to bardzo pięknie: „Granice mojego języka wyznaczają granice mojego świata...”. 

IZABELA GODLEWSKA, Studium Języka Angielskiego,
Centrum Nauki Języków Obcych SGH



FOT. ARCHIWUM SGH

SGH w The Partnership in International Management

PROREKTOR SGH PROF. **JACEK PROKOP** PRZEWODNICZĄCYM PIM NA REGION EUROPY, BLISKIEGO WSCHODU I AFRYKI

W dniu 1 października br. zarząd prestiżowego konsorcjum uczelni biznesowych The Partnership in International Management (PIM) ogłosił wybór nowego przewodniczącego, odpowiedzialnego za region Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Został nim prof. SGH dr hab. Jacek Prokop, prorektor ds. współpracy z zagranicą.

Wybór prorektora Jacka Prokopa na stanowisko przewodniczącego PIM jest wyrazem zarówno uznania dla jego ogromnego zaangażowania na forum konsorcjum, jak i międzynarodowego prestiżu naszej uczelni.

Prorektor Jacek Prokop jest pierwszym przedstawicielem SGH (jedynej polskiej uczelni w PIM) na tym stanowisku. Przejął funkcję przewodniczącego dla naszego regionu po prof. Stefano Casellim, prorektorze ds. współpracy z zagranicą w Università Bocconi.

Główne cele, jakie nowy przewodniczący PIM Jacek Prokop wytyczył do osiągnięcia w czasie swojej kadencji, obejmują:

- kontynuację i wzmocnienie wymiany studentów;
- zaoferowanie uczelniom członkowskim unowocześnionych możliwości wymiany pracowników akademickich i realizacji wspólnych projektów badawczych;
- zapewnienie PIM uznawalności jako najbardziej partycypacyjnej, przejrzystej i efektywnej sieci szkół biznesu na świecie.

Oficjalne objęcie funkcji przewodniczącego przez Jacka Prokopa nastąpiło podczas dorocznej konferencji PIM (13–15 października), organizowanej przez Kellogg School of Management Northwestern University. Podczas tego wydarzenia SGH miała również możliwość zaprezentowania wypracowanych dobrych praktyk w ramach zrealizowanego projektu Welcome to Poland – #SGH4U NAWA. Prezentację w ramach sesji *Expanding Global Mindset without Travel* poprowadziła dyrektorka CWM SGH Katarzyna Kacperczyk. 

MAŁGORZATA CHROMY, zastępca dyrektora Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH



The Partnership in International Management (PIM) – elitarne konsorcjum liczące obecnie 65 członków, którymi są zaproszone i rekomendowane uczelnie biznesowe z całego świata. Są to uczelnie wiodące w regionie, reprezentujące najwyższy stopień doskonałości

w obszarach edukacji związanej z biznesem i zarządzaniem, oferujące programy magisterskie oraz realizujące wymianę studencką w skali globalnej (głównie w ramach programów MBA). Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest członkiem PIM od 2001 r.

U podstaw stworzenia PIM leżało przekonanie, że internacjonalizacja studiów w wymiarze globalnym przynosi olbrzymie wielowymiarowe korzyści studentom i pracownikom naukowym. Korzyści te ujawniają się w sferze wymiany naukowej i doświadczeń dydaktycznych. Możliwość studiowania za granicą ma istotne znaczenie dla rozwoju intelektualnego studentów i wyrabiania ich wrażliwości międzykulturowej. Do tej pory z wymiany w ramach PIM skorzystało kilkanaście tysięcy studentów. The Partnership in International Management stawia sobie również za zadanie rozwijanie wymiany pracowników naukowo-dydaktycznych oraz tworzenie wspólnych projektów badawczych i dydaktycznych.

W ramach struktury organizacyjnej PIM jest powoływanych trzech przewodniczących (nominowanych przez członków konsorcjum) dla poszczególnych regionów: 1) Azji i Pacyfiku, 2) Ameryki oraz 3) Europy, Bliskiego Wschodu i Afryki. Podział taki ma na celu zapewnienie reprezentacji wszystkich interesariuszy geograficznych. Każdy przewodniczący jest wybierany większością głosów na trzylatą, przy czym co roku jeden przewodniczący odchodzi na emeryturę (nie kwalifikuje się on do natychmiastowego ponownego wyboru). Przewodniczący są odpowiedzialni za: realizację strategii proponowanych przez członków podczas walnego zgromadzenia; zarządzanie budżetem; decydowanie o strukturze i treści dorocznej konferencji; rozwiązywanie głównych problemów konsorcjum.



FOT. ARCHIWUM SGH

CEMS MIM SGH

JACEK MIROŃSKI, ANETA SZYDŁOWSKA

WITAMY STUDENTÓW PROGRAMU CEMS MIM

Zainicjowano kolejny rok akademicki międzynarodowego programu CEMS MIM w SGH. Studenci CEMS rozpoczęli swoje uczestnictwo w programie całotygodniowym *Block Seminar*. Były to ich pierwsze bardzo intensywne zajęcia, połączone z integracją i networkingiem. Temat tegorocznego seminarium, które odbyło się online na platformie MS Teams, brzmiał *A Successful Global Career*. W ramach seminarium 32 polskich i zagranicznych studentów CEMS wzięło udział w trzech modułach merytorycznych. Konsultantka i coach kariery Urszula Rapacka przedstawiła w trakcie modułu *Career Navigation* kluczowe modele, koncepcje i narzędzia wykorzystywane przez doradców kariery. Firma *Extended Tools* opracowała dla wszystkich studentów profile behawioralne, które następnie zostały omówione przez prezesa zarządu Romeo Grzębowskiego. Ostatni moduł, *CV and Recruitment Interview*, obejmował spotkanie z konsultantem *Executive Search* dr. Dariuszem Użyckim. Ważną częścią seminarium były projekty grupowe. Każda grupa mogła wybrać temat. Projekty dotyczyły: trendów na rynku pracy,



FOT. ARCHIWUM SGH

↑ Wręczenie nagród dla zwycięskich drużyn podczas CEMS Block Seminar

niekonwencjonalnych podejść do rozwoju kariery, wyboru między pracą w start-upach i korporacji, wpływu automatyzacji na rozwój kariery czy też dyskryminacji na rynku pracy. Efektem końcowym projektów grupowych były pisemne raporty i sesje interaktywne. Koordynatorem CEMS *Block Seminar* był w tym roku prof. dr hab. Jacek Miroński.

W dniu 1 października powitaliśmy studentów CEMS MIM w progach SGH. Po rocznej nieobecności wrócili na naszą uczelnię i tym razem nie tylko na samo rozpoczęcie (tak jak to było rok temu), ale także na zajęcia. Pierwszy dzień semestru zaczął się pracowicie. Studenci od rana mieli zajęcia, czwartkowe w piątek – taki myk na początek. W połowie dnia cała kohorta CEMS MIM spotkała się na *Welcome Meeting* i mogła odebrać

swoje *Welcome Packs*, które w tym roku zostały zasponsorowane przez partnera korporacyjnego – CEMS P&G (butelka filtrująca na wodę) i SGH (torba na laptop). Studentów uroczystie powitał prorektor ds. współpracy z zagranicą prof. SGH dr hab. Jacek Prokop, życząc owocnego semestru w SGH. Biuro CEMS (w składzie: dyrektor akademicki CEMS dr hab. Mirosław Jarosiński, prof. SGH; kierownik programu Grzegorz Augustyniak; menedżer ds. relacji korporacyjnych CEMS Aneta Szydłowska) przedstawiło najważniejsze elementy programu w SGH i przypomniało o obowiązkowych spotkaniach i rejestracjach. Prof. dr hab. Jacek Mironiński, prowadzący *Block Seminar*, wręczył nagrody dla najlepszych grup i nagrody indywidualne, które były ufundowane przez partnerów korporacyjnych CEMS – Bain & Company i Santander Bank Polska.

Na zakończenie studenci mieli chwilę oddechu na luźne rozmowy, posiłek i zebranie sił przed drugą połową dnia, w której m.in. mieli obowiązkowy przedmiot CEMS – *Global Strategy*. Dzień zakończył się prezentacją firmy Unibail-Rodamco-Westfield (URW) w Biurze Zarządu Westfield Arkadia i uroczystą kolacją w jednej z restauracji w Westfield Arkadia, sponsorowanej przez URW. Była to okazja do bliższego poznania URW przez absolwentów CEMS, którzy obecnie pracują w tej firmie. Networking został rozpoczęty, a jest to jeden z kluczowych pozaakademickich elementów programu CEMS MIM. 

PROF. DR HAB. JACEK MIROŃSKI, Katedra Zarządzania Międzynarodowego KGŚ SGH

ANETA SZYDŁOWSKA, menedżer ds. relacji korporacyjnych CEMS, Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH



CEMS Master in International Management
www.cems.org/mim

CEMS MIM SGH
Szczegółowe informacje:
www.sgh.waw.pl/cems

Graduacja 2021

 **ANETA SZYDŁOWSKA**



FOT. ARCHIWUM SGH

W tym i ubiegłym roku oficjalna coroczna graduacja CEMS MIM została odwołana w związku z trwającą pandemią i wprowadzonymi środkami bezpieczeństwa, w tym ograniczeniami w przemieszczaniu się. Następną globalną graduacją CEMS jest planowana na 2022 r. w Kairze, dlatego na naszej uczelni podjęto decyzję o organizacji lokalnej graduacji dla absolwentów CEMS 2020.

Kameralna uroczystość odbyła się 2 października 2021 r. w SGH. Wzięło w niej udział 19 absolwentów CEMS z 2020 r. Wydarzenie odwzorowywało CEMS Graduation i obejmowało ceremonię wręczenia dyplomów, *Keynote Speech* i część artystyczną zakończoną poczęstunkiem w formie bufetu. Obecność przedstawicieli partnerów korporacyjnych CEMS jest zawsze ważnym elementem działań programu i tym razem ich nie zabrakło – w wydarzeniu osobiście wzięli udział Wojciech Leśniewski i Monika Piątkowska z Santander Bank Polska, a Coca-Cola zasponsorowała napoje. *Keynote Speech* wygłosiła absolwentka

CEMS Ewa Szmidt-Belcarz (CEO w Empik), która podzieliła się z innymi uczestnikami uroczystości swoim doświadczeniem i osiągnięciami, przekazując cenne i inspirujące wskazówki na przyszłość. *Global Value Statement CEMS* zaprezentował Paweł Rysiejko – SGH Student Board Representative 2020/2021. Dyplomy zostały uroczystie wręczone przez rektora SGH prof. Piotra Wachowiaka i prorektora ds. współpracy z zagranicą dr hab. Jacka Prokopa, prof. SGH. Nowych absolwentów CEMS powitał Igor Siedlarski, zastępca przewodniczącego CEMS Alumni Association Poland, a w ich imieniu parę wzruszających słów powiedziała Anna Flis. Uroczystość poprowadzili Katarzyna Kujawa i Filip Grzegorezyk. Całe wydarzenie było zorganizowane przez Biuro CEMS w SGH: Anetę Szydłowską, prof. SGH dr hab. Mirosława Jarosińskiego i Grzegorza Augustyniaka.

Kolejne takie wydarzenie jest planowane na wiosnę 2022 r., kiedy uroczystości zostaną wręczone dyplomy CEMS MIM 2021. 

ANETA SZYDŁOWSKA, menedżer ds. relacji korporacyjnych CEMS, Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH



FOT. ARCHIWUM CEEMAN

SGH na konferencji CEEMAN

GRAŻYNA ANISZEWSKA-BANAŚ, PIOTR GÓRSKI



CEEMAN (Central and East European Management Development Association) to założone w 1993 r. międzynarodowe stowarzyszenie na rzecz rozwoju zarządzania, którego celem jest rozwój jakości także w zakresie nauki zarządzania. Obecnie organizacja obejmuje swoim zasięgiem cały świat.

W roku 1998 stowarzyszenie CEEMAN ustanowiło Międzynarodową Akredytację Jakości (International Quality Accreditation – IQA), o którą mogą się starać szkoły biznesu i inne instytucje zajmujące się rozwojem zarządzania, funkcjonujące w dynamicznie rozwijających się środowiskach Europy Środkowej i Wschodniej.

SGH akredytację IQA po raz pierwszy otrzymała w 2011 r. Obecna akredytacja obowiązuje do 1 lutego 2024 r.

www.ceeman.org

W dniach 22–24 września reprezentacja Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie brała udział w 29th CEEMAN Annual Conference w Trieście. Konferencja odbywała się w budynku MIB Trieste School of Management. Reprezentantami uczelni byli: prof. Jacek Prokop – prorektor ds. międzynarodowych, prof. Grażyna Aniszewska-Banaś – dyrektor programu Canadian Executive MBA (CEMBA) oraz Piotr Górski – koordynator programu CEMBA.

Pierwszego dnia konferencji prof. Grażyna Aniszewska-Banaś i Piotr Górski zaprezentowali wyniki badania przeprowadzonego przez zespół Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Université du Québec à Montréal. Badanie dotyczyło doświadczeń uczestników programów Executive MBA w czasie pandemii. Zbadani zostali studenci MBA w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie (CEMBA, MBA-SGH, MBA WUM SGH) oraz w ESG UQAM, którzy uczestniczyli w zajęciach w trybie zarówno stacjonarnym, jak i zdalnym.

Otrzymano ponad 60 odpowiedzi, które wskazywały na bardzo odmienne postrzeganie form zajęć Executive MBA w Polsce i Kanadzie. Polscy uczestnicy w większym stopniu stawiali na doświadczenie osobistego kontaktu w klasie, a ich kanadyjscy koledzy zdecydowanie bardziej doceniali możliwość zajęć online. Co więcej, odpowiedzi polskich respondentów częściej były bardziej skrajne w przypadku zarówno pytań o preferencje co do sposobu realizacji zajęć, jak i pytań o własne doświadczenia związane z nauką na studiach MBA – bardzo pozytywne w odniesieniu do zajęć stacjonarnych i zdecydowanie negatywne w odniesieniu do zajęć online. Można też zaobserwować pewną odwróconą symetrię odpowie-

dzi między respondentami kanadyjskimi a polskimi – tam, gdzie Kanadyjczycy wyrażali swoje pozytywne opinie, polscy respondenci mieli negatywne zdanie. Mimo tych różnic obydwie grupy deklarowały, że pandemia poprawiła ich opinię na temat zajęć prowadzonych online, chociaż nie zmieniła znacząco postrzegania studiów MBA jako takich.

W trakcie prezentacji postawiono kilka hipotez odnośnie do przyczyn różnic między grupami polską a kanadyjską. Po pierwsze, wpływ na rozkład wyników może mieć inny poziom zmęczenia zajęciami online. Po drugie, inny jest poziom umiejętności wykładowców prowadzenia zajęć zdalnych w porównaniu do oczekiwań uczestników. Po trzecie, różnice mogą wynikać m.in. z miejsca programów MBA w systemie kształcenia w obu krajach i ze związanego z tym prestiżu. W Kanadzie MBA są po prostu jednym z rodzajów studiów magisterskich, podczas gdy w Polsce – rodzajem specyficznych studiów podyplomowych, których ukończenie pozwala znaleźć się w elitarnym kręgu menedżerów. Do tego dochodzi różnica w realnej cenie programów MBA w Polsce i Kanadzie. Cena programu MBA w Polsce jest o wiele wyższa w odniesieniu do średniej krajowej, niż ma to miejsce w Kanadzie. Wszystko to może mieć wpływ na wyższe oczekiwania



FOT. ARCHIWUM CEEMAN

odnośnie do osobistego kontaktu student–wykładowca i student–student. Studenci zwracali uwagę, że w trakcie pandemii bardzo uciepiał networking. Po czwarte, różnice mogą wynikać z kwestii kulturowych. W konsekwencji powstaje pytanie, czy zajęcia hybrydowe (*blended learning*) stanowią rozwiązanie jednakowo dobre w każdych warunkach. Po piąte wreszcie, odpowiedzi mogą być wynikiem frustracji i szoku związanych z nieplanowanym przejściem z zajęć stacjonarnych na zajęcia online. Teraz powinno się przeprowadzić badania na grupie studentów, którzy rozpoczęli studia online i przeszli na zajęcia w pełni stacjonarne/częściowo stacjonarne, i porównać wyniki.

Jednocześnie zwrócono uwagę na radykalną zmianę na rynku programu EMBA. Konkurencja na rynku programów anglojęzycznych wyraźnie się zwiększyła (jest to związane z tym, że programów online nic nie ogranicza). Odnotowano też wzrost zainteresowania programami lokalnymi. Wymaga to przemyślenia strategii marketingowej i przeorganizowania działań w jej ramach.

W trakcie prezentacji przedstawiono również spostrzeżenia i wnioski z perspektywy koordynatora programu odnośnie do wpływu pandemii na budowanie relacji z uczestnikami. Generalnie, musiało nastąpić większe zwrócenie uwagi na:

- większą indywidualną opiekę (studenci w trakcie pandemii mierzą się z większymi problemami natury zarówno osobistej, zdrowotnej, jak i zawodowej);
- silne przywództwo (studenci muszą czuć, że zwłaszcza w niepewnych czasach zarządzający programami wiedzą, co robią, i mają przygotowane rozwiązania na wypadek kolejnych lockdownów i powrotów do klasy);
- więcej otwartego dialogu, mniej komunikatów (studenci programów *executive*, jako doświadczeni i świetnie wykształceni ludzie, są cennymi partnerami w dyskusji i często to dzięki ich wsparciu można doskonalić program edukacyjny).

Prezentacja spotkała się z dużym zainteresowaniem ze strony uczestników sesji.

W trakcie kolejnych dni konferencji przedstawiciele SGH mieli okazję wzięcia udziału w wykładach, spotkaniach oraz pracach grup roboczych, dotyczących zmian w edukacji menedżerskiej. Uczestnicy konferencji zdają sobie sprawę, że nie ma już powrotu do czasów sprzed pandemii. Zmiany, jakie zaszły w ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy, są nieodwracalne i zmuszają do większego korzystania z możliwości zdalnego nauczania, przy dbaniu o zachowanie jak najwyższych standardów. 📧

DR HAB. GRAŻYNA ANISZEWSKA-BANAŚ, prof. SGH,
dyrektor programu Canadian Executive MBA (CEMBA)

PIOTR GÓRSKI, koordynator programu CEMBA

Orientation Week 2021

W TEGOROCZNEJ EDYCJI
UCZESTNICZYŁO

**265 ZAGRANICZNYCH
STUDENTÓW
AŻ Z 28 KRAJÓW!**



Początek roku akademickiego stanowi dla nas, pracowników Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH, okres wytężonej pracy, tym bardziej że obecny semestr to powrót po kilkunastu miesiącach do nauczania na kampusie i życia w nowej, postpandemicznej rzeczywistości. Co prawda, dni adaptacyjne nadal odbywały się w formule online, ale już od jakiegoś czasu niezmiernie cieszymy się na widok studentów zagranicznych na uczelni.

W programie Orientation Week 2021 (w dniach 28–30 września) uczestniczyło około 265 zagranicznych studentów aż z 28 krajów. Po raz pierwszy w murach SGH mamy też przyjemność gościć studentów z Kenii i Senegalu, którzy odbędą wymianę w ramach programu Erasmus+ KA107. Dni adaptacyjne zainaugurował prorektor ds. współpracy z zagranicą dr hab. Jacek Prokop, prof. SGH. Jego przemówienie było pełne życzeń samych sukcesów, skierowanych do nowo przyjętych studentów. Słowa powitania wygłosili również dyrektor CWM SGH Katarzyna Kacperczyk oraz jej zastępcy – Grzegorz Augustyniak i Małgorzata Chromy, która dodatkowo opowiedziała studentom o historii i działalności naszej uczelni.

Przygotowaliśmy też prezentację pt. *SGH Essentials* wraz z sesją Q&A. Celem było zaznajomienie studentów wymiany z procedurami i formalnościami obowiązującymi w SGH. Odbył się również wykład na temat bogatej historii i kultury Polski, który wygłosił Grzegorz Augustyniak.

W programie Orientation Week 2021 uwzględniliśmy również: intensywną lekcję języka polskiego (*Survival Polish*, mgr Anna Zająć); wirtualny spacer po Warszawie, przygotowany przez przedstawiciela Stołecznego Biura Turystyki; prezentację na temat bezpieczeństwa publicznego, wygłoszoną przez delegata Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego; dwa konkursy: jeden z wiedzy o Polsce i SGH, a drugi lingwistyczny – z języka polskiego (zwycięzcy otrzymali atrakcyjne nagrody w postaci gadżetów ze sklepu SGH).

Jak zawsze, mogliśmy liczyć na silne wsparcie grupy studentów z Erasmus Student Network (ESN), którzy przygotowali prezentację opisującą działalność ich organizacji. Składamy im więc serdeczne podziękowania za zaangażowanie, wsparcie i wysiłek włożony na rzecz realizacji wydarzenia.

Mamy nadzieję, że przygotowany program pomógł studentom wejść w nową rzeczywistość pewniejszym krokiem, a semestr spędzony w SGH okaże się dla nich niezwykle cennym doświadczeniem. Wszystkim studentom życzymy owocnej nauki i samych sukcesów! 📧

MARTA SENT-PAWŁOWSKA, Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH
MONIKA KOMOREK, Centrum Współpracy Międzynarodowej SGH

Jak we współpracy międzynarodowej dzielić się doświadczeniami naukowymi i badawczymi

 MAŁGORZATA MOŁĘDA-ZDZIECH,
MARTA PACHOCKA

O INTERNACJONALIZACJI AKTYWNOŚCI KATEDRY STUDIÓW POLITYCZNYCH ISM KES SGH SŁÓW KILKA



DR HAB. MAŁGORZATA MOŁĘDA-ZDZIECH, PROF. SGH:

Współpraca dr Marty Pachockiej w roli promotora pomocniczego w postępowaniu doktorskim Diego Caballero Véleza (obecnie już doktora) we Włoszech jest wartym upowszechniania przykładem współpracy międzynarodowej, przyczyniającej się do internacjonalizacji SGH. Takie działania budują bowiem kolejne cegiełki międzynarodowej współpracy, co jest niezwykle istotne ze względu na konieczność umiędzynarodowienia nauki i badań naukowych w Polsce. Rozwój badań i innowacji, a zatem nauki, wymaga działań zespołowych, dzielenia się nie tylko doświadczeniami, ale i narodowymi perspektywami definiowania problemów, po to, by wspólnie, już w międzynarodowych zespołach, znajdować ich rozwiązania. Współpraca międzynarodowa to przede wszystkim dialog, zawiązujące się sieci, spotkania z różnorodnością i uświadomienie sobie, że nasza perspektywa i ogląd sytuacji są tylko jednymi z możliwych. Warto pamiętać, że w nowej perspektywie finansowania badań w ramach programu ramowego Horyzont Europa wzmocniono nacisk na działania międzynarodowych zespołów.

Przykład współpracy zagranicznej Marty Pachockiej pokazuje, że będąc doktorem, można odgrywać już rolę promotora pomocniczego nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Doktoranci chętnie szukają kontaktu z młodymi pracownikami naukowymi, nawiązując z nimi łatwiejszy, bardziej bezpośredni kontakt.

Jedynie poprzez konsekwentne współdziałanie naukowców z różnych państw, wspólne poznawanie się można skutecznie przeciwdziałać krzywdzącym stereotypom, budującym lęk i strach przed nieznanym. Dzięki wynikom badań i docieraniu z nimi do opinii społecznej można przekonywać społeczeństwa do podejmowania działań, aby skutecznie radzić sobie z wyzwaniami współczesności: zmianami klimatycznymi, migracjami czy rosnącymi nierównościami.

Kierowana przeze mnie Katedra Studiów Politycznych (KSP) wchodzi w skład Instytutu Studiów Międzynarodowych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, której dyrektorem jest dr hab. Krzysztof Kozłowski, prof. SGH, prorektor ds. dydaktyki i studentów. Zespół katedry tworzy pięciu pra-

cowników badawczo-dydaktycznych, w tym trzech politologów i dwóch ekonomistów. Niektórzy mogą się pochwalić podwójnymi specjalnościami, obejmującymi socjologię i amerykańską. Potencjał katedry, dzięki interdyscyplinarnemu kapitałowi w zakresie nauk społecznych pracowników, stanowi ważny wyznacznik działalności ISM. Nasz zespół wyróżnia mocne zaangażowanie w działalność ekspercko-komentatorską. I jeśli dzieje się coś w kwestiach azjatyckich, jestem pewna, że usłyszycie Państwa komentarz dr. hab. Krzysztofa Kozłowskiego czy dr. Piotra Kozłowskiego. Jeśli jest czas kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych, to z pewnością w debacie publicznej nie zabraknie głosu dr. hab. Katarzyny Pisarskiej, prof. SGH, czy dr. Jana Misiuna. Działalność badawcza i projektowa to mocny atut dr Marty Pachockiej, która w krótkim czasie wypracowała sobie niekwestionowaną pozycję badaczki w obszarze studiów migracyjnych. Dr hab. Katarzyna Pisarska, prof. SGH, wyróżnia się działaniami społecznymi. Jest założycielką i przewodniczącą Rady Fundacji Europejskiej Akademii Dyplomacji w Warszawie oraz Wyszehradzkiej Szkoły Nauk Politycznych, współzałożycielką oraz przewodniczącą Rady w Fundacji im. Kazimierza Pułaskiego oraz współtwórczynią największego wydarzenia fundacji: Warsaw Security Forum. Od roku 2020 jest wiceprzewodniczącą European Forum Alpbach w Austrii.

Sama natomiast jestem wiceprezeską w europejskiej sieci badaczy do spraw polityk publicznych Association Europa, mającej status doradcy przy Radzie Europy. Utrzymuję także aktywną współpracę z uczelniami i instytucjami frankofońskimi. Przez prawie dwa i pół roku (od listopada 2017 r. do marca 2020 r.) kierowałam stacją naukową Polskiej Akademii Nauk, tj. Biurem Promocji Nauki w Brukseli – PolSCA. Ponadto obie, z dr Martą Pachocką, jesteśmy ekspertkami sieci Team Europe, działającej przy Przedstawicielstwie Komisji Europejskiej w Polsce.

Te wszystkie działania nie byłyby możliwe bez wsparcia mgr Katarzyny Michalik-Jaworskiej (sekretarz katedry), która niezawodnie pamięta o wszystkich terminach, dyskretnie, ale skutecznie, potrafi spiąć i skoordynować wszystkich członków zespołu.

DR HAB. MAŁGORZATA MOŁĘDA-ZDZIECH, prof. SGH, kierowniczka Katedry Studiów Politycznych, Instytut Studiów Międzynarodowych KES SGH, pełnomocnik rektora ds. współpracy z UE, ekspertka Team Europe przy Przedstawicielstwie KE w Polsce



DR MARTA PACHOCKA:

Współpraca międzynarodowa jest bardzo ważna z punktu widzenia zarówno internacjonalizacji uczelni i ich jednostek organizacyjnych, jak i dorobku samych badaczy. Do tego należy dodać wymiar ludzki – poznawanie wartościowych osób, z którymi mogą nas połączyć

nie tylko wspólne zainteresowania naukowe, ale i przyjaźń. Doskonałym tego przykładem jest znajomość z Diego Caballero Vélezem, która rozpoczęła się od naszego uczestnictwa w szkole letniej w lipcu 2018 r., zorganizowanej przez prof. Stefanię Panebianco z Uniwersytetu w Katanii w ramach kierowanego przez nią projektu Jean Monnet Chair (Program Erasmus+). Diego Caballero Vélez był wówczas doktorantem biorącym w niej udział jako słuchacz i młody badacz prezentujący konspekt swojej pracy doktorskiej, a ja byłam jednym z zaproszonych wykładowców i dyskutantów konspektów rozpraw. Szkoła letnia zainspirowała nas do podjęcia współpracy nad rozprawą Diego, tym bardziej że miała ona dotyczyć systemu ochrony uchodźców i polityk azylowych w wybranych państwach UE, w tym w Polsce. Formalnym odzwierciedleniem naszej współpracy było powołanie mnie przez Sant'Anna School of Advanced Studies w Pizie na promotora pomocniczego Diego, za zgodą głównego promotora pracy – dr. Enrico Calossiego.

Ważnym komponentem wspólnych działań naukowych był pobyt badawczy doktoranta w Katedrze Studiów Politycznych KES SGH w semestrze letnim 2019 r., podczas którego pracowaliśmy nad doprecyzowaniem konspektu jego pracy doktorskiej i metodologią badań, a on sam aktywnie uczestniczył w życiu SGH, m.in. w ramach kierowanego wówczas przeze mnie projektu EUMIGRO – *Jean Monnet Module on the European Union and the Contemporary International Migration – An Interdisciplinary Approach* (Program Erasmus+). Współpraca ta pozwoliła także na przygotowanie dwóch publikacji we współautorstwie, w tym artykułu do zagranicznego czasopisma naukowego i rozdziału do monografii będącej rezultatem jednej z konferencji zorganizowanych przez Centrum Doskonałości Jeana Monneta w SGH (CEWSE, Program Erasmus+) kierowane przez prof. Ewę Łatoszek. Diego obronił swoją pracę doktorską pt. *Producing public goods in the field of refugee protection: The case study of Poland in times of migrant and refugee akade crisis* latem 2021 r., a obecnie planuje swoją dalszą karierę akademicką. Uważam, że Diego Caballero Vélez to niezwykle zdolny, pracowity i interesujący intelektualnie młody człowiek, o którym jeszcze nie raz usłyszymy. Dlatego wszystkich Czytelników bardzo zachęcam do lektury wywiadu z tym obiecującym naukowcem i badaczem.

DR MARTA PACHOCKA, Katedra Studiów Politycznych, Instytut Studiów Międzynarodowych KES SGH, ekspertka Team Europe przy Przedstawicielstwie KE w Polsce

Przykład współpracy w zagranicznych przewodach doktorskich. Rozmowa z doktorem Diego Caballero Vélezem



An example of cooperation in the preparation of foreign doctoral dissertations

AN INTERVIEW WITH PHD **DIEGO CABALLERO VÉLEZ**

Diego, tell us a few words about yourself and your academic/research profile.

I'm a 30-year-old scholar from Spain, more precisely – from Córdoba. I have spent the past six years living in different countries in Europe, in part, due to my PhD research. In 2017, I won a scholarship for the Joint PhD programme in Political Sciences, European Politics and International Relations of the University of Pisa, University of Siena, Sant'Anna School of Advanced Studies, and University of Florence. My research interests include European integration, the political effects of migration and asylum, EU security policy, and political economy.

What was your doctoral dissertation about? How did it happen that you focused on Poland in it?

My PhD dissertation seeks to explain to what extent the Polish government's identity is a crucial factor in shaping migration policies. In this regard, I use a cost-benefit model to explain the government's dual approach towards Middle Eastern and Eastern European migrants. Central Eastern European (CEE) Member States are becoming very important in the EU's attempts to develop the Common European Asylum System. Most of these countries have a Soviet past and transitioned from it to democracy relatively recently. These factors are important to understand in how these countries' identities complement their values compared with those held by the EU. This intersection has led these CEE Member States to play a crucial role in the development (or non-development) of some specific policy fields, such as those related to migration. That is why I decided to focus on Poland, a new Member State struggling to find equilibrium in some cases between its declared national values and those espoused by the EU.

How did you establish cooperation with PhD Marta Pachocka (How did it start)?

I met PhD Pachocka during the EU MedEA Crash Course “Managing crises at the EU Med borders” at the University of Catania (July 2018) where she was invited to be a speaker by Professor Stefania Panebianco and I was one of the participants in the event. I was at the very start of my PhD track, so I was still developing my research scope. I was very impressed with PhD Pachocka’s knowledge and expertise on EU migration and asylum policy. Accordingly, I came up with the idea of considering Poland as a case study for my project and asked PhD Pachocka if she would become my PhD co-supervisor. Her expertise on migration, asylum, and economics helped me to develop the initial research scope, and later, its methodology.

What was the role of PhD Pachocka as your co-supervisor in the preparation of your doctoral dissertation? How do you evaluate this cooperation? Would you encourage young scientists and doctoral students to write doctoral dissertations in cooperation with a foreign co-supervisor from outside their home university?

PhD Pachocka’s support in my PhD thesis was of incredible value. I will never be able to fully express it in words. She always has been able to motivate me, even in times of stress, keeping me focused on my research idea. She has provided me with the opportunity to present my PhD work at numerous seminars and conferences. In addition, she has supported me with the methodological part by suggesting people I might interview for my research. I strongly encourage doctoral students to look for co-supervisors from outside their home university. This research method is widely implemented in Northern and Western European countries and not only provides the student with a broader range of acquisition of knowledge but also expands their academic network, which may be useful for future endeavours.

How did your cooperation with SGH Warsaw School of Economics and the Department of Political Studies look like?

I was surprised about the high degree of competence from the academics and professors at the Department of Political Studies of SGH Warsaw School of Economics. Many of them are not just specialised in one research area but in many. This provides the department with a unique environment for the exchange of knowledge, mixing different methods and theoretical frameworks and being on top of innovative research ideas. Apart from this, I had the good fortune to cooperate with PhD Pachocka on some publications, including an article in a journal with impact factor, as well as a book chapter (see: I. Caballero Vélez D., Pachocka M., *Understanding EU Member State cooperation within the asylum regime during the migration and refugee crisis from an IR perspective*, in: *Promoting values, stability and economic prosperity in the changing world in the global context. EU facing current challenges, opportunities, crisis and con-*

flicts, eds. A. Adamczyk, M. Dziembała, A. Kłos, M. Pachocka, Elipsa, Warsaw 2019, pp. 139-154 and 2. Caballero Vélez D., Pachocka M., *Producing public goods in the EU: European integration processes in the fields of refugee protection and climate stability*, “European Politics and Society” 2021, Vol. 22, Issue 1, pp. 1-18, doi: [HTTPS://DOI.ORG/10.1080/23745118.2020.1791458](https://doi.org/10.1080/23745118.2020.1791458)). Currently, I am working with PhD Jan Misiuna on a publication for *International Migration*, another impact-factor journal in migration studies. Last but not least, I have appreciated the SGH scholars’ human approach, kindness, and availability.

In July 2021 you defended your doctoral dissertation. What are your career plans for the coming years? Do you want to stay in academia or change fields? Where do you want to work?

I would like to remain in academia. The academic world is tough and competitive, but it is what I like to do the most. I would like to do a postdoc to develop further my PhD thesis and publish it as a monograph. I think the first years after PhD completion are crucial to the development of one’s academic career, so it is important to publish. I would like to work at a high-level university with a good work environment.

Are you going to research Poland further? In what context/approach, and why?

I certainly will. I am becoming highly interested in CEE politics. My interest is not just limited to migration issues but also nation-building processes, the concept of identity, enlargement, etc. I am keenly interested in investigating Poland and other CEE countries in all these topics in the context of the EU.

Are you planning to maintain contacts and cooperate with SGH Warsaw School of Economics and the Department of Political Studies?

Yes, absolutely. I expect to keep on collaborating with SGH even on professional terms. I will keep my door open for professional collaboration with SGH, as I think I could benefit from it; in addition, I would try to put all my efforts in maintaining SGH’s high standards by incorporating my experience and knowledge from other top universities.

Would you like to share any thoughts, opinions, or pass on something to foreign doctoral students interested in Poland?

Poland is an amazing country. Polish academia is of great relevance in Europe, and new generations of Polish scholars have a very high level of conducting research. Most young Poles are proficient in English, which makes it easier for foreign doctoral students to integrate. The growing economic, geopolitical, and educational potential of Poland makes it a unique place to spend a research period as a PhD student. 🇵🇱

Diego Caballero Vélez’s profile and publications:

<https://www.researchgate.net/profile/Diego-Caballero-Velez>



At the heart of every great change is a great human

Join us and do extraordinary things.



Gratulacje dla najlepszych sportowców SGH!

 MAGDALENA BRYK

CEREMONIA Z UDZIAŁEM
JM REKTORA SGH



W dniu 30 września w Sali Senatu rektor prof. Piotr Wachowiak wręczył listy gratulacyjne naszym najlepszym sportowcom z dwóch ostatnich sezonów.

Na uroczystość zaproszono liczną grupę członków AZS SGH. Z uwagi na obostrzenia pandemiczne do podobnego spotkania nie doszło w roku ubiegłym, dlatego też obecni na ceremonii zawodnicy (wraz z trenerami) byli nagradzani zarówno za tegoroczne, jak i ubiegłoroczne sukcesy. Za osiągnięcia w sezonie 2020/2021 zostały uhonorowane **Aleksandra Peplowska** – nasza sztangistka, która zdobyła złoty medal na Mistrzostwach Polski AZS w podnoszeniu ciężarów, oraz **Anna Maliszewska** – Mistrzyni Polski w pięcioboju nowoczesnym. Listy gratulacyjne odebrała też męska reprezentacja narciarska, która w minionym sezonie drużynowo sięgnęła po tytuł Akademickich Wicemistrzów Polski.

Nie zabrakło również medalistów Akademickich Mistrzostw Polski w sezonie 2019/2020: **Magdaleny Pawłowskiej** (złoto w szpadzie), **Jana Kozakiewicza** (srebro w pływaniu na dystan-

- ✦ Pamiątkowe zdjęcie wszystkich nagrodzonych z JM Rektorem SGH
- ✦ Nie zabrakło pamiątkowego selfie
- ✦ Trener żeglarzy – Krzysztof Staniszewski w imieniu nagrodzonych podziękował za docenienie pracy sportowców i trenerów
- ✦ Gratulacje od JM Rektora SGH



sie 50 m stylem klasycznym), **Magdaleny Bryk** (brąz w ergometrze wioślarskim w wadze lekkiej kobiet) oraz żeglarzy, którzy w składzie **Wojciech Chamier Cieminski** (sternik), **Karolina Mikulec**, **Jakub Matla** i **Michał Sawicki** zajęli 2. miejsce indywidualnie w klasyfikacji generalnej oraz (wraz z załogą: **Martyna Mik** jako sternik, **Jakub Niekowal** i **Szymon Kowalski**) – 2. miejsce w klasyfikacji drużynowej. Na spotkaniu byli również obecni nasi piłkarze, którzy w sezonie 2019/2020 (po zaciętej walce) znaleźli się na 4. miejscu na Akademickich Mistrzostwach Polski. Najmłodszym nagrodzonym sportowcem był uczeń liceum SGH – **Maks Moroz**, który jest zarazem najmłodszym reprezentantem Polski w amp futbolu. 

MAGDALENA BRYK, członek Zarządu AZS SGH





FOT. NUNO GONÇALVES

Z pięcioma kółkami na piersi

OLIMPIJCZYCY Z SGH: ANNA MALISZEWSKA I JAN KOZAKIEWICZ

Mimo wielu obostrzeń i problemów latem w Tokio odbyła się najważniejsza impreza sportowa – igrzyska olimpijskie. Olimpiada była nietypowa, bo przeniesiona o rok, bez udziału kibiców i pełna ograniczeń, o których jeszcze kilka lat temu nikt by nawet nie pomyślał. Dla nas jednak najważniejsze jest to, że mieliśmy na niej aż dwójkę reprezentantów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie – Annę Maliszewską i Jana Kozakiewicza.

Anna Maliszewska to nasza specjalistka od pięcioboju nowoczesnego. Jest obecną Mistrzynią Polski w tej dyscyplinie, a na swoim koncie ma już m.in. drużynowe złoto Mistrzostw Świata oraz tytuł Akademickiej Mistrzyni Świata (w klasyfikacji indywidualnej). Dla naszej zawodniczki były to drugie igrzyska. Jak sama mówi, „Udział w IO to niesamowite przeżycie. Wszystko było dopięte na ostatni guzik, perfekcyjne, dało się tu odczuć różnicę względem igrzysk w Rio. Najbardziej wyróżniali się wolontariusze (olbrzymią część stanowili emeryci) – ich serdeczność, uczynność, uśmiech – i to oni najbardziej utkwili mi w pamięci. Przez ostatnie miesiące przyzwyczailiśmy się do pewnych zmian w przebiegu samych zawodów z racji COVID-19, więc obostrzenia nie były niczym nowym. Jedynie brak kibiców na trybunach był dotkliwy. Na zawody pięciobojowe sprzedano 50 tys. biletów (!), a ostatecznie nikt nie został wpuszczony. Wielka szkoda, oby w Paryżu wszystko wróciło do normy”. Finalnie, z dorobkiem 1283 pkt, Ania zajęła 20. miejsce w olimpijskiej rywalizacji i choć z samego wyniku jest umiarkowanie zadowolona, to – jak sama podkreśla – po raz pierwszy utrzymała formę i zdrowie



FOT. NUNO GONÇALVES



FOT. ARCHIWUM WŁASNE ZAWODNIKÓW

- ✦ Anna Maliszewska na strzelnicy
- ✦ Anna Maliszewska podczas startu na basenie olimpijskim
- ✦ Pamiątkowe zdjęcie ze stołówki w wiosce olimpijskiej
- ✦ Ten uśmiech mówi wszystko – Jan Kozakiewicz na ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich

do końca sezonu, co będzie dla niej cennym doświadczeniem przy startach w kolejnych latach.

Jan Kozakiewicz to pływak specjalizujący się w stylu klasycznym. O jego wyjątkowej i wręcz niewiarygodnej drodze do Tokio pisaliśmy już w poprzednim numerze „Gazety SGH”. Ten kontroler lotu zawiesił sportową emeryturę, by powalczyć o swoje marzenia, kilkakrotnie poprawiając przy tym rekord Polski i przebojem wchodząc w skład naszych sztafet, które miały największe szanse medalowe. Najwyżej (na 9. miejscu) uplasowała się sztafeta 4 × 100 m stylem zmiennym mężczyzn (razem z Jankiem popłynęli Kacper Stokowski, Jakub Majerski i Jakub Kraska, ustanawiając przy tym rekord Polski – 3:32,62). Niestety, podczas olimpiady w Tokio Janek nie wystartował w klasyfikacji indywidualnej, a reprezentacja polskich pływaków była odmieniana przez wszystkie przypadki przez wiele dni w związku z zaniedbaniami, jakich dopuścił się PZP. Sen olimpijski Janka Kozakiewicza jednak się ziścił i to zdecydowanie w przepiękny sposób. Nasz reprezentant na pewno zapamięta również jeden z treningów, z którego wracał w... płetwach, gdyż jego klapki ktoś zabrał (finalnie zostały odzyskane dwa dni później).

Jesteśmy niezmiernie dumni, że będąc dość małą uczelnią niespecjalizującą się w sporcie, wśród olimpijczyków mieliśmy swoich reprezentantów, i liczymy, że w kolejnych latach będziemy mogli pochwalić się kolejnymi – rodem z Wielkiej Różowej. 🇵🇱

MAGDALENA BRYK, członek Zarządu AZS SGH



FOT. ARCHIWUM AUTORA

18 medali Masters LA

Po 10-miesięcznej przerwie spowodowanej sytuacją epidemiczną w kraju klub Masters LA SGH w pełnym, 10-osobowym składzie wziął udział w lekkoatletycznych Mistrzostwach Polski Masters. Zawodnicy SGH zdobyli łącznie 18 medali (9 złotych, 6 srebrnych i 3 brązowe) oraz ustanowili 14 rekordów klubowych.

W zawodach, które odbyły się w Olsztynie w dniach 26–27 czerwca 2021 r., zadebiutowało troje reprezentantów SGH: Elżbieta Borek (absolwentka SGH, członek sekcji Lekkiej Atletyki AZS SGH w latach 90.), prof. Bartosz Witkowski oraz dr Adam Jarosz. Były to debiuty niezwykle udane, gdyż **Elżbieta Borek** w kategorii K50 zdobyła srebrny medal w skoku wzwyż, prof. **Bartosz Witkowski** w kategorii M40 skutecznie zawałczył o brąz w rzucie młotem, natomiast w klasyfikacji dziennikarzy, w której wystartował jako redaktor pomocniczy „Gospodarki Narodowej”, sięgnął po srebrny medal w rzucie młotem i brązowy w pchnięciu kulą, a dr **Adam Jarosz** w kategorii M35 zajął 5. miejsce w silnie obsadzonym biegu na 10 000 m.

Pozostali medaliści reprezentujący SGH: prof. **Michał Bernardelli** w kategorii M40 – złoty medal w chodzie na 5000 m i srebrny w biegu na 5000 m; **Barbara Dżoń** w kategorii K55 – dwa złote medale w skoku wzwyż i w skoku w dal oraz brązowy w rzucie młotem; **Witold Dżoń** w kategorii M60 – złoty medal w skoku o tyczce; **Monika Jabłkowska** w kategorii W50 – złoty medal w biegu na 100 m i dwa srebrne w biegach na 200 i 400 m; **Roman Januszko** w kategorii M45 – złoty medal w skoku o tyczce; **Anna Milińska-Tymendorf** w kategorii W50 (najwięcej medali w drużynie mastersów z SGH) – trzy złote w biegach przez płotki na 200, 400 i 300 m oraz dwa srebrne (w biegu przez płotki na 80 m i w rzucie oszczepem), a w biegu przez płotki na 300 m poprawiła swój rekord Polski; dr **Konrad Walezyk** w kategorii M45 – brązowy medal w skoku wzwyż.

Kilka miesięcy wcześniej Anna Milińska-Tymendorf z Moniką Jabłkowską reprezentowały SGH w **Halowych Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce Masters** w Toruniu. Anna Milińska-Tymendorf zdobyła złoty medal w biegu na 400 m oraz dwa srebrne: w biegu na 200 m i w biegu przez płotki na 60 m. Monika Jabłkowska sięgnęła po dwa złote medale w biegach na 60 i 200 m oraz srebrny w biegu na 400 m. Z kolei na początku czerwca w **Mistrzostwach Polski w Wielobojach Masters** Anna Milińska-Tymendorf zdobyła złoty medal w pięcioboju klasycznym (skok w dal, rzut oszczepem, bieg na 200 m, rzut dyskiem i bieg na 800 m), a Monika Jabłkowska – złoty medal w trójbój sprinterskim (biegi na 60, 100 i 200 m).

Wszystkim medalistom serdecznie gratulujemy i życzymy kolejnych sukcesów – nie tylko na niwie sportowej! 🇵🇱

WITOLD DŻOŃ, Centrum Wychowania Fizycznego i Sportu SGH



FOT. ARCHIWUM WŁASNE ZAWODNIKÓW

Uczenie się to proces, który nie ma końca

Z **MICHAŁEM PLITEM** – ABSOLWENTEM SGH,
DYREKTOREM DEPARTAMENTU STRATEGII I INNOWACJI
LUX MED – ROZMAWIA MARTA KASIEWICZ

Cieszymy się, że zgodziłeś się porozmawiać o swojej karierze i drodze zawodowej.

Uważam, że warto dzielić się doświadczeniami – zawsze chętnie słucham opinii innych. Warto uczyć się na czyichś błędach, aby popełnić mniej własnych.

Jesteś absolwentem SGH. Jak wspominaś czasy studiów? Co szczególnie zapadło Ci w pamięć?

Mam bardzo miłe wspomnienia. Po pierwsze, doceniałem możliwość wyboru przedmiotów i wykładowców, dzięki którym mogłem uczyć się tego, co naprawdę mnie interesowało. Po drugie, mogłem studiować we własnym tempie, dlatego już po 3,5 roku miałem napisaną pracę magisterską i uzyskałem absolutorium. Gdybym wtedy się uparł, skończyłbym studia dużo wcześniej. Oczywiście, to wszystko wiązało się z dużym wysiłkiem, ale dzięki niemu ostatnie 1,5 roku studiów było jeszcze przyjemniejsze.

Na ile wiedza ze studiów faktycznie przydała Ci się w pracy zawodowej?

Gdy dziś patrzę na swoje doświadczenie, widzę, jak kawałek po kawałku wykorzystywałem w pracy to, czego nauczyłem się na studiach. I to jest cudowne. Pamiętam, jak w firmie audytorskiej korzystałem z podstaw rachunkowości. Z kolei gdy pracowałem w finansach, stosowałem wiedzę o kontrolingu, ale na studiach uczyłem się także zarządzania strategicznego, które wykorzystuję obecnie. To przeplatanie teorii z praktyką zawsze dawało mi możliwość złapania *flow* i tak pozostało do dziś.

Czy jako student SGH wiedziałeś już, czym będziesz zajmował się w przyszłości?

Od początku wiedziałem, że chcę iść do przodu i rozwijać się. Brałem pod uwagę różne możliwości, które stwarza biznes. Myślałem głównie o roli dyrektora finansowego, widziałem siebie na tym stanowisku. Potem okazało się, że obszar strategii i innowacji jest dla mnie dużo bardziej interesujący i postanowiłem na nim się skupić.

A dlaczego nie własna firma?

Miałem własną firmę i uważam, że każdy powinien przejść przez ten etap. To jest zupełnie inne doświadczenie, inna nauka. Dbanie o klientów, zdobywanie ich, tworzenie przewag konkurencyjnych i innowacyjności na rynku i, co najważniejsze, budowanie skutecznej strategii i jej realizacja – to wszystko jest niezbędne, aby firma odniosła sukces. Zbudowałem taką organizację od podstaw, osiągała ponad pół miliona złotych obrotu. Później podjąłem decyzję o sprzedaży udziałów. Obecnie spółka ta zmienia obszar działalności i świadczy usługi głównie w Monachium. Własna firma zmienia spojrzenie na biznes, dlatego uważam to doświadczenie za tak wartościowe – dzięki niemu doceniam pewne aspekty pracy w korporacji, ale przede wszystkim mogę działać w korporacji i wspierać ją tak, jakby to była moja firma.

Twoje doświadczenie pokazuje, że nie zakończyłeś rozwoju wraz z opuszczeniem murów uczelni. Jak obecnie zdobywasz wiedzę?

Każdego roku czytam lub słucham kilkunastu książek biznesowych, czytam także różne portale. Uczestniczę regularnie w kursach biznesowych. Zdaję egzaminy, ostatnie w zeszłym roku – to jest dla mnie taki *must* ciągłego doskonalenia się. Między spotkaniami, zamiast wchodzić na Facebooka, czytam książkę lub gram w szachy.



Grupa LUX MED jest liderem rynku prywatnych usług zdrowotnych w Polsce i częścią międzynarodowej grupy Bupa, która działa jako ubezpieczyciel i świadczeniodawca usług medycznych na całym świecie. Od roku 2020 jest członkiem Klubu Partnerów SGH.



FOT. LUXMED

Michał Plit – dyrektor Departamentu Strategii i Innowacji w LUX MED, strateg, innowator, finansista, absolwent SGH, członek ACCA. Karierę zawodową rozpoczął w RSM Salustro Reydel, pracując w Dziale Audytu. Zdobył doświadczenie na stanowiskach: kontrolera finansowego (Sephora, LUX MED), dyrektora finansowego (Alshaya CEE, Ultimate Fashion), dyrektora analiz. Obecnie pracuje na stanowisku dyrektora strategii i innowacji Grupy LUX MED. Prywatnie wielbiciel: rodziny, podróży i gór, piłki nożnej, brydża i gier planszowych.

I nikt mnie do tego nie zmusza. Po prostu to jest coś, co lubię robić, takie podejście wyniosłem z domu. Z rodzicami zawsze dużo dyskutowaliśmy na różne tematy. Dlatego uczenie się rozumiem jako proces, który nie ma końca. Moja ciekawość świata przejawia się również w kreatywności – tworzę własne gry planszowe, mam kilka prototypów. Taki już jestem, że zawsze muszę coś robić i zwykle jest to coś nowego. Jest jeszcze jeden ważny element, którego nie mogę pominąć. Podróże kształcą – potwierdzam, sprawdziłem to na sobie. Wspinałem się w Himalajach, jeździłem po Etiopii, jechałem koleją transsyberyjską, jeździłem stopem w Indiach, Indonezji i na Kubie. To bezcenne doświadczenia, które dają szersze spojrzenie na życie, świat i biznes.

W LUX MED pracujesz od kilkunastu lat. Co sprawiło, że związałeś się z tą firmą na dłużej?

To, że cały czas pracuję w LUX MED, oznacza, że nie brakuje mi wyzwań. Otrzymałem tu unikatową szansę, aby pracować w wielu obszarach – w finansach, operacjach, PMO, w tym projektach związanych z IT, zarządzaniu danymi, a obecnie w zarządzaniu strategią i innowacjach. Umożliwiło mi to poznanie tego samego produktu z wielu stron i zrozumienie sedna biznesu. Doceniam to, że mam ogromny kredyt zaufania ze strony swojej szefowej, co sprawia, że nie boję się podejmować trudnych decyzji i nigdy nie przestaję próbować. Wcześniej głównymi powodami, które motywowały mnie do zmiany pracy, były rutyna i nuda. W LUX MED ich nie ma – cały czas robimy coś ciekawego.

Obecnie młodzi ludzie wybierając miejsce pracy, zwracają większą uwagę na jej sens, jakiś wyższy cel niż tylko zarabianie pieniędzy. Czy dla Ciebie to było lub jest ważne?

Podobnie jak wiele osób miałbym problem, żeby pracować w niektórych branżach. Mam to szczęście, że każdego dnia przychodzę do pracy z poczuciem, że wpływamy pozytywnie na zdrowie milionów ludzi, a nawet możemy uratować komuś życie – i to jest niesamowite. To coś, z czego jestem dumny. Niewiele jest firm na świecie, które mają tak fantastyczną misję jak my – „pomagamy ludziom w dłuższym, zdrowszym i szczęśliwszym życiu oraz czynimy świat lepszym”. To przyciąga do pracy i myślę, że nie można nigdy o tym zapominać. Im dłużej pracuję, tym bardziej rozumiem relację misja i wizja–strategia–OKR-y lub cele krótkoterminowe. Widzę ten przepływ wartości i generowanie korzyści długoterminowej dla pacjentów. Dlatego uważam, że inspirująca misja, dobrze zbudowany plan strategiczny i operacyjna analiza strategii to klucz – bez tego trudno jest budować wartość.

Nie jest tajemnicą, że sektor ochrony zdrowia stoi obecnie przed wieloma wyzwaniami. Które z nich uważasz za strategicznie najistotniejsze, aby zapewnić Polakom dobrą opiekę zdrowotną?

Najbardziej dotkliwym problemem dla polskiego systemu jest bez wątpienia niewystarczająca liczba lekarzy. Trzeba zrobić wszystko, aby ułatwić, usprawnić ich pracę, tak aby mieli więcej czasu na skupienie się na pacjencie i zajmo-

” *Działamy zgodnie z założeniem, że pozwalając sobie na popełnianie błędów, zwiększamy szanse na odniesienie sukcesu.*

wanie się trudnymi przypadkami chorobowymi. Jest to problem długofalowy (na najbliższe 10 lat), który mocno wpływa także na obszar innowacji. Drugim wyzwaniem jest budowanie algorytmizacji, czyli mechanizmów wspierania decyzji lekarskich, trzecim – ocena skuteczności leczenia, żeby można było porównywać efekty leczenia.

W LUX MED wychodzicie naprzeciw tym wyzwaniom, tworząc nowatorskie rozwiązania w Centrum Innowacji, którym zarządzasz. Jak wygląda wasza praca?

Realizujemy projekty, które będą przekształcać rynek, a nawet będą mogły zmienić go o 180 stopni. Tworzymy rozwiązania wpływające pozytywnie na cały proces leczenia, a w konsekwencji – na zdrowie i życie pacjenta. Współpracując przez lata z zespołami kreującymi nowe rozwiązania, zauważyłem, że są mocno obciążone bieżącymi projektami i muszą mądrze planować swoje działania. To sprawia, że nie podejmują inicjatyw, których ryzyko niepowodzenia jest zbyt duże. Z kolei w Centrum Innowacji nie boimy się tego ryzyka. Działamy zgodnie z założeniem, że pozwalając sobie na popełnianie błędów, zwiększamy szanse na odniesienie sukcesu. Ostatecznie skorzysta na tym pacjent – właśnie takie projekty wdramy i będziemy wdramy.

Niedawno zakończył się wspólny projekt SGH i Grupy LUX MED „Zdrowa Perspektywa”, w którym brałeś udział jako ekspert w obszarze innowacji. Co stanowiło dla Ciebie wartość w tej inicjatywie?

Przede wszystkim to, że mogliśmy spotkać się i porozmawiać z osobami z innych obszarów, innej firmy, innej branży. To inicjatywa o wysokim potencjale i w czasie jej trwania sformułowano wiele trafnych wniosków. W Polsce zawsze brakowało mi klubów dyskusyjnych na poziomie C-level – miejsc, gdzie można wymieniać się doświadczeniami. Swoją drogą, zapraszam osoby, którym też tego brakuje. Nie mówię tu tylko o pogadance przy kawie (bo z tego nic nie będzie), ale o moderowanej dyskusji, gdzie ktoś prezentuje temat, a potem debatujemy nad jakimś określonym problemem. Wtedy spotkania nabierają znaczenia i głębszego sensu, a wnioski mogą być szeroko wykorzystywane.

Co doradziłbyś studentom SGH? Jakie kroki powinni zrobić na początku kariery zawodowej?

Na początku kariery trzeba zadbać o to, aby być specjalistą w jakiejś dziedzinie, mieć zaś twardych umiejętności. W moim przypadku to były finanse oraz kontroling i naprawdę byłem i nadal jestem niezły „w te klocki”. Gdy już ma się ugruntowaną wiedzę w jakiejś dziedzinie, można ją później rozszerzać. Osobiście czerpałem wiele satysfakcji z interdyscyplinarności i znajdowania zależności pomiędzy operacjami, sprzedażą, marketingiem, bo to się wszystko łączy, ale na początku najważniejsza jest baza, *core*. Takich *core’ów* jest wiele, ale warto wybrać jeden i naprawdę stać się mistrzem w tej dziedzinie. Bycie mistrzem to jest pierwszy krok, później można uczyć się innych rzeczy, kawałek po kawałku.

Co mogą zrobić osoby, które chciałyby pójść w Twoje ślady? Co sprawiło, że jesteś dziś tu, gdzie jesteś?

Miałem kilku fajnych szefów, a obecnie świetną szefową i to im zawdzięczam to, kim dziś jestem. Najbardziej rozwija analizowanie trudnych przypadków i uczenie się na błędach. Ja też popełniłem wiele błędów; wiele rzeczy pewnie zrobiłbym inaczej, ale jestem tu i teraz i to ten punkt jest najważniejszy. Tworzę wartość, myślę, czym będziemy się zajmować w dziale innowacji, myślę o tym, jak będziemy operacjonalizować strategię, i staram się wspierać ten proces.

Ludzie są siłą napędową sukcesu, dlatego firmy toczą walkę o talenty na rynku. Na co zwracasz uwagę, gdy zatrudniasz kogoś do swojego zespołu?

Trzeba zatrudniać osoby zmotywowane, późniejsze motywowanie jest o wiele trudniejsze, o ile w ogóle możliwe. Na spotkaniu nie rozmawiam o CV – może je przeczytać każdy. Prowadzę rozmowę głównie o życiu, problemach, książkach. Staram się otaczać ludźmi lepszymi ode mnie, mądrymi, inteligentnymi, działającymi zgodnie ze swoimi wartościami. Dajcie mi dobry punkt podparcia, a z moim zespołem przesuniemy księżyc!

Czy jest coś, co chciałbyś na koniec przekazać naszym Czytelnikom?

Jest tyle rzeczy do odkrycia. Zawsze powtarzam: *Steal with pride, share with glory*. Kreatywność jest o używaniu pomysłów innych i do tego zachęcam. Steve Jobs nie wynalazł ekranu dotykowego. Trzeba działać zgodnie z prawem patentowym, ale jednocześnie pamiętać, że tworzenie jest celowym zapożyczaniem od kogoś. Wystarczy wyjść z biura, iść na spacer. Tyle pomysłów „leży na ulicy”, trzeba tylko brać, brać garściami, a oprócz tego koncentrować się na rzeczach strategicznych, robić to, co najważniejsze. Nie robić miliona rzeczy naraz, robić kilka rzeczy, bo tylko wtedy osiągnie się prawdziwy sukces. 📌

Stypendium Santander Tech | Digital Business – The University of Chicago



#NeverStopLearning

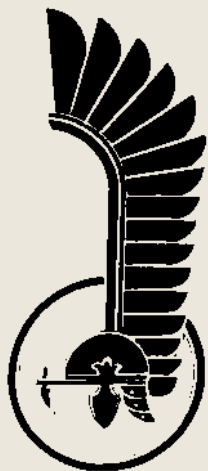
Rozwijaj swoją karierę i wybierz jeden z kursów

- FinTech
- Building and Managing Resilient Teams
- Artificial Intelligence and Data Science for Leaders
- Digital Marketing

Aplikuj do 15.12.2021 r. na
santander-grants.com

 **Santander**
Universidades

25
years



Ułan w SGPiS

PAWEŁ TANEWSKI

EUSTACHY JAROSZENKO

(1921–2015)

† Odznaka 1. Dywizji
Pancernej generała
Stanisława Maczka

Eustachy Jaroszenko był odważny i z refleksem. Miał też dużo szczęścia. Spotykał w życiu wielu życzliwych ludzi, którzy również pomagali mu w trudnych sytuacjach. W roku 1940 w Irkucku na Uralu wyskoczył z transportu Polaków na Syberię i z kilkoma rublami w kieszeni szybko odszukał piekarnię. W kolejce stało około 30 osób, a każdej z nich wydawano po 2 kg chleba. Kobiecie stojącej przed nim powiedział, że jest z transportu. To wystarczyło. Niewiasta szybko pobiegła na początek kolejki i powiedziała, kto stoi na końcu. Kolejka go przepuściła i dostał 6 kg chleba! Wiadomo, co to był stalinowski transport na Syberię. Wielu szybko ginęło z głodu, chorób, katorżniczej pracy i zostało już na zawsze w kraju wiecznej zmarzliny. Na szczęście, stojący w kolejce po chleb okazali się jeszcze ludźmi a nie ludźmi radzieckimi.

Innym razem, już w sowchozie Pawłodar (położonym niedaleko miasta o tej samej nazwie w Kazachstanie), pokazał doświadczonym rybakom, jak łowić ryby w rzece, której wody płynęły wśród licznych zakoli porośniętych nadbrzeżną roślinnością. Kazachowie tak długo manewrowali siecią, aż coś złowili. Młody Jaroszenko wskoczył bez namysłu do zimnej wody, z którą był obyty, i tak zaczął sieć, że on i jego rodzina (matka z młodszą siostrą przebywające razem z nim na zesłaniu) od tej pory mieli zapewnione regularnie kilka kilogramów ryb w podzięcie za pomoc przy łowieniu.

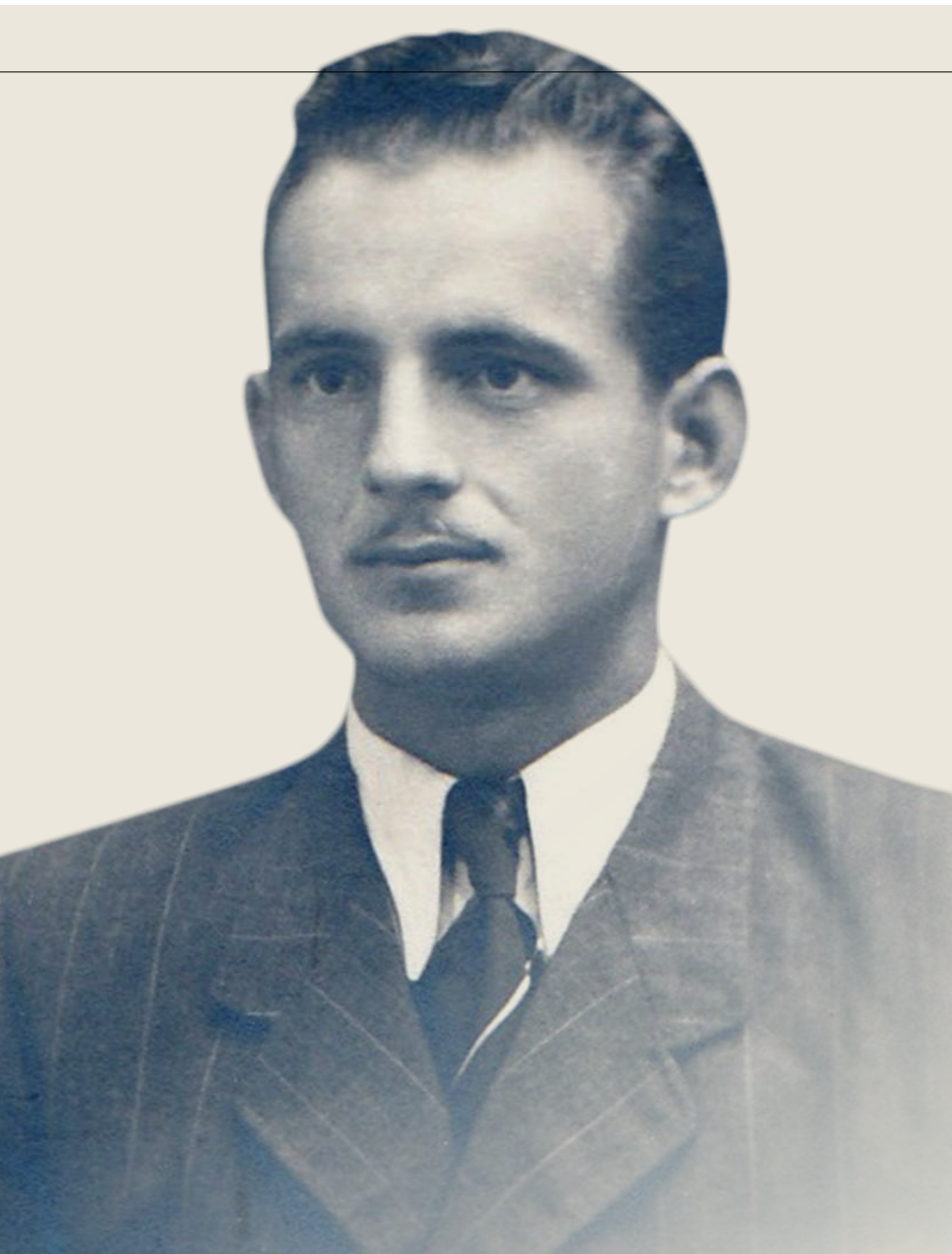
Jeszcze innym razem (a to już była sprawa bardzo poważna z udziałem NKWD) w sowchozie Pawłodar pracowali Polacy pod nadzorem Kazachów, a pilnowali ich NKWD-ziści. W pewnym momencie Kazach rzucił się na Jaroszenkę, co zauważył pilnujący ich strażnik. Obu natychmiast

zaprowadził na posterunek. Sprawa mogła się zakończyć tragicznie dla Kazacha, ale Polak powiedział, że ten wcale na niego nie napadł, tylko że to było udawane. Mężczyzn zwolniono z posterunku, a wdzięczność Kazacha nie miała granic.

Któregoś dnia, w tym samym sowchozie Pawłodar, odwołano wyprawę po łożynę na zamrznięte bagna, gdyż zanosilo się na burzę śnieżną. Kazachowie nie jechali, a Jaroszenko powiedział, że sam pojedzie – w dwa wozy i dwie pary wołów. Daleko nie ujechał, a już zerwała się śnieżna nawałnica. Na domiar złego pojawiło się stado wilków. Miał przy sobie bicz, którym tak uderzył zbliżającego się wilka, że ten tylko skulił się i uciekł, a całe stado przestało być groźne. Pojawił się jednak pewien problem – w drodze powrotnej zmylił drogę i nie mógł trafić do sowchozu. Była godzina 6 po południu. Gdzieś w oddali zobaczył jakieś światelka w ciemnościach, które po chwili znikły. To Kazachowie wyruszyli, żeby go szukać. Wrócili do sowchozu i powiedzieli, że zaginął. On jednak też powrócił – niczym zjawy nie z tego świata, tyle że trzy godziny później. Co to było za powitanie! Matka i siostra wprost rzuciły mu się na szyję. W tym przypadku to chyba woły bardzo mu pomogły. Dzielne zwierzęta, w przeciwieństwie do koni, nie bały się ognia ani wilków i świetnie znały drogę powrotną. Widać uznały, że najwyższy czas już wyruszyć do domu, więc wróciły wraz z łożyną i woźnicą.

Wreszcie nadszedł 16 października 1941 r. Jaroszenko pożegnał najbliższych, czyli matkę i siostrę, i ruszył z Pawłodaru do formującej się armii generała Władysława Andersa (1892–1970). Droga trwała kilka tygodni, gdyż podczas realizacji polsko-radzieckiej umowy Majski-Sikorski napotymano pewne trudności. W końcu władze radzieckie doszły do wniosku, że żadnej armii polskiej w ZSRR nie będzie. Ostatecznie Jaroszenko, już w Uzbekistanie, trafił do ekipy budującej most na rzece Syrdarii, płynącej w kanionie o 30-metrowej głębokości. Nad rzeką przerzucono szynę i robotnicy siedzący na niej okraciem powoli przesuwali się na drugi brzeg, transportując niezbędny budulec. Ale od czego był niecierpliwy Jaroszenko? Nie dla niego były powolne akcje. Wskoczył na szynę i po prostu przeszedł po niej wraz z materiałem na drugą stronę, dokonując tego... 30 metrów nad przepaścią.

Armia Polska w ZSRR jednak powstała i pod dowództwem generała Andersa opuściła „państwo robotników i chłopów” w połowie 1942 r.



FOT. ARCHIWUM SGH

Jaroszenko zdołał wreszcie do niej dotrzeć. Wstąpił do 4. Dywizji Piechoty i wraz nią wszedł na statek, który płynąc po Morzu Kaspijskim, dotarł do Iranu. Po Iranie były Irak, Palestyna, Egipt. Wreszcie Jaroszenko wraz z innymi żołnierzami polskimi wszedł na pokład brytyjskiego statku, płynącego wokół południowych wybrzeży Afryki aż do Wielkiej Brytanii. W kraju tym formowała się od pewnego czasu 1. Dywizja Pancerna, dowodzona przez doświadczonego pancernika – generała Stanisława Maczka (1892–1994). Polaków przybywających do Anglii różnymi drogami pytano, do jakiej formacji chcą wstąpić. Jaroszenko nie miał specjalnych preferencji, ale oficerowi werbunkowemu, który okazał się przyjacielem jego wuja (zawodowego oficera kawalerii w II RP), odpowiedział, że chce do ułanów. Ułanów na koniach już wprawdzie nie było, ale były różne pojazdy mechaniczne, na które większość żołnierzy

✦ Za liczne dokonania

podpułkownik

Eustachy Jaroszenko

został uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi i wojskowymi oraz zagranicznymi, m.in.: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem Wojska, Medalem „Pro Patria”, Medalem „Pro Memoria”. Nasz bohater to także Kawaler Orderu Legii Honorowej

Eustachy Jaroszenko urodził się w 1921 r.

w Strzałkowie w Wielkopolsce. Później mieszkał w różnych miejscach, co wiązało się z pracą jego ojca – inżyniera geodety, z imienia również Eustachego. Imię to nosili także jego dziad i pradziad. W roku 1939 mieszkał wraz z rodzicami w Białymstoku, gdzie ukończył gimnazjum.

Dalszą naukę przerwał wybuch wojny. Ewakuując się m.in. na Litwę władze II Rzeczypospolitej wyznaczyły inżyniera Jaroszenkę dowódcą Gwardii Narodowej, mającej pilnować porządku w mieście. Białystok początkowo okupowały wojska niemieckie, które po dwóch miesiącach ustąpiły w związku z ostatecznym wytyczeniem granicy niemiecko-radzieckiej. Do miasta wkroczyła Armia Czerwona, a zaraz za nią radzieckie siły bezpieczeństwa wewnętrznego (NKWD). Inżynier Jaroszenko został aresztowany już w grudniu 1939 r. Zginął w ZSRR, a jego syn, przyszły student i absolwent SGPiS, wraz z matką Heleną Jaroszenko (1895–1981) i o kilka lat młodszą siostrą Swietlaną (1928–2017) w styczniu następnego roku został przymusowo wywieziony z Białegostoku do Kazachstanu. W roku 1942 opuścił ZSRR wraz z armią generała Andersa. Przez Iran, Irak i Palestynę dotarł do Egiptu. Krótko walczył na Bliskim Wschodzie, po czym wraz z grupą żołnierzy polskich po długiej podróży dotarł do Wielkiej Brytanii. Tam wstąpił do formującej się w Szkocji 1. Dywizji Pancernej, dowodzonej przez generała Stanisława Maczka. Wraz z dywizją wylądował w 1944 r. w Normandii. Przez Francję, Belgię, Holandię dotarł do Niemiec. W roku 1947 powrócił do Polski, do będących już w kraju matki i siostry. Matka opuściła ZSRR wraz z 1. Dywizją Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, którą dowodził generał Zygmunt Berling (1896–1980). Pełniła w niej służbę jako szefowa pielęgniarzek. Do dywizji wstąpili ci Polacy, którzy nie zdołali wydostać się z ZSRR z generałem Andersem. Dywizja współdziałała ściśle z Armią Czerwoną i podlegała naczelnemu dowództwu radzieckiemu. W roku 1944 wkroczyła na ziemię polską, wyzwalając je wraz z czerwonoarmistami spod okupacji niemieckiej.

Po powrocie do kraju Jaroszenko, podpułkownik w stanie spoczynku, podjął pracę w Spółdzielni Inwalidów „Świt”, w której przepracował wiele lat na stanowiskach kierowniczych. Zaangażował się również w pracę społeczną i działalność polityczną. Wstąpił do Stronnictwa Demokratycznego. Działał w organach ówczesnego samorządu, zasiadając w Radzie Narodowej jednej z dzielnic Warszawy. Utrzymywał żywą więź z dawnymi towarzyszami broni w kraju i na emigracji. Zmarł w 2015 r. Spoczął na cmentarzu prawosławnym na Woli, obok matki Heleny i siostry Swietłany, która po wojnie ukończyła medycynę.



FOT. KEVSTONE PHOTOGRAPHY, DOMENA PUBLICZNA, WIKIMEDIA COMMONS

† Żołnierz 1. Dywizji Pancernej witany owacyjnie w Bredzie w 1944 r. po wyzwoleniu

chętnie się przesiadła. Jaroszenko po odbyciu kilku kursów zdobył wszelkie możliwe prawa jazdy. Szczególnie dobrze prowadził motocykl. W ten sposób więc trafił do plutonu reprezentacyjnego dywizji, który odgrywał rolę eskorty honorowej dla osób odwiedzających jednostkę. Byli wśród nich i królowa angielska Elżbieta (1900–2002), i brytyjski marszałek Bernard Montgomery (1887–1976), ale największa przygoda spotkała Jaroszenkę, gdy dywizję zaszczylił generał Dwight Eisenhower (1890–1969), późniejszy prezydent Stanów Zjednoczonych.

Było to w szkockich górach, gdzie droga wila się licznymi serpentynami. Wraz z drugim ułanem chcieli ustalić, z jaką prędkością będzie się przemieszczał konwój. Kierowcą samochodu okazała się młoda atrakcyjna kobieta, która powiedziała, że to nie jej „ból głowy”, gdyż oni – motocykliści mają dwa koła, a ona cztery. Nasi ułani postanowili dać jej nauczkę. Ustalili między sobą prędkość na 60 mil/godz., czyli około 90 km/godz. I tak ruszyli, jadąc ramię w ramię. Odległość pomiędzy kierowcami motocykli wynosiła 1 m. Gnali na złamanie karku, nie oglądając się za siebie, aż iskry szły z rur wydechowych na zakrętach. Wreszcie szczęśliwie dojechali. Pani kierująca pojazdem Eisenhowera na koniec podeszła do nich i przeprosiła za niestosowne zachowanie. Powiedziała, że strasznie się o nich bała, widząc, jak pędzą. A swoją drogą też pokazała, że potrafi prowadzić auto.

Przygoda z plutonem reprezentacyjnym 1. Dywizji Pancernej skończyła się w momencie lądowania aliantów w Normandii w czerwcu 1944 r. Pluton z reprezentacyjnego stał się jednym z wielu oddziałów kierujących ruchem pojazdów wojskowych. Któregoś dnia Jaroszenko i pewien Ślązak biegle mówiący po niemiecku jechali na swych stalowych rumkach, gdy niespodziewa-

nie zauważyli ładną dziewczynę dającą im znaki, by się zatrzymali. Tego nie trzeba było im powtarzać. Dziewczę powiedziało (Jaroszenko wyniósł znajomość francuskiego jeszcze z białostockiego gimnazjum, które ukończył przed wojną), że mieszka w pobliskiej leśniczówce, w której wciąż przebywa kilkudziesięciu Niemców. Ułani podjechali cichutko pod zabudowania i Ślązak, tak jak mu polecił Jaroszenko, poinformował żołnierzy Wehrmachtu, że są otoczeni, ale żeby nie doszło do masakry, niech grzecznie złożą broń i zbiórą się w dwuszeregu, co też Niemcy zaraz zrobili. Po chwili padł kolejny rozkaz „wmaszerowania” do stodoły, co również jeńcy uczynili. W końcu drzwi stodoły zamknęły się za nimi. Na straż stanął jakiś Francuz uzbrojony w zdobyczną broń niemiecką, a nasi ułani szybko powrócili na drogę, gdzie napotkali spory polski oddział, który szybko skierowali do leśniczówki. W tym momencie Niemcy rzeczywiście zostali otoczeni i do końca chyba nie wiedzieli, że do niewoli wzięło ich zaledwie dwóch ułanów.

Największa przygoda spotkała Jaroszenkę już w holenderskiej Bredzie. Wjechał do miasta na motocyklu, ale ze zdziwieniem zauważył, że nikt z mieszkańców go nie wita. Było wręcz przeciwnie – wszyscy zachowywali się na jego widok raczej powściągliwie. W pewnym momencie dostrzegł koszarę i Niemca stojącego na warcie. Nie wiele myśląc, wjechał do koszar i ze zdumieniem stwierdził, że wszędzie są żołnierze niemieccy. Breda pozostawała wciąż niezdobyta. Zrobił szybko kółko na placu koszarowym i czym prędzej opuścił miasto. Służył wtedy w 24. pułku ułanów wchodzących w skład dywizji Maczka. Po zdobyciu Bredy przez aliantów najlepszych pancerniaków, wśród nich oczywiście Jaroszenkę, wysłano na trzymiesięczny kurs podchorążych wojsk pancernych do Wielkiej Brytanii. W rezultacie praktycznie nie uczestniczył on w walkach w Niemczech. Końcowe strzelanie z czołgu na kursie w Anglii poszło mu znakomicie – mając do dyspozycji trzy pociski, już pierwszym trafił w sam środek tarczy.

Jaroszenko dokonał ostatniej wielkiej „szarży”, pisząc list do prezydenta Bolesława Bieruta (1892–1956), w którym poprosił o wydanie paszportu na wyjazd z kraju. Argumentował, że Polska Misja Wojskowa w Niemczech przekonywała go, że po powrocie do Polski z Zachodu nie spotkają go żadne przykrości, a stało się inaczej, gdyż w 1948 r. został skreślony z listy studentów SGH. „Szarża” zakończyła się sukcesem i Jaroszenko został ponownie przyjęty na studia w naszej uczelni. W roku 1956 Szkoła Główna Planowania i Statystyki w Warszawie wydała mu dyplom ukończenia studiów. 📄

DR PAWEŁ TANIEWSKI, starszy kustosz dyplomowany,
Biblioteka SGH

Artykuł został napisany na podstawie: Eustachy Jaroszenko, relacja nagrana przez Jarosława Pałkę w 2010 roku w Warszawie, sygn. AHM_1745, Archiwum Historii Mówionej Domu Spotkań z Historią i Ośrodka KARTA.

https://audiohistoria.pl/nagranie/3136-ahm_1745
<https://relacjebiograficzne.pl/audio/150-eustachy-jaroszenko>



Pracuję dla siebie, pomagam innym

PZU. TAKA PRACA MA SENS

Nowe technologie to moja pasja. W PZU mam z nimi styczność każdego dnia, dlatego lubię to co robię. Jednocześnie efekty mojej pracy wpływają na komfort i bezpieczeństwo tych, którzy tego potrzebują.



Dołącz do nas na pzu.pl/kariera

NOWOŚCI OFICYNY WYDAWNICZEJ SGH



Postrzeganie kompozycji marketingowej w podmiotach podaży turystyki medycznej przez konsumentów

ADRIAN LUBOWIECKI-VIKUK

— Jest to pionierska publikacja nie tylko na polskim rynku wydawniczym. Podjęta przez Autora problematyka badawcza wynika z rosnącej popularności wyjazdów zdrowotnych w ramach turystyki medycznej w Polsce (i nie tylko). Rodzi to zapotrzebowanie na pogłębione rozpoznanie zachowań i pomiar doświadczeń pacjentów, tzw. turystów medycznych, będących podstawą segmentacji klientów na tym subryнку. Wzrastająca podaż tych usług skutkuje wzrostem zainteresowania działalnością marketingową, której głównym celem jest kontrolowanie czy też wpływanie na postawy, zachowania oraz oceny krajowych i zagranicznych nabywców, a także na zaspokajanie ich potrzeb w sposób gwarantujący satysfakcję. Książka ma silne akcenty aplikacyjne. W kontekście czynników marketingowych i kształtowania instrumentów marketingu mix Czytel-

nik dowie się m.in. o wyzwaniach stojących przed przedstawicielami podmiotów podaży turystyki medycznej (tj. menedżerami prywatnych zakładów opieki zdrowotnej, osobami zarządzającymi destynacjami i innymi interesariuszami rynku turystyki medycznej), funkcjonującymi w warunkach zmienności, niepewności, złożoności i niejednoznaczności (VUCA – *Volatility, Uncertainty, Complexity, Ambiguity*).

Adrian Lubowiecki-Vikuk



Hojność systemu emerytalnego a zabezpieczenie materialne starości.

Rola kompetencji finansowych i orientacji na starość

AGNIESZKA PLEŚNIAK

— Monografia porusza niezwykle aktualną problematykę systemów emerytalnych, ich hojności, a także roli orientacji na starość i kompetencji finansowych w gromadzeniu dodatkowych oszczędności emerytalnych. Opierając się na procesie decyzyjnym, zaproponowano model oszczędzania na starość uwzględniający rolę postaw, kompetencji i hojności systemu emerytalnego w kształtowaniu skłonności w gromadzeniu dodatkowych oszczędności emerytalnych. Uzyskane wyniki, jak i sam model, stanowią punkt wyjścia do dyskusji na temat reprezentacji społecznych systemu emerytalnego w Polsce, jego hojności, a także ich wpływu na zachowania jednostek, zaś wnioski dotyczące występowania efektu Krugera-Dunninga wartę są rozważenia przy projektowaniu programów skierowanych na podniesienie poziomu kompetencji finansowych.

Teorie oszczędzania leżące u podstaw modelu przedstawiono z uwzględnieniem racjonalności decyzji podejmowanych przez jednostki oraz czynników ekonomicznych i pozaekonomicznych, w tym często marginalizowanych czyn-

ników psychologicznych istotnie oddziałujących na skłonności. Zaprezentowane w pracy porównania i klasyfikacje modeli polityki socjalnej i systemów emerytalnych, a także omówienie skutków starzenia demograficznego i ich wpływu na systemy emerytalne mogą być interesujące dla osób zajmujących się systemami emerytalnymi.

Ponadto zaproponowano nowe podejście analityczne do badania efektu wypierania oszczędności prywatnych przez system emerytalny, a także sposób pomiaru (operacjonalizację) istotnych determinant oszczędzania, tj. kompetencji finansowych, orientacji na starość i hojności systemu emerytalnego. Proponując te można zastosować w przyszłych badaniach, wzbogacając modele o elementy kognitywne i afektywne, zaś zaprezentowane wyniki dotyczące poziomu hojności systemu emerytalnego w 21 krajach mogą służyć jako punkt odniesienia dla badaczy chcących ponownie dokonać jej pomiaru.

Agnieszka Pleśniak



Polityka energetyczna jako narzędzie realizacji koncepcji zrównoważonego rozwoju energetyki Polski po 2004 roku

ANNA WÓJTOWICZ

— Książka stanowi próbę kompleksowego i syntetycznego zbadania istoty zrównoważonego rozwoju energetycznego oraz identyfikacji czynników, które mogłyby wskazywać na to, że energetyka państwa ewoluuje zgodnie z koncepcją zrównoważonego rozwoju. Tylko właściwie prowadzona polityka energetyczna może ukierunkować rozwój sektora energetycznego w taki sposób, aby sprostał nowym wyzwaniom, które stoją przed gospodarką krajów UE, w tym Polski. Wyzwania te wiążą się z najważniejszymi zagrożeniami dla rozwoju gospodarczego, jakimi są ograniczoność zasobów

oraz degradacja środowiska naturalnego w wyniku m.in. emisji dwutlenku węgla. W dobie zmian klimatycznych oraz rosnącego zapotrzebowania na energię sprostanie wyżej wymienionym zagrożeniom wymaga wdrożenia takiej polityki energetycznej, której instrumenty i zasady będą oddziaływały pozytywnie na zrównoważenie rozwoju energetyki, co z kolei przyczyni się do zrównoważonego rozwoju całych gospodarek.

Anna Wójtowicz



Opakowanie zgodne z kryteriami środowiskowymi w komunikacji marketingowej przedsiębiorstw

JOANNA KARWOWSKA

Ochrona środowiska jest w obecnej rzeczywistości coraz istotniejszym elementem zarządzania przedsiębiorstwem oraz strategii produktów i marek. Dzieje się tak ze względu na regulacje prawne, jak np. ograniczenia śladu węglowego czy wzrastające poziomy obowiązkowego recyklingu, a także z uwagi na wyraźnie rysujące się megatrendy i oczekiwania nabywców. Obie te kwestie znajdują odzwierciedlenie we współczesnych zasadach kształtowania opakowania produktu. Wpływają na to nie tylko wolumen produkcji i znaczące ilości opakowań wprowadzanych na rynek, ale również coraz powszechniejsze wykorzystanie opakowania jako elementu różnicującego produkt oraz służącego komunikowaniu jego walorów.

Niniejsze opracowanie łączy perspektywę marketingową z przeglądem podstawowej wiedzy technicznej na temat procesów stanowiących podstawę projektowania opakowania zgodnego z zasadami ochrony środowiska. Wiedza ta pomaga określić, które rozwiązania dotyczące środowiskowej komunikacji marketingowej można uznać za uprawione i etyczne.

„Książkę należy adresować zarówno do pracowników naukowych zajmujących się problematyką opakowalnicztwa oraz marketingu, jak i do praktyków z obszaru komunikacji marketingowej. Ponadto powinna służyć studentom różnego typu wyższych uczelni, którzy mają w swych planach studiów przedmioty związane z tą problematyką”.

Z recenzji prof. dr hab. Małgorzaty
Lisińskiej-Kuśnier, Uniwersytet
Ekonomiczny w Krakowie



Społeczna odpowiedzialność przedsiębiorstw turystycznych

MARIA JOHANN

Przedmiotem monografii jest problematyka kształtowania strategii społecznej odpowiedzialności (CSR) przez przedsiębiorstwa turystyczne. Poruszane zagadnienia wpisują się w nurt badań nad społeczną odpowiedzialnością biznesu i zrównoważonym rozwojem w sektorze turystycznym. W książce podjęto próbę określenia znaczenia strategii społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw na rynku turystycznym oraz korzyści i wyzwań związanych z realizacją tej strategii. Monografia jest pierwszym opracowaniem na rynku wydawniczym, które kompleksowo ujmuje zagadnienia społecznej odpowiedzialności biznesu w odniesieniu do wszystkich rodzajów przedsiębiorstw turystycznych. Walory monografii to syntetyczne ujęcie omawianych problemów, przykłady społecznie odpowiedzialnych praktyk stosowanych przez przedsiębiorstwa oraz szczegółowy opis strategii CSR realizowanej przez największy koncern turystyczny na świecie, a także zalecenia dotyczące prowadzenia działań ukierunkowanych na kształtowanie zrównoważonej wartości na rynku turystycznym.

Maria Johann



**Crisis – Threat or Opportunity?
Multivariate Time Series Models**

EWA RATUSZNY

Monografia dotyczy analizy zachowań wielowymiarowych modeli szeregow czasowych w okresach spowolnienia lub załamania na rynkach wraz ze wskazaniem dla takich okresów modeli najlepiej dopasowanych do rzeczywistości. Przedmiotem zainteresowania jest zarówno konstrukcja modeli, jak i metody estymacji ich parametrów. Poszukiwania są ułożone w szerszym kontekście zarządzania ryzykiem oraz efektów transmisji zmienności pomiędzy rynkami. Autorka rozpatruje wielowymiarowe modele i analizuje ich właściwości za pomocą technik symulacyjnych, nie uciekając przy tym od analitycznych rozważań.

Ewa Ratuszny

OPRACOWAŁA: Elżbieta Jednorowska



Zapraszamy do naszej księgarni stacjonarnej
w godzinach 10:00-16:00
Oficina Wydawnicza SGH
al. Niepodległości 162
(budynek główny, parter)

Oferta Oficyny Wydawniczej SGH
→ www.wydawnictwo.sgh.waw.pl



kampania społeczna

Ludzie są niesamowici

**Ufają dzikim zwierzętom
i fałszywym wiadomościom**

Bądź czujny, uważaj w sieci! Sprawdź, jak się chronić na:

LudzieSaNiesamowici.pl

IMPACT STORIES IMPACT STORIES IMPACT STORIES IMPACT STORIES IMPACT STORIES

Podcast: Studenci x Eksperci



Podcast prowadzony
przez studentki
i studentów



Duża dawka wiedzy
i świat biznesu
od kuchni



Inspirujące historie
ekspertek i ekspertów
Deloitte



Odpowiedzi
na najtrudniejsze
pytania

Posłuchaj Impact Stories

Podcast dostępny na:



@Deloitte.Kariera



Impact Stories | Podcast Deloitte

Zeskanuj kod
i słuchaj nas
na Spotify!





SAMSUNG

Solve for Tomorrow

głos młodego pokolenia

Chcesz zmierzyć się z wyzwaniami współczesnego świata?
Dołącz do naszego programu i stwórz własny zespół projektowy.
Korzystaj z wiedzy ekspertów na warsztatach Design Thinking,
rozwijaj kompetencje przyszłości i twórz innowacyjne rozwiązania.

Zbierz zespół i dołącz do programu!

www.solvefortomorrow.pl